Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 8678 Rok XXIX.

Sobota 24. maja 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 20 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, Sokoła 4.—Tel. Nacz. Redakt. 35-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 23-90.— Administr. 26-77. Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Co będzie z Sejmem?

Przed ukonstytuowaniem nowej Rady miasta Lwowa. --- O fundusze na wybory.-- Straszna katastrofa lotnicza.

USPRAWIENIE KOMUNIKACJI KOLEJ. EUROPY Z AZJA.

Warszawa. (Pat.). Dnia 13 bm. zakończyła w Odessie swe prace wielka doroczna międzynarodowa konferencja kolejowa z udziałem 16-stu państw europejskich i azjatyckich, w tej liczbie i Polski. Przedmiotem obrad tej konferencji był dalszy rozwój i usprawienie komunikacji osobowej pomiędzy Europą i Azją, tranzytem przez Syberję, tak pod względem techniczno - ruchowym, jak i przewozowo - taryfowym. Usprawnienie komunikacji na tak olbrzymich odległościach, przewyższających 10.000 km. posiada pierwrzorzędne znaczenie dla podróżnych.

Konferencja uchwaliła wprowadzić w tej komunikacji książeczkowe bilety kombinowane.

Ilość stacji P. K. P. włączonych już do powyższej komunikacji powiększono przez dodanie dwóch nowych stacyj, mianowicie Poznania i Gdyni, łącząc je z najważniejszymi portami i stacjami Japonji i Chin.

UBEZPIECZENIE RZEMIEŚLNIKÓW NA STAROŚĆ.

Warszawa. (j. — telef.) Zarząd główny zjednoczenia pracowników rzemieślnicz. Rzpltej występuje do rządu o rozszerzenie ustawy o zabezpieczeniu na starość na wszystkich pracowników rzemiosła w Polsce. Memorjał z postulatami rzemieślniczego świata pracowniczego ma być w najbliższych dniach przedstawiony min. pracy Prystorowi.

DELEGACJA RABINÓW POWITA P. PREZYDENTA RZPLTEJ NA GRANICY POW. BIAŁOSTOCKIEGO.

Białystok. (PTA) W związku z zamierzonym przyjazdem Pana Prezydenta Rzpltej w dn. 10 czerwca na teren województwa białostockiego, w dniu onegdajszym odbyła się konferencja rabinów wszystkich miast na terenie województwa, na której uchwalono, że u granicy powiatu białostockiego witać będzie P. Prezydenta delegacja wyznania mojżeszowego w osobach 5-ciu rabinów.

URZĘDOWY WYNIK WYBORÓW W OKR. ŁUCKIM.

Łuck. (Pat.). Urzędowy wynik uzupełniających wyborów do Sejmu w okręgu 57 (Łuck - Równe Kostopol) jest następujący: Uprawnionych do głosowania 268.866. Głosowało 91.462. Nieważnych głosów 1.871. Głosów ważnych 89.591, z tego na listę Nr. 3 (Wyzwolenie) padło głosów 10.151, Nr. 8 (Selrob - prawica) 854, Nr. 4 (Bund) 13, Nr. 18 (Blok mniejszości narod. 32.017, Nr. 20 (Rosjanie) 959, Nr. 22 (Ukr. soc. rad. partja) 29.700, Nr. 36 (Okr. Selrob-Jedność) 16.097. Z tego lista Nr. 18 uzyskała 3 mandaty, Nr. 22 dwa mand., Nr. 36 jeden mandat.

* * *

Warszawa. (j. — telef.) Dnia 1 czerwca odbędą się dodatkowe wybory do Sejmu w okręgu Gniezno. W kampanji wyborczej uczestniczą listy: PPS., NPR., bloku mniejszości narodowych, Klubu Narodowego i zblokowanego „Piasta" z Ch. - D.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się dodatkowe wybory do Sejmu w okręgu Lida - Oszmiany i tegoż dnia wybory do Senatu w województwie wołyńskiem. Wreszcie w dniu 13 lipca odbędą się wybory dodatkowe do Sejmu w okręgu Święciany, prawdopodobnie już ostatnie, o ile Sąd Najw. nie unieważni jeszcze gdzieś wyborów.

Nowy podział mandatów z listy państw. na skutek zmian spowodowanych dodatkowymi wyborami do Sejmu i Senatu, przeprowadzony będzie dopiero po ukończeniu wyborów w Święcianach, tj. po dniu 13 lipca.

MIANOWANIA W ARMJI.

Warszawa. (j. telef.). Dowódca D. O. K. V. gen. Wróblewski przeniesiony został na własną prośbę w stan spoczynku. Dowódcą D. O. K. V. mianowany został gen. piechoty Narbut Łuczyński. Dowódca piechoty dywizyjnej 22 dywizji w Skierniewicach, pułkownik dyplomowany Władysław Baranowski, mianowany został dowódcą piechoty 14 dyw. w Poznaniu. Podpułkownik Dąbek mianowany został dowódcą 7 pułku piech. Legjonów.

Pożar w Bergen.

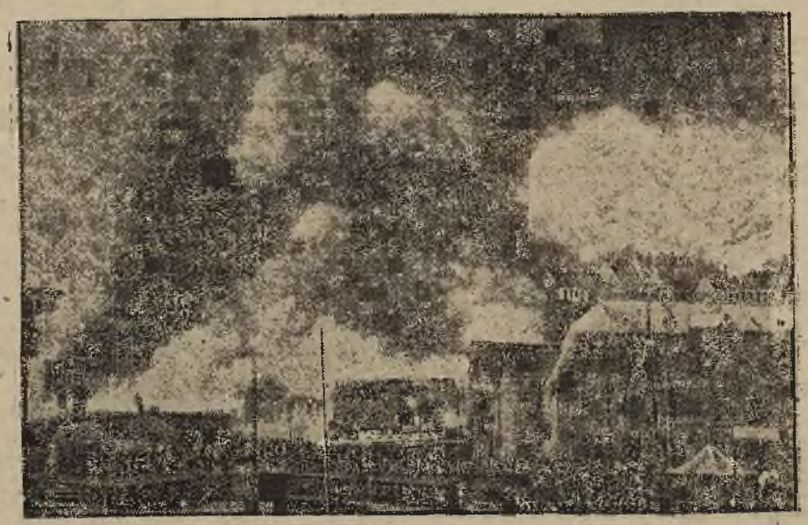

(xy) Zamieściliśmy onegdaj w „Wieku Nowym" zdjęcia z nawiedzonego wielkim pożarem norweskiego miasta portowego Bergen. Obecnie podajemy zdjęcie, przedstawiające płonące miasto. Pożar pozbawił dachu nad głową 1000 osób.

UDEN.

Indje w ogniu, czy ogień w Indjach

O Indjach pisze się dzisiaj bardzo wiele. Za to wie się o nich djabelnie mało. Najpierw dlatego, że jest to kraj ogromny z bardzo egzotycznymi stosunkami, z tysiącem blisko języków i narzeczy z 22 różnemi wyznaniami itd. Po wtóre zaś dlatego, że rząd angielski zastosował bardzo surową cenzurę i puszcza w świat tylko te wiadomości, które mu nie szkodzą.

Mimo to wie się coś nie coś o tych indyjskich awanturach i to rzeczy wcale zajmujące. I tak np. kiedy Gandhi przed dwoma tygodniami przyszedł do Bombaju ze swoją procesją, głosząc hasło bojkotu władz angielskich i gotowania nielegalnej soli, stanęło po jego stronie nie całe dwa tysiące ludzi. Jak na przeszło miljonowe miasto, dużo to w żadnym razie nie było. Ale kiedy w tydzień potem wicekról kazał aresztować Gandhiego, w tym samym Bombaju ruszył nazajutrz pochód demonstracyjny, w którym wzięło udział przeszło dwieście tysięcy ludzi. Wszystkie sklepy były zamknięte na znak żałoby, a szereg policjantów otrzymał cegłami i kamieniami w hełmy na znak, że lud gniewa się i jest mocno rozżalony.

Dnia 8 kwietnia wicekról Indyj bawił w Peszawarze, najdalej na północ wysuniętem mieście indyjskiem. Gazety angielskie pełne były opisów tych odwiedzin, podczas których okazało się dowodnie, jak bardzo Hindusi są zadowoleni z rządów angielskich i jak kochają przedstawiciela cesarza Indji Jerzego V. Na balu w Peszawarze, który wydał wicekról na odjezdnem, byli obecni także liczni „nawabchanowie“, czyli wodzowie górskich wojowniczych plemion z sąsiedniego Afganistanu. Krótko mówiąc, wszystko było jak najlepiej. A tu tymczasem w dwa tygodnie później dnia 23 kwietnia przychodzi wiadomość, że ludność Peszawaru zbuntowała się i wypędziła załogę angielską poza miasto do odległych fortów, że co więcej, dwa czy trzy bataljony wojsk rządowych odmówiły posłuszeństwa swoim komendantom.

Na takim to prostym koniu jeżdżą nastroje ludności indyjskiej i nietylko indyjskiej, lecz wogóle wszelkich tłumów.

Ale ja tu tak rozprawiam o tym Peszawarze, jakgdyby to był taki sobie Kulików czy inna Bóbrka, którą każdy czytelnik „Wieku“ zna lub przynajmniej powinien znać ze słyszenia jeżeli nie z widzenia.

A tymczasem Peszawar to rzecz daleka wprawdzie ale tem ciekawsza. Otóż jest to najdalej na północy w głąb zachodniego stoku Himalajów wsunięte miasto indyjskie. — Liczy ono około 150.000 mieszkańców. Dokładnie nikt ich nigdy nie liczył, ponieważ gnieżdżąc się w bardzo ciasnych i trudno dostępnych ulicach, bardzo nie lubią wszelkich zapisywań. Nadto zaś często i chętnie zmieniają miejsce pobytu, wychodząc na różne mniej lub więcej intratne rozboje.

Znaczenie Peszawaru polega na tem, że leży on u południowego wylotu długiego górskiego przesmyku, jedynego, który z północy prowadzi do wnętrza Indji. Aleksander Wielki tedy wkroczył był do tego zaczarowanego kraju. Tą samą drogą zawsze wpadali do niego wszyscy zdobywcy, którzy na przestrzeni lat dwóch tysięcy władali temi stronami. Peszawar to jest pięta Achilesowa każdego władcy Indyj, na którą musi się on ciągle z trwogą oglądać. Jeżeli Anglicy kiedyś utracą Indje, a razem z niemi swoje niebywałe mocarstwo światowe, to stanie się to także nie inną drogą, tylko na Peszawar.

Nie daleko od bram Peszawaru zaczyna się już Afganistan, czyli ten ostatni wielki znak pytania, który zarezerwowała sobie historja na czasy późniejsze. Co zrobi Afganistan? Kogo przepuści przez swoje stepy i góry aż do przesmyku Habir, który od południa zamyka Peszawar ze swoimi fortami?

Na pierwszego maja w tym roku bolszewicy uroczyście obchodzili fakt wykończenia budowy kolei syberyjsko - turkiestańskiej, która linją 1444 kilometrów długości, przedarłszy się przez dwa pasma górskie, połączyła zachodnią Syberję z południowym Turkiestanem. Mówi się na razie tylko o ogromnem gospodarczem znaczeniu tej kolei. Ale polityczne nie jest z pewnością mniejsze. — Dzięki niej Rosja otrzymała bowiem już dwie całe linje kolejowe, które z różnych stron dochodzą do samych granic północnych Afganistanu. Te marne sześćset kilometrów bezdroży, które potrzeba jeszcze od końcowych stacji tych kolei przebyć do Peszawaru, to dla armji rosyjskiej tylko koci skok w danym razie, jakby przyszło co do czego. Zresztą dzisiaj kolumny automobilowe pozbawiły już największe nawet bezdroża ich roli obronnej.

Dlatego jeżeli w Peszawarze tak nagle Anglikom władza z rąk się wymknęła, jeżeli przez całe dwa tygodnie nie byli oni panami miasta, więc także i najważniejszej drogi wpadowej do Indji, to jest to znak dla panowania angielskiego w Indjach niedobry. Dowodzi on bowiem, że jakaś siła kieruje ru-

Dla oczyszczenia krwi pijcie rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorżkiej **Franciszka-Józefa**. Stosowana przez bardzo wielu lekarzy woda **Franciszka-Józefa** wzmacnia żołądek, reguluje trawienie, poprawia stan krwi, uspakaja system nerwowy, dając zdrowie całemu organizmowi i jasność umysłu. Żądać w aptekach i drog. 2836.

43

ANTONI MARCZYŃSKI.

„BIAŁA TRUCIZNA“.

Powieść sensacyjno-filmowa.

(Ciąg dalszy).

— Właśnie w ten sposób zwrócisz ich uwagę na nasz numer... Zresztą, co tu gadać. Powiedziała twoje obecne nazwisko, więc...

— I swoje także... przedtem, — wtrącił chmurnie tamten.

— Fju... to gorzej. Mamy tylko 10 minut czasu w takim razie... Co zabrać prócz pakunku, który dziś przywiozłem z Berlina?

Frank spojrzał nań pytająco, jakby nie zrozumiał.

— Ocknij-że się, stary... Nad swoimi gratami musisz zrobić krzyżyk. Bądź rad, że skórę całą uniesiesz.

Widząc, że wspólnik stoi dalej osowiały, zadumany, zgnębiony, zabrał się Joachim do roboty z podwójnym zapałem. Wprost paliło mu się w rękach, kiedy jeden cenniejszy przedmiot po drugim wrzucał do pokaźnej walizy, jaką przyniósł z przedpokoju.

— Słuchaj-no idjoto, — syknął, zdenerwowany bezczynnością Rachta; — zamiast sterczeć i przeszkadzać mi w pracy, idź lepiej po taksówkę... A nie marudź! Czekaj, — krzyknął, widząc, że tamten poruszył się wreszcie; — co począć z tą babą? Wie nazbyt dużo, żeby mogła żyć; trzeba ją spławić, tylko sęk w tem, jak, w jaki sposób... Hę?

Frank ani nie spojrzał na Zazę.

— Powieś babę, — mruknął. — Przecież to twoja specjalność.

— Powieś... hm, ano dobrze. Myślę, że nasz żyrandol wytrzyma ciężar ciała... Tak, tak, jedzo, — zwrócił się do leżącej; — zasłużyłaś sobie uczciwie i zadyndasz.

W przedpokoju znalazł Racht małą chusteczkę. Po monogramie poznał, że to zguba Basi, a to odkrycie wstrząsnęło nim do głębi. Teraz dopiero uświadomił sobie, że dzięki zdradzie Zazy stracił coś więcej niż owe „graty“, o których wspomniał Joachim. — Stracił Basię! Musi się zaszyć gdzieś na prowincji, musi przy pierwszej sposobności uciekać zagranicę, lub przynajmniej daleko od stolicy, w każdym razie Warszawa, miejsce pobytu tej gorąco pożądanej kobiety przestanie być na długie lata terenem jego zbrodniczej działalności...

— Jeszcześ tu? — oburzył się Joachim, wynosząc do przedpokoju spakowaną walizę. — Warjacie, czy chcesz zgubić nas obu? No, prędzej, do stu tysięcy djabłów!

Popchnął go ku drzwiom, wymyślając mu od ostatnich...

Gwar ożywionej ulicy, który tak deprymująco wpłynął dziś na Ryszarda, oddziałał na Franka w kierunku wręcz przeciwnym, pokrzepił go, orzeźwił prysznicem optymizmu, że wśród tego tłumu miljonowego miasta jednostka może zniknąć jak kropla deszczu w jeziorze, że zatem on nie potrzebuje stąd pciekać i rezygnować z Basi, byle tylko burzę przeczekać cierpliwie.

— Rozumie się, — rzekł z zapałem, poczem ruszył ostro w stronę najbliższego postoju taksówek, obmyślając po drodze w jaki sposób skomunikuje się z Basią i, co trudniejsze, zwabi ją do swej nowej kryjówki...

— Morfina, — mruknął, uśmiechając się zwycięsko; — ta przynęta nie zawiodła mnie nigdy i nie zawiedzie również tym razem.

XVIII.

Zaza śledziła każdy ruch Joachima z wzrastającem przerażeniem. Nie miała najmniejszych wątpliwości, że ten drab, z gębą zawodowego zbira, pójdzie za radą swego chlebodawcy i wspólnika. Jakoż ustawił stół na środku pokoju, wszedł nań z pomocą krzesła, poczem zaczął przywiązywać do żyrandola koniec sznura od bielizny. Czynił to wszystko sprawnie, akuratnie, a przy tem z nadzwyczajnym pośpiechem, świadczącym o dużej rutynie w katowskiem rzemiośle.

— Podczas wojny służyłem w armji austrjackiej i poniekąd wyspecjalizowałem się w wieszaniu podejrzanych o szpiegostwo, czy o zdradę, — pochwalił się; — stąd moja wprawa... Ach, ilu to Bogu ducha winnych wysłali w ten sposób na łono Abrahama nasi cesarsko-królewscy oficerkowie, mszcząc się za cięgi, jakie zbierali od waszych Mochów przy każdej okazji... Ale cóż robić, wojna! Zresztą za każdą egzekucję dostawałem 5 guldenów... Pięć reńskich, to był pieniądz, rozumiesz koteczku, a żyć jakoś trzeba, — „zabawiał“ ją rozmową, przygotowując pętle stryczka. — Niestety potem liczba kandydatów na szubienicę wzrosła tak zastraszająco, że obniżono taryfę o połowę... Tak, tak. Głupie pięć koron płacili od sztuki, na dobitkę zaś pieniądz się dewaluował... No, gotów, panie poruczniku.

Zeskoczył ze stołu, zasalutował błazeńsko w stronę porzuconego cylindra i wojskowym krokiem pomaszerował w stronę biurka, u stóp którego leżała Zaza, związana tak, że ledwie się poruszyć mogła, z ustami zakneblowanemi serwetką, sparaliżowana śmiertelną trwogą.

— Boimy się, koteczku? — szydził, podnosząc jej głowę.

Schylił się, przyczem wzrok jego padł na otwartą torebkę damską; widok ten zapalił mu w oczach chciwe błyski i na krótką chwilę odciągnął uwagę od nieszczęsnej ofiary.

— Przedewszystkiem zainkasujmy honorarjum, — mruknął, wsuwając łapę do wnętrza torebki. Swoim zwyczajem monologował przy tej czynności: — Listy, to guzik dla mnie... Acha, jest coś, srebro, dwa złote, pięć, — liczył — sześć. jeszcze pięćdziesiat groszy, drugie... no i już? To wszystko? Siedem marnych złociszów za tak solidną robotę, to skandal!... Przyznasz, kotku, że skandal.

(C. d. n.).

chami miljonowych mas indyjskich, siła rozumna, która wie, czemu służy.

Po dwuch tygodniach „wolności“ w Peszawarze udało się Anglikom odzyskać to miasto. Sprowadzili nowe wierne wojska z góralskiego szczepu Gurla i zdobyli w nocy z nienacka źle bronione miasto. W tej chwili trzymają je znowu mocno w swojem ręku, aż do nowego nieoczekiwanego powstania.

Nie ulega wątpliwości, że Anglicy nie dmuchają jeszcze ze swoich ostatnich dziurek indyjskich. Mają oni jeszcze ogromne rezerwy siły zarówno własnej, jak głupoty, rozbicia, anarchji i bezsilności mas indyjskich. Panowaniu angielskiemu w Indjach nic bezpośrednio nie grozi. Ale przyszłość rzuca już wyraźny cień na stosunkowo dobrą jeszcze teraźniejszość. A najciemniejszym tym cieniem są właśnie wypadki w Peszawarze. W całych Indjach mogłaby krew lać się strumieniami. Nie znaczyłoby to nic więcej, jak zwyczajne rozruchy krwawo stłumione. Ale to, że Peszawar jeden z pierwszych wyłamał się z pod władzy angielskiej, chociażby na dwa tygodnie, to objaw najbardziej dla Anglików niepokojący.

Mimo wszystko Indje nie są jeszcze w ogniu. Jeżeli rozruchy i różne awantury robi, hojnie licząc, miljon ludzi, to potrzeba pamiętać, że pozostałe trzysta miljonów nietylko siedzą cicho, ale nie są nawet zdolne zrozumieć, z jakiego powodu tyle hałasu i harmideru dokoła.

Ale ten ogień, który tli się w głębi Indji i który ma tak silną dążność do przerzucenia się na północ, właśnie tam, skąd jedynie Indje i ich władców można skutecznie zagrozić, to ma swoje znaczenie. Tu właśnie bowiem wypadnie kiedyś Anglikom stanąć do ostatniego wielkiego boju o swoje szekspirowskie — „być albo nie być“.

Król pudru i perfumy jako Don Kiszot.

Finał olbrzymiego procesu prasowego w Paryżu.

(Od naszego korespondenta).

Paryż, w maju 1930.

W Paryżu rozegrał się niedawno finał największego po dziś dzień procesu prasowego, w którym z jednej strony wystąpiła potęga tej miary, co francuski syndykat prasowy czyli konsorcjum wielkiej prasy paryskiej i dzienników prowincjonalnych, a z drugiej król pudru i perfumy, potężny multimiljoner Franciszek Coty.

Zapasy te były nielada sensacją, gdyż siły wydawały się pozornie nierówne i przewidywano miażdżące zwycięstwo konsorcjum prasy. Albowiem podczas kiedy Coty mógł rzucić na szalę tylko swój krezusowy majątek i nic pozatem, konsorcjum prasy jest w Paryżu nietylko potęgą finansową, ale przedewszystkiem organizacją, która skupiając w swem łonie 1.114 dzienników, obejmuje swemi przemożnemi wpływami wszystkie dziedziny życia społecznego.

Niezmiernie interesująco są początki tego konfliktu, którego pewne szczegóły naświetlają jaskrawo umysłowość ludzi, nagle zbogaconych na powojennej konjunkturze.

Coty, niedawno jeszcze skromny fabrykant pudru i perfumy, wypłynął w Paryżu jako osobistość od czasu, gdy sprzedał swoją markę fabryczną na Stany Zjednoczone za 100 miljonów dolarów. Ale ten, bądź co bądź, olśniewający sukces handlowy nie zadowolił Coty'ego. Przeciwnie, rozbudził w nim inne i jeszcze śmielsze ambicje. Coty zawsze marzył o karjerze politycznej. Będąc rodem z Korsyki, postanowił skorzystać z najbliższych wyborów i zaapelować do swych korsykańskich ziomków, by mu powierzyli mandat do Senatu. — Przeprowadziwszy przy pomocy swych miljonów umiejętnie kampanję wyborczą, uzyskał istotnie mandat do Senatu. Ale tu po raz pierwszy weszły w grę siły wrogie Coty'emu.

Zarówno dzienniki, jak i pewne odłamy polityczne, podnosiły z oburzeniem, że wybór Coty'ego na senatora zakrawa na kpiny, gdyż Coty dotychczas z polityką nie miał nic wspólnego, do żadnej partji nigdy nie należał, a swoją działalność socjalną ograniczał wyłącznie do kombinowania coraz to innych odcieni pudru i do sprzedawania na wagę złota perfum o odurzających zapachach chypru czy lilas. Wkońcu zarzucono Coty'emu otwarcie, że dopuścił się nadużyć wyborczych, kupując głosy za pieniądze, co w następstwie spowodowało unieważnienie mandatu.

Tę skandaliczną kompromitację swego pierwszego występu na arenie politycznej uznał Coty jako powód do czynnego wystąpienia przeciwko wrogim sobie elementom. Sam jeden postanowił walczyć przeciw wszystkim.

Najbardziej bolało go nieprzejednane stanowisko prasy. Jego najgorętszem przeto życzeniem było uderzyć w konsorcjum prasy i pokonać tego kolosa, przed którym nietylko Paryż ma respekt, ale cały świat.

By walczyć jednak przeciw prasie, musiał Coty mieć do dyspozycji własny dziennik.

W tym celu zakupił wszystkie akcje paryskiego pisma „Figara“ i stał się w ten sposób właścicielem jednego z najbardziej poważanych dzienników w Paryżu. Czynem tym wymierzył Coty konsorcjum dotkliwy cios. Uważany bowiem za parwenjusza w życiu publicznem i wyśmiany właśnie przez prasę za swoją kandydaturę do Senatu, uzyskał nagle w dziennikarstwie wybitny autorytet jako właściciel i dyrektor „Figara“, pisma, którego abonenci rekrutują się prawie wyłącznie ze sfer arystokracji i szlachty franc.

Z salonów dyrekcyjnych „Figara“ przy Champs-Elysees zaczął tedy Coty odgryzać się i odpowiadać na zajadłe ataki przeciwników, na łamach pisma, którego współpracownikami byli są najznakomitsi literaci i publicyści francuscy. Ale „król pudru i perfumy“ szybko się spostrzegł, że uczynił krok fałszywy. „Figaro“ było kiepskim terenem na wulgarne polemiki, a brutalne odgłosy walki, mogły łatwo zniechęcić arystokratyczną publiczność „Figara“ i spowodować upadek pisma.

Coty stworzył przeto inny dziennik pod szumną nazwą „Przyjaciel ludu“ którego zespół redakcyjny sformował z najgorszych wyrzutków i szumowin stanu dziennikarskiego. W dniu, w którym wyszedł pierwszy numer dziennika, wydał Coty patetyczną odezwę do „ludu paryskiego“, w której nazwał siebie obrońcą uciśnionych i pokrzywdzonych i wzywał lud do stworzenia solidarnego frontu (nie podając jednak przeciwko komu). Przy sposobności zaznaczył w odezwie, że dziennik będzie sprzedawał po 10 centimów za egzemplarz. Ponieważ według taryfy konsorcjum prasy, dziennik w Paryżu nie może kosztować mniej, niż 25 centimów, konsorcjum, dotknięte w swych prawach nielojalną konkurencją Coty'ego, odpowiedziało zorganizowaniem generalnego bojkotu „Prasy Coty'ego“. Bojkot polegał na utrudnianiu kolportażu i rozsyłki pisma, a przedewszystkiem na zamknięciu przed Coty'm ajencyj reklamowych, czem spodziewano się ostatecznie go załamać.

Ale Coty okazał się silniejszym: stworzył własną pierwszorzędną ajencję reklamową i wzorowe własne organizacje pocztowe dla rozsyłki dziennika, a kolporterów zwerbował za stałą pensją miesięczną. To ostatnie posunięcie było szczególnie niebezpieczne dla konsorcjum prasy. Najzdolniejsi kolporterzy opuszczali gremjalnie inne dzienniki, woląc pracować na korzystniejszych warunkach u Coty'ego. Ponadto Coty zaskarżył konsorcjum prasy za szkody, które poniosły jego wydawnictwa z powodu bojkotu i represyj.

I właśnie ten proces Coty'ego z prasą był „gwoździem“ sezonu.

Coty wygrał proces dwukrotnie: w trybunale handlowym i w sądzie apelacyjnym. — Konsorcjum prasy zostało skazane na wypłacenie Coty'emu półtora miljona franków tytułem odszkodowania.

Tak więc z tych niezwykłych zapasów, których przebieg śledził Paryż z napięciem, wyszedł król pudru i perfumy zwycięsko. — Ale efekt tego zwycięstwa był w istocie marny. W każdym razie nie taki, na jaki liczył Coty, który spodziewał się po nim laurów napoleońskich. Tymczasem spotkał się z ogólną niechęcią u publiczności, która ma już dosyć wybryków znudzonego miljonera. Dla nikogo w Paryżu nie jest więcej tajemnicą, że Coty uzbrojony w swoje miljony, walczy jak Don Kiszot z wiatrakami i w interesie własnych ambicyjek „buja“ tłum.

Stefan Herwil.

Nowa ordynacja podatkowa

Prace nad ujednostajnieniem ordynacji podatkowej dla wszystkich podatków szybko postępują naprzód i wkrótce już będą ukończone.

Dotychczas, jak wiadomo, każdy podatek ma inne przepisy o wymiarze, odwołaniu, egzekucji, co bardzo utrudnia załatwianie spraw zarówno urzędnikom jak i interesantom. Otóż główne zasady nowej ordynacji mają być następujące:

Skasowane będą komisje szacunkowe. Natomiast komisje odwoławcze zreorganizowane będą w ten sposób, że powołany będzie do życia cały szereg mniejszych komisyj, oddzielnych dla każdego zawodu. Każda taka komisja będzie znała doskonale dziedziny handlu i przemysłu, której sprawy będzie rozpatrywała. Powołanie takich komisyj odwoławczych doradzał przed kilku laty prof. Kemmerer.

Wprowadzone będzie także uiszczanie podatku w ratach miesięcznych. Rata będzie wynosiła jedną dwunastą część wymiaru całorocznego.

Wreszcie dla podatku dochodowego i majątkowego ma być przewidziana jawność postępowania. Twórcy ordynacji nie radziby jednak stosować jawności przy wymiarze podatku obrotowego.

Ordynacja przewidywać ma ponadto 5-letni okres dla wymiarów dodatkowych i 10-letni na ściąganie należności. O ile należność jest zahipotekowana przedawnienie może nastąpić dopiero po 30 latach.

Ile jest złota na świecie?

Na zasadzie statystyki „Federal Reserve Board“ w Stanach Zjednoczonych obliczono, że całkowity zapas złota wynosił na świecie w dniu 1 grudnia r. z. 10 miljardów 991 miljonów dolarów.

Na pierwszem miejscu w tej olbrzymiej sumie figurują Stany Zjedn. ze złotem za 3 miljardy dolarów. Na drugiem miejscu Francja, posiadająca jedną szóstą całej ilości zło-

NEUTRALNE I ŁAGODNE ZACHOWUJE DELIKATNOŚĆ CERY MYDŁO TOALETOWE NIVEA WYSOKOPROCENTOWA ZAWARTOŚĆ TŁUSZCZU 2711

ta na świecie, gdyż rezerwa złota Banku Francji wynosi 1,633 miljona dolarów. Jest ona wyższa o wiele od rezerw Anglji (771 miljonów dolarów), Niemiec (544 miljonów dolar.) i Włoch (273 miljonów dolarów), razem wziętych.

Tydzień dziecka.

Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem urządza od 26. do 31. maja br. w całej Rzeczypospolitej „Tydzień Dziecka".

„Tydzień Dziecka" przyszedł do nas z Zachodu, z krajów zamożniejszych i odpowiednio uświadomionych. Już to jedno mówi, że dziecko rośnie tam w warunkach lepszych i normalniejszych. Nie znaczy to, aby Zachód nie znał dzieci opuszczonych, dzieci ulicy, dzieci, trawionych przez gruźlicę i inne choroby, dzieci głuchoniemych, przestępnych, trudnych do prowadzenia itp.

Jednak dzieci, potrzebujących opieki społecznej jest, niewątpliwie, mniej niż u nas.

Pomimo to Zachód urządza „Tydzień Dziecka". I w tym czasie przypomina każdemu o najważniejszem obowiązku wobec własnego kraju, własnego narodu, o obowiązku opiekowania się dzieckiem. Nietylko tem opuszczonem, chorem, nieszczęśliwem, ale i zdrowem i dzieckiem salonu.

Bo „Tydzień Dziecka" — to nie Tydzień Filantropji, dobroczynności, doraźnej pomocy — to nie zbiórka na rzecz biednych. „Tydzień Dziecka" — to jest przypomnienie obowiązku wobec dorastającego pokolenia — to zrozumienie praw dziecka, elementarnych praw do życia.

„Tydzień Dziecka" — to nauka stwarzania dla dziecka — życia dziecięcego, warunków odpowiednich jego wymaganiom i przeżywaniom. Cały naród może przeżywać kryzysy gospodarcze, klęski powodzi, nieurodzajów, pożarów, ale obowiązkiem naszym jest pomóc dziecku przetrwać te klęski najmniej boleśnie i z najmniejszym narażenie życia i zdrowia.

„Tydzień Dziecka" — to przypomnienie matce, — matce z salonu i matce z ubogiej izby, — że najważniejsza praca w domu — to praca nad dzieckiem, praca, wymagająca nietyle materjalnych środków, ile zrozumienia potrzeb dziecka i kierowania się miłością matczyną i zrozumienia, że dziecko nie jest nigdy ciężarem, hańbą i zawadą, lecz radością. To nie ślamazarne roztkliwianie się i rozpieszczanie dziecka, a surowa konieczność zrozumienia dziecka i jego potrzeb.

„Tydzień Dziecka" — to zrozumienie, że opieka nad dzieckiem zaczyna się od chwili urodzenia, i że chcąc dobrze opiekować się dzieckiem starszem, musimy dokładnie znać jego przeszłość i na tej zasadzie wnioskować o przyszłości.

„Tydzień Dziecka" — to twierdzenie: jesteś takim, jaką była opieka nad tobą. Im lepsza opieka nad dziećmi, tem mniej więźniów.

„Tydzień Dziecka" — to walka z przesądami, znachorami, cygankami i złymi doradcami matek.

„Tydzień Dziecka" — to powtarzanie: Karą i biciem jeszcze nikt nikogo nie wychował.

Obawa kary uczy dziecko kłamać i oszukiwać.

Bicie krzywdzi dziecko.

JAPOŃSKI PROSZEK 2714
Katol-zabija
OWADY i INSEKTY.
Akc. Tow. Azumi & Co, Ltd. Osaka (Japonja).

Pogoda i uśmiech są najlepszymi wychowawcami.

Dziecko odpłaca miłością za miłość, ufnością za ufność, urazą i niechęcią za złość i niesprawiedliwość.

Wybieraj!?

1. Zapisz dziecko do Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, jeśli chcesz mieć zdrowe dzieci.
2. Każda kropla mleka kobiecego daje niemowlęciu zdrowie i siłę do zwalczania chorób.
3. Alkohol — trucizna dla starszych — śmierć dla niemowląt.
4. Kłopoty z dzieckiem w szkole są skutkami złego wychowania w wieku niemowlęctwa i przedszkola.
5. Łatwiej i taniej zapobiegać niż leczyć.
6. W brudzie mieszczą się zarazki chorób.

Tydzień Dziecka — to święto dziecka!

Szczegóły śledztwa

w sprawie zamachu bombowego w Borysławiu.

Drohobycz, w maju.

(hl) W związku z nieudałym zamachem bombowym, dokonanym w Borysławiu w czasie uroczystej Akademji ku uczczeniu 11-tej rocznicy oswobodzenia Zagłębia naftowego od inwazji wojsk ukraińskich, o czem „Wiek Nowy" pisał, przytrzymano kilka osób, będących wówczas w pobliżu terenu zamachu, to jest budynku „Sokoła". Z powodu braku konkretnych dowodów winy musiano ich jednak wypuścić na wolność.

Śledztwo objął w swe ręce powiatowy komendant policji państwowej nadkomisarz Kruppa przy pomocy st. przod. Wydziału śledczego Jurkiewicza. — Początkowe nici śledztwa sięgały do Drohobycza, skąd, jak przypuszczano, mieli rekrutować się zamachowcy z ukraińskiej organizacji wojskowej (U. O. W.). Obecnie jednak na podstawie zebranych materjałów jest pewnikiem, że sprawcy pochodzą z Borysławia.

Nieudały zamach bombowy wywołał w Borysławiu ogromne wrażenie, gdyż był **on pierwszym tego rodzaju na terenie Zagłębia borysławskiego**, gdzie współżycie społeczeństwa polskiego i ukraińskiego było dotychczas zupełnie zgodne. Obecny wypadek stanowić będzie jednak iskrę, mogącą być przyczyną dalszych zgrzytów, do czego jednak władze niezawodnie niedopuszczą.

Dalsze śledztwo w tej sprawie prowadzone jest z energją i jest nadzieja, że sprawcy lada chwila znajdą się w ręku władz. Ścisłe szczegóły narazie nie mogą być ujawnione, zostaną one podane po całkowitem ukończeniu śledztwa.

Tragiczny koniec kupca borysławskiego.

ZASTRZELIŁ SIĘ Z POWODU TRUDNOŚCI FINANSOWYCH.

Drohobycz, w maju.

(hl) W Borysławiu rozegrała się w dniu 20 bm. tragedja kupca, będąca wspaniałą ilustracją obecnych stosunków ekonomicznych.

Oto wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie kupiec Brzezowski, liczący lat 32. Siedm lat temu Brzezowski był urzędnikiem państwowym. Zrezygnował jednak z tego zajęcia i wziął się do zawodu kupieckiego. W Borysławiu przy ulicy Pańskiej założył sklep towarów galanteryjnych, który początkowo bardzo dobrze prosperował. Na skutek wytworzonej sytuacji gospodarczej, Brzezowski stopniowo popadać począł w długi.

Brnął coraz dalej mimo okazywanej mu życzliwej pomocy z wszystkich stron, aż wreszcie doprowadzony ciągłą walką do rozstroju nerwowego, postanowił odebrać sobie życie. W obecności żony swej pożegnał się czule z 2-letnią córeczką słowami: „Szkoda cię dziecinko", poczem udał się do ustępu. Tu rewolwer skierował w skroń. Kula utkwiła w czaszce. Zwabiona hukiem strzału przybiegła natychmiast żona jego, która zastała go w pozycji siedzącej z rewolwerem w ręku, zaś z skroni saczyła się krew. Zaalarmowała lekarza, który stwierdził stan beznadziejny, wobec czego desperata przewieziono do szpitala powszechnego w Drohobyczu, gdzie przystąpiono do zabiegu operacyjnego.

Operacja wprawdzie się udała, ale desperat wśród straszliwych mąk zmarł na drugi dzień, nie odzyskawszy przytomności.

Bezpośrednią przyczyną samobójstwa był weksel na sumę 2 tysiące złotych, który miał być płatny w tych dniach.

Ze względu na tło tego tragicznego wypadku zapanowało ogólne wzruszenie, szczególnie wśród sfer kupieckich Borysławia.

Mąż zastrzelił żonę.

Żółkiew, w maju.

(f) Ubiegłej nocy rozegrał się krwawy dramat małżeński we wsi Smerekowie, oddalonej o 7 klm. od Żółkwi, wyprowadzając z równowagi cichą i zdala od zgiełku światowego położoną wioskę. Pobrali się przed dwoma laty: on, Fedko Kit, liczył wówczas zaledwie lat 18 i dotychczas nie stawał nawet jeszcze do poboru wojskowego; ona zaś, Parańka z Tarachów, miała już lat 26.

Jakkolwiek oboje posiadali znaczniejsze gospodarstwo gruntowe, obejmujące do 50 morgów ziemi a przytem parę koni i siedm krów, to jednak to stadło małżeńskie nie czu-

to się szczęśliwem, zwłaszcza, że Kitowa zapadała nieraz na zdrowiu a przez czas pewien z powodu rozstroju nerwów pozostawała w leczeniu na Kulparkowie.

I tak się złożyło, że gdy ona onegdaj wieczorem, jak zwykle, wyszła z mieszkania na podój krów, kierując swe kroki ku stajni, zastąpił jej drogę mąż jej, Fedko Kit, który dwoma celnymi strzałami z rewolweru w pierś Parańki, pozbawił ją życia.

Zbrodniarza natychmiast ujęto, przyczyna jednak zbrodni nie została jeszcze ustalona. — Na miejsce czynu zbrodniczego udała się z Żółkwi policja państwowa z komendantem posterunku Błażowskim celem stwierdzenia istotnego stanu rzeczy i okoliczności towarzyszących aktowi rozbestwienia krwiożerczego Fedka.

Rekwizycja metali w Sowjetach.

Państwo sowieckie odczuwa obecnie wielki głód metali półszlachetnych. W celu zażegnania kryzysu wydano rozkaz rejestracji wszystkich mosiężnych przedmiotów domowego użytku, wśród których honorowe miejsce zajmują klamki od drzwi.

Pozatem prasa sowjecka proponuje nietylko rekwizycje wszystkich rzeczy bronzowych w mieszkaniach prywatnych, ale i pomników spiżowych sławnych działaczy czy uczonych.

Najciekawszym momentem w całej tej sprawie jest fakt, że lwią część metali półszlachetnych zużywają zakłady broni w Tule i Kazaniu.

Ucięta głowa bandyty.

(—) Ludność Grecji była od dłuższego czasu terroryzowana przez głośnego bandytę Trantosa. Pomimo energicznego pościgu policji i żandarmerji, bandyta wymykał się nieustannie z rąk sprawiedliwości. Wobec tego rozpisano nagrodę za ujęcie lub ubicie bandyty w wysokości 50.000 złotych na nasze pieniądze.

Środek ten odniósł swój skutek i tymi dniami Trantos został zabity w pobliżu miejscowości w greckiej Macedonji. Szczęśliwy zaś pogromca groźnego bandyty, nie chcąc transportować całego ciała do urzędu, uciął poległemu głowę i zaniósł do biura policyjnego w Atenach, gdzie mu wypłacono ogłoszoną nagrodę.

Po śmierci przywódcy, wyłowiono członków jego bandy i ludność odetchnęła nareszcie po długich miesiącach paniki.

Kobiety w hinduskim ruchu niepodległościowym.

(xy) W hinduskim ruchu niepodległościowym biorą żywy udział kobiety hinduskie. — Bardzo często widzi się kobiety na czele pochodów demonstracyjnych (nasza rycina). Po aresztowaniu Gandhiego i jego następcy, kierownictwo całego ruchu niepodległościowego w Indjach spoczął w rękach kobiety, poetki hinduskiej, Naidu, którą władze angielskie już aresztowały.

ZE SCENY.

Róże z Florydy

18. V. 1930.

Jeśli wypadnie nam pisać nekrolog obecnemu kierownictwu teatrów, do plusów zaliczymy wprowadzenie choć na tak małą skalę obyczaju dublowania pewnych ról i partji.

Szlachetna rywalizacja zawsze wydaje pożądany skutek: dokładanie wszystkich sił aby rywala lub rywalkę (jak w danym wypadku) prześcignąć, przewyższyć. Taki wysiłek wprawdzie pożera wielkie zasoby nerwów lecz zmusza śpiewaka czy aktora do wdzierania się na szczyty, których, być może, w innych warunkach nie osiągnąłby.

Nie chcę przesądzać sprawy i twierdzić apodyktycznie, że p. **Kulczycka**, gdyby nie dublowała partji Iriny Naryszkin, nie dałaby tego wszystkiego, czego byliśmy świadkiem, lecz miast pochwał niech mi wolno będzie stwierdzić, że w granicach rozporządzalnych, tak wokalnych, jak i aktorskich środków dostrzegliśmy tak wielkie postępy, iż śmiało możemy ich młodej śpiewaczce pogratulować.

Widowisko dzięki pewnym skreśleniom wyskało na zwartości.

Przypuszczenia nasze, iż pierwsze arje, pisane zbyt nisko, zostaną przetransponowane — a tem samem doprowadzone do rejestrów, w których możnaby zrozumieć libretto, okazały się płonnemi. Pięciodniowa przerwa („Dom kobiet“) nie została wyzyskana. Oczekuje również na wyrównanie zadań choreograficznych konkurs piękności.

Z ESTRADY.

Muzyka z powietrza

20. V. 1930.

„Trio Theremina“, nie będące żadnem „trio“, ogłosiło w sali Pol. Tow. Muzycznego koncert z bogatym, bo 11 numerów zawierającym programem, który nazwano w sposób nie licujący z powagą i powiedzmy odrazu genjalnością wynalazku „muzyką z powietrza“.

Nie chcę robić zarzutu owym dwu panom, z których jeden tylko raczył nam się przedstawić, że demonstracje nie odbyły się, powiedzmy w sali Tow. Politechnicznego — ich to rzecz — tłumy zbiegły się na demonstracje aparatów Prof. L. Theremina — sekret wynalazku pozostał dla szerokich mas sekretem, konkurencja, a tem mniej amatorzy (fuszerzy) podrabiać aparatów nie będą, my ujrzeliśmy na własne oczy i usłyszeli na własne uszy nowy cud wynalazczy z dziedziny instrumentalno-muzycznej i tak, jak przy filmie dźwiękowym (taśmowym, nie płytowym) byliśmy głęboko wzruszeni mimo pierwotność a nawet pewną nieudolność pokazu, który na dłuższą metę (11 popisów!) dla muzykalniejszego ucha nie był zbyt miłym.

Ciekawość twą, Czytelniku kochany, zaspokoję w miarę sił: skrzynka, połączona drutami z baterjami, posiada metalowy sterczący z niej pręt. Umieszczona na czterech nóżkach na wysokości ramion dorosłego człowieka mieści w sobie ową tajemnicę wynalazku, o którym nie dowiemy się zapewne nigdy, czy był dziełem przypadku, czy też wytężonych badań, studjów wynalazcy, przystępującego do pracy z zgóry powziętem zadaniem.

Według objaśnień p. Wł. Kaleckiego, jednego z wykonawców programu i, jak to sam oświadczył, współpracownika prof. Theremina — wokół owego pręta wytwarza się pole elektromagnetyczne i jeśli prąd zostanie przy tym właśnie pręcie przerwany, zjawia się dźwięk o bardzo wielkiej ilości drgań i w miarę powiększania luki między prętem a końcem oddalającego się z obwodu druta — ilość drgań zmniejsza się — innemi słowy dźwięk się obniża. Jeśli koniec owego druta weźmiemy do ręki, włączymy w obwód ciało nasze, będące — jak wiadomo — dobrym przewodnikiem, to wystarczy, aby, powiedzmy, koniec drugiej ręki znalazł się w owem polu magnetycznem a wytworzy się dźwięk zrazu b. niski, a w miarę zbliżania dłoni do pręta coraz to wyższy. Dźwięk widocznie zależnym jest od „nastrojenia“ instrumentu czy też, jak go nazywano, aparatu, gdyż z zademonstrowanych dwu jeden zbliżał się dźwiękowo do nosowego („murmurando“) brzmienia barytonowego głosu ludzkiego, drugi zaś przypominał raczej barwę skrzypiec lub wiolonczeli.

Jakie są dalsze możliwości — kto ma fantazję i na równi z podpisanym wierzy głęboko w rozwój i genjusz ludzki niech sobie dośpiewa.

Tonu gotowego, jak w fortepianie lub klapkowych instrumentach tu niema. Trzeba go poruszeniem ręki w powietrzu szukać. Potrzebną jest więc, nawet nieodzowną wysoka muzykalność „grającego“ i niezwykła subtelność słuchu. Ton otrzymujemy jeden, jakby na jednostrunnym instrumencie. Dziś o szybkości gry niema mowy — więc produkować można rzeczy powolne.

Jeśli w ręce trzymać będziemy nie zwykły koniec druta z obwodu, lecz choćby tylko rodzaj tastra czy gruszki, znanych nam z dzwonków elektrycznych, możemy prąd dowolnie przerywać i tem samem unikać ciągłego „glissando“ tj. prześlizgiwania się z tonu na ton. Prócz tego przez nasilanie prądu otrzymuje się głos mocniejszy, donioślejszy. Dla tego celu służy rodzaj pedału również przewodami z głównym aparatem połączonego.

Przy akompanjamencie fortepianu wykonano szereg solowych produkcji oraz duetów. W pewnym momencie włączono umieszczony na drugim końcu sali głośnik w guście radjowego, z którego wydobywano też same, co na aparacie, dźwięki.

Czy prof. Theramin — bawiący ponoć w Ameryce — nie udoskonala swego aparatu, nie zaopatruje go w rodzaj klawiatury lub skali, po której zdecydowanie mogłaby się dłoń nasza posuwać, a tem samem unikać owej chwiejności czy niedoskonałości przy poszukiwaniu zdecydowanie czystych tonów — na to najważniejsze pytanie, które mi się natychmiast nasunęło, odpowiedzi na razie dać Wam nie mogę.

Czesław Krzyżanowski.

MIECZYSŁAW JÓZEF TERLECKI.

„Bzy...“

Już znowu bzy zakwitły, bzy białe i liljowe
Znów chylą się ku sobie ich pełne kwiecia liście,
Znów bielszy szron posrebrzył znużoną moją głowę...
O lata moje młode! Gdzie wyście, ach gdzież wyście?!

Szy kwitną, słodki ciężar ugina drzew gałęzie.
Tak! Życie idzie przecież wciąż drogą, starą, zwykłą,
Drży serce pełne wspomnień, tęsknoty, ciągłej więzień...
O szczęście moje dawne! Gdzieś znikło, gdzieżeś znikło?!

Znów kwitną bzy... tajemnic z nas życia nie zna żadno,
Woń wokół rozlewają puszyste bzów bukiety.
Przekwitną wnet i znowu nadzieje w grób zapadną...
Miłości moja jasna! Ach gdzie ty, gdzie ty, gdzie ty?!

Obozy letnie

Przysposobienia Wojskow. Kobiet.

Wśród organizowanych w bieżącym roku przez Organizacje Przysp. Kobiet do Obrony Kraju obozów letnich p. w. k. odbędą się w obozie w Koszownikach pod Grodnem 2 kursy dla członkiń i kandydatek na członkinie, które nie posiadają dotychczas wyszkolenia p. w. k., a chciałyby pracować na stanowiskach organizatorek i komendantek oddziałów. W program obu kursów wchodzą przedmioty z wyszkolenia p. w. k. (obrona przeciwgazowa, nauka służby, strzelectwo, higjena i ratownictwo, metodyka p. w. k., oraz wychowanie fizyczne, gimnastyka, gry sportowe, lekka atletyka, pływanie, ewent. wioślarstwo). Uczestniczki obozu otrzymują bezpłatny przejazd, oraz utrzymanie w obozie.

1) Kurs niższy instruktorski dla kandydatek na komendantki jednostek p. w. k. Czas trwania od 14 VII. do 25 VIII. Wpisowe 40 zł. Zgłaszać się mogą nauczycielki, akademiczki i maturzystki z tych miejscowości, gdzie są lub mogą być żeńskie hufce szkolne (miasta z conajmniej 1 szkołą średnią żeńską lub koedukacyjną).

2) Kurs niższy instruktorski dla nauczycielek szkół powszech. Czas trwania od 30 VII. do 25 VIII. Wpisowe 25 zł. Zgłaszać się mogą nauczycielki szkół powsz. miejskich (i małomiasteczkowych).

Kandydatki na oba kursy zobowiązują się do jednego roku bezinteresownej pracy na terenie p. w. k. w miejscu swego zamieszkania w ilości minimum 2 godzin tygodniowo po ukończeniu kursu, i do pracy przez jeden miesiąc w przyszłym obozie letnim.

Kandydatki obowiązuje złożenie przepisowej deklaracji (blankiety można otrzymać w komendach obwodowych p. w. lub w komendzie okręgowej orkanizacji P.K. do O.K.). W deklaracji należy zaznaczyć, na który kurs kandydatka się zgłasza. Wypełnione deklaracje wraz z dowodem wpłacenia wpisowego, należy przesyłać do komendy okr. Organ. Przysps. Kobiet do Obrony Kraju we Lwowie, ul. Zadwórzańska 49, do 20 bm.

Wpisowe należy wysyłać bezpośrednio na konto czekowe Nr. 18759 Organizacji Przysp. Kobiet do Obrony Kraju w Warszawie z oznaczeniem na odcinku blankietu nazwiska, imienia i miejsca zamieszkania wysyłającej, oraz celu wpłaty. Dowód wpłaty wpisowego należy dołączyć do deklaracji; w razie braku dowodów wpłaty deklaracje nie będą rozpatrywane. Kandydatkom nieprzyjętym wpisowe zwraca się.

Kandydatki na obóz winne wykazać się odpowiednim stanem zdrowia, stwierdzonym przez lekarza szczegółowym badaniem i ogólną opinią, wpisaną w odpowiedniej rubryce deklaracji.

Kandydatki na obóz korzystają z bezpłatnych przejazdów na obóz i z powrotem w formie rozkazu wyjazdu. Rozkaz wyjazdu na obóz otrzymają kandydatki od miejscowych władz wojskowych p. w. za okazaniem zawiadomienia o przyjęciu.

Wszystkim kandydatkom na obóz, które złożą deklarację 1 wpisowe w przepisanym terminie, rozesłane zostaną zawiadomienia o przyjęciu, względnie odpowiedzi odmowne.

Wykwintne 2738 Kapelusze Damskie
poleca po cenach najniższych MAGAZYN MÓD „EMILJA“ — Lwów, SIENKIEWICZA 2.

„Dom Emigranta“ we Lwowie.

Stanął on u wylotu ulic Wiśniowieckich i 29 Listopada.

(d.) Dzięki poparciu wojewody hr. Gołuchowskiego, przychylnemu stanowisku sfer rządowych w Warszawie, współpracy miejscowej Ekspozytury Urzędu Emigracyjnego i towarzystw społecznych, zajmujących się sprawą emigracji i dolą emigrantów, u zbiegu ulic Wiśniowieckich i 29-go Listopada stanął olbrzymi czteropiętrowy gmach. Tam emigranci znajdą przytułek w swej ciężkiej drodze do miejsc przeznaczenia, wszelką pomoc i poradę tak, że nie będą wyzyskiwani przez różnych oszustów hochstaplerów.

Komitet, zajmujący się tym Domem, wczoraj w południe zebrał się na miejscu celem obejrzenia gmachu i przekonania się o postępie prowadzonych robót, zdążających do wykończenia ubikacyj i wszelkich urządzeń według najnowszych systemów i hygjeny. Przybyli tam: wojewoda hr. Gołuchowski z sekretarzem Kirchnerem, komisarz rządowy prof. dr. Nadolski z sekretarzem Adamowiczem, naczelnicy Wydziałów opieki społecznej Maszkowski z Województwa i Rogosz z Magistatu, naczelnik Wydziału robót publicznych, inż. Krzyworączka, rektor dr. Siemiradzki, prof. dr Sanecki, ks. dr. Stępa i prof. Wójcik imieniem polskiego Tow. Emigr., dr. Schoenfeld, dr. Melzer i dr. Klaftenowa im. żyd. Tow. Emigr., dr. Homykowicz, dr. Konstantynowicz i red. Iwaszko im. ruskiego Tow. Emigr., a dalej Łukasiewiczowa, Skoczylasowa, inż. Sarnowiec, naczelnik Ekspozytury Urzędu emigracyjnego dr. Wyszyński, kierownik budowy inż. Sobiński i przedsiębiorca inż. Zaremba, oraz przedstawiciele prasy.

Informacyj przy zwiedzaniu gmachu udzielał naczelnik dr. Wyszyński. Gmach ten wzniesiony kosztem około 900.000 zł. będzie mieścił w parterze poczekalnię dla emigrantów i informatornię, gdzie delegaci rozmaitych stowarzyszeń emigracyjnych i urzędnicy udzielać będą w różnych językach informacyj potrzebnych emigrantom. W parterze też mieścić się będą biura urzędu emigracyjnego. Na pierwszem piętrze znajdą pomieszczenie stowarzyszenia, zajmujące się emigrantami, oraz znajdować się tam będzie sala rozrywkowa i odczytowa dla emigrantów. Drugie i trzecie piętro obejmować będzie sypialnie dla emigrantów. Będzie tam znajdować się sypialnie dla emigrantów. Będzie tam znajdować się sypialnia zbiorowa dla mężczyzn, pokoje indywidualne dla rodzin, dla inteligencji i sypialnie dla kobiet. W Domu Emigracyjnym urządzone też będzie ambulatorjum dla porad lekarskich i ochronka dla dzieci. Wszystkie ubikacje urządzone zostaną według najnowszych wymogów higjeny. Na czwartem piętrze znajdować się będą pokoje administracyjne, mieszkania dla służby, suszarnie itp. W suterenach mieścić się będą łazienki dla emigrantów i kuchnie. Dom Emigracyjny będzie mógł jednorazowo przenocować 200 emigrantów.

Dom jest na wykończeniu i poświęcenie jego ma się odbyć w czasie „Tygodnia dla emigrantów“ między 9 a 15 czerwca br.

W jednym z najbliższych numerów „Wieku Nowego“ zamieścimy zdjęcia fotograficzne, dokonane wczoraj w czasie oględzin przez naszego sprawozdawcę.

Z SALI SĄDOWEJ.

Morderca śp. Twerdochliba

skazany na 10 lat ciężk. więzienia.

Drugi dzień procesu w Brygidkach.

WNIOSKI OBRONY.

(K. D.) Na wstępie wczorajszego dnia procesu przeciw Iwanowi Pasiece, obrońca jego poseł adw. dr. Zachidny postawił szereg wniosków, m. inn. na odczytanie pism i gazet, któreby wskazywały, że klasyczny świadek Magdalena Przytocka - Wieczorkowa w obozie w Józefowie była konfidentką władz czeskich, dalej cierpiała na histerję, usiłowała popełnić samobójstwo oraz denuncjowała emigrantów ukr. pod wpływem zawiedzionej miłości. Wniósł dalej obrońca na odczytanie świadectw szkolnych oskarżonego i przesłuchanie wójta z Biłohorszczy na okoliczność że stwierdzenie przynależności osk. do U. O. W. oparte było na notatkach dziennikarskich.

Do odczytania notatek dziennikarskich i przesłuchania wójta Trybunał się nie przychylił, część zaś innych wniosków uwzględnił. —

ZAMKNIĘCIE POSTĘPOWANIA DOWODOWEGO.

Odczytano świadectwa szk. obwinionego, stwierdzające, że ukończył 5 klas szkoły realnej, zaświadczenie gminy Biłohorszczy. że osk. był członkiem U. O. W., list jego z Czechosłowacji, gdzie żali się, że dla niego niema amnestji, oraz kartę karną, z której wynika, że dotąd nie był karany.

Na tem postępowanie dowodowe zamknięto.

PYTANIA DLA PRZYSIĘGŁYCH.

Następnie odczytano postawione przysięgłym pytania :

1. Czy winien jest oskarżony Iwan Pasieka, że dnia 15 października 1922, koło Sapieżanki w zamiarze zabicia Sydora Twerdochliba, będąc do tego najęty, przez oddanie do niego strzału z rewolweru w ten sposób zdradziecko podstępny działał przeciw niemu, że stąd śmierć Sydora Twerdochliba nastąpiła ?

2. Czy winien jest oskarżony Iwan Pasieka, że dnia 3 czerwca 1922 r. we Lwowie z pominięciem zwierzchności jako sprawca za przybraniem sobie kilku ludzi do domu i pomieszczenia Instytutu Stauropigialnego uzbrojony wtargnął i tam na osobach domowników tegoż, a mianowicie sekretarza Instytutu Michała Humieckiego i bawiącego u niego Leona Pelecha dla dogodzenia nienawiści gwałt wyrządził?

PYTANIE DODATKOWE.

Dalej na wniosek prokuratora dra Mostowskiego, który podniósł, że należy dać przysięgłym pełną możność swobodnej oceny kwestji udziału oskarżonego w zarzuconym mu czynie, postawiono przysięgłym trzecie pytanie ewentualne na wypadek zaprzeczenia pierwszego.

3. Czy winien jest osk. Iwan Pasieka, że dnia 15 października 1922 r. koło Sapieżanki, nie przyłożywszy bezpośrednio rąk do wykoniania morderstwa, ani czynnie przytem współdziałając, a tylko towarzysząc nieznanemu sprawcy i gotowością poparcia go w razie nieudania się zamachu ze strony nieznanego sprawcy, do wykonania czynu pierwszem pytaniem objętego, był pomocnym i do pewniejszego wykonania tego czynu się przyłączył?

MOWA PROKURATORA.

Zabrał głos prok. dr. Mostowski i w doskonałem, treściwem, pełnem taktu i umiaru przemówieniu zobrazował działalność U. O. W., której dziełem było zamordowanie śp. S. Twerdochliba.

Omówiwszy wyniki rozprawy, wykazał prokurator w sposób nieodparty, że zeznania świadka Wieczorkowej były tak prawdziwe, jak prawdziwem było przyznanie się oskarżonego przed nią, gdyż na wypadek bezpodstawnych przechwałek „heroja“ inni „heroje“ obecni w Józefowie, byliby go z pewnością zdemaskowali i wykpili.

Żądając potwierdzenia pytania pierwszego, podnosi mówca, że werdykt przysięgłych nie ma być aktem zemsty, ale ma być dowodem na to, że nie możemy pozwolić na panoszenie się anarchji i terroru, oraz stwierdzeniem, że Państwo daje obronę i daje gwarancję bezpieczeństwa tym obywatelom narodowości ruskiej, którzy chcą żyć w zgodzie z Polakami. Wyrok, jaki wydać mają przysięgli, ma wielkie znaczenie dla tych mas ruskich, które chcą być lojalne wobec Państwa i Narodu polskiego, a wśród których hula terror i wywrotowa agitacja.

WYWODY OBROŃCY.

Obrońca poseł adw. dr. Zachidnyj stanął na stanowisku, jakoby rozprawa nie dostarczyła żadnych dowodów winy oskarżonego, nawet gdyby przyjąć, że istotnie chełpił się on przed Wieczorkową. Mówca mimo to uważa, że Wieczorkowa nie zasługuje na wiarę, wszak była konfidentką policyjną.

Bez konkretnych dowodów winy, nie można wydać wyroku skazującego.

WERDYKT I WYROK.

Po krótkiem resume nadr. Angielskiego, przysięgli udali się na naradę, w wyniku której ogłosili werdykt, potwierdzający 8 głosami pytanie pierwsze z opuszczeniem słów: „w sposób zdradziecko - podstępny“.

Pytanie drugie jednomyślnie zaprzeczono. Trzecie wobec potwierdzenia pierwszego, odpadło.

Na tej podstawie Trybunał skazał Iwana Pasiekę na 10 lat ciężkiego więzienia, z tem, że na podstawie amnestji, skazanemu jedną trzecią część kary daruje się i wlicza areszt śledczy.

Obrońca zgłosił kasację. Od kary śmierci uchroniła Pasiekę jedynie ta okoliczność, że w chwili popełnienia zbrodni, był małoletnim, licząc wtedy lat 17.

Aresztowanie kupca lwowskiego.

(d) Wielką sensację w świecie kupieckim wywołał wczoraj fakt aresztowania znanego we Lwowie kupca Emanuela Korkesa, mającego swój sklep w realności przy ul. Legjonów 45. Aresztowanie to pozostaje w łączności z ogłoszoną niewypłacalnością Korkesa. Na dziś właśnie była wyznaczona w sądzie audjencja co do postępowania ugodowego z wierzycielami. Jak nas informują, Korkes przed kilku dniami doszedł już do porozumienia z fabrykantami i dostawcami towarów, a zawarta umowa miała być w sądzie spisana. Tymczasem Korkes dostał się do więzienia, co też szeroko jest komentowane w sferach kupieckich.

LIST OTWARTY
Do WP. FRANCISZKA MOSZKOWICZA WE LWOWIE.

Powiedz Pan raz prawdę, czy istotnie — jak w kołach towarzyskich opowiadają, urządza Pan na placu Targów Wschodnich popularną restaurację wraz z kabaretem i dancingiem w pięknym lokalu „Alhambry“? Czy prawdą jest, że kuchnia „Alhambry“ jak WPan najbliższym opowiada na ucho, będzie wzorowo prowadzoną i że ceny będą bardzo przystępne? I kiedy wreszcie nastąpi otwarcie „Alhambry“? Czekamy, by WPan bezzwłocznie zdeklarował się co jest na rzeczy!

25439

Zwolennicy świeżego powietrza, miłego lokalu i dobrej restauracji.

Z Rady przybocznej.
O zatrudnienie dla bezrobotnych.

(KD) Przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia Rady ks. prof. D.. Szydelski zainterpelował komisarza Nadolskiego, co robi Zarząd miasta dla zaradzenia bezrobociu, prosząc o wyjednanie kredytów budowlanych i angażowanie miejscowych robotników.

Kom. prof. Dr. Nadolski odparł, że Zarząd miasta traktuje poważnie problem bezrobocia. Co do robót to budowlane częściowo już podjęto, a częściowo podejmie się z dniem 1. czerwca. Rozpoczęto budowę kanałów, a wkrótce na większą skalę podjęta zostanie budowa dróg.

Roboty objęte budżetem nadzwyczajnym opierają się na pożyczkach, bo miasto nie posiada własnych funduszów. Min. Skarbu udzieli 4,161.000 zł. kredytu na stare budowle, a na nowe otrzymano 1,400.000 zł., co nie odpowiada zapotrzebowaniu, gdyż potrzeba 4,500.000 zł. dla samego miasta.

Komitet rozbudowy przyznał 635 000 zł. miastu, a resztę na prywatne budowle. Zarząd miasta czyni dalsze starania o kredyty na ten cel.

We Lwowie jest 2800 robotników budowlanych bez pracy. We własnym interesie zatrudnia się tutejsze siły. W sobotę w Inspektoracie pracy odbędzie się konferencja w kwestji zatrudnienia miejscowych bezrobotnych.

Po przystąpieniu do porządku dziennego zgodnie z wnioskiem Dra Nowaka Przygodzkiego przyjęto zwaloryzowanie pożyczki w Gal. Kasie Oszczędn. wynoszącej 340.000 koron na 52 296 zł. płatnych w 50 ratach.

Dalej w myśl referatu p. Liebhardta przyjęto zapis śp. Stonawskiego na zasiłki dla pracown. umysłowych i realność przy ulicy Zborowskich postanowiono sprzedać za 13.000 dol. i ulokować tę kwotę w Banku. Fundacja wejdzie w życie z chwilą gdy kwota wzrośnie do 100.000 dolarów.

Zgodnie z referatem Dr. Nowaka-Przygodzkiego postanowiono subskrybować akcje Powsz. domów skład. do sumy 50.000 zł.

Na wniosek p. Pammera przyznano Sokołowi IV. 7000 zł. subwencji przez odpisanie pretensyj za stare szyny tramwajowe.

W myśl referatu inż. Lisowskiego postanowiono za 22.400 zł. zakupić dwa samochody ciężarowe.

Dalej zgodnie z wnioskiem Dra Ruffa rozszerzono rejon apteki Łazowskiego do wylotu ul. Bartosza Głowackiego i placu Bilczewskiego. Przychylono się też do wniosku na otwarcie nowej apteki przy ul. Potockiego.

Na posiedzeniu tajnem mianowano lek. wet. Eugenjusza Terleckiego dyrektorem Rzeźni miejskiej.

Nowe ceny mięsa, wędlin i tłuszczów.

Tymczasowy Zarząd Gminy król. stol. m. Lwowa ustalił nowe ceny maksymalne na mięso, wędliny i tłuszcze z mocą obowiązującą od dnia 24 maja br. Ceny mięsa wołowego pozostają bez zmiany. I tak: 1 kg. mięsa wołowego I. kategorji z dokładką najwyżej 20% 2.30 l., 1 kg. mięsa wołowego bez dokładu lub polędwicy 2.80 zł, 1 kg. mięsa wołowego II. kategorji z dokładką 1.80 zł., bez dokładu lub polędwicy 2.20 zł. — Sklepom, sprzedającym mięso wołowe z bydła tuczonego zezwala się pobierać wyjątkowo cenę o 20 groszy wyższą od ceny mięsa I. kat. — Natomiast ceny mięsa wieprzowego i cielęcego zostały znacznie zniżone. I tak: 1 kg. mięsa cielęcego tylnego 2 zł., mięsa wieprzowego z dokładką najwyżej 10% 3 zł., 1 kg. mięsa wieprzowego bez kości 3.60 zł., 1 kg. polędwicy bez kości 3.80 zł., 1 kg. szynki wędzonej z kolankiem 4.16 zł., 1 kg. polędwicy wędzonej z zioberkiem 4.70 zł., 1 kg. karczku wędzonego z zioberkiem 4.16 zł., 1 kg. wędzonki surowej do gotowania 3.40 zł., 1 kg. szynki gotowanej krajanej, polędwicy i karczku gotowanego 6.60 zł., 1 kg. kiełbasy krajanej (krakowskiej) 4.90 zł., 1 kg. kiełbasy siekanej (agramskiej) 4.70 zł., 1 kg. kiełbasy pieczonej mazurskiej 4.90 zł., 1 kg. kiełbasy białej do smażenia i siekanej zwykłej 3.40 zł., 1 kg. słoniny paprykowanej 4.40 zł., wędzonej świeże 3.60 zł., 1 kg. kabanosów 5.70 zł., 1 kg. salami suche 8 zł., 1 kg. kiełbasek (chrzanówek) 4.90 zł., 1 kg. serwoladek 4.20 zł., 1 kg. wędzonki gotowanej 4.40 zł, 1 kg. zająca i rolady 5 zł., 1 kg. kiszki pasztetowej 3.80 zł., 1 kg. salcesonu ozorkowego i głowizny 3.40 zł., 1 kg. salcesonu zwykłego 2.80 zł., 1 kg. kiszki w trzech gatunkach 1.50 zł., ceny powyższych gatunków wędlin dla odsprzedawców są o 10 proc niższe. — **Tłuszcze:** 1 kg. smalcu wieprzowego topionego 4.30 zł., 1 kg. sadła 3.80 zł., 1 kg. słoniy paprykowanej 4.40 zł., wędzonej 3.80 zł., 1 kg. słoniny zwyczajnej grubej 3.40 zł., — cienkiej 3.20 zł.

Dwie pary.
KIESZONKOWCY I OSZUŚCI PRZED SĄDEM.

(d) Dnia wczorajszego sędzia dr. Rutka w sądzie grodzkim rozsądzał dwie sprawy.

Najpierw chodziło o kradzież kieszonkową. Onegdaj na ul. Akademickiej pani Marji Hałaszyńskiej, zam. przy ul. Grochowskiej 9, w chwili gdy oglądała wystawę cukierni Zalewskiego, skradziono z kieszeni portmonetkę, zawierającą 122 zł. 10 gr. Rozpoznani zostali dwaj złodzieje Józef Pawłyszko i Eugenjusz Białowąs. Na wczorajszej rozprawie Pawłyszko przyznał się do tej kradzieży, lecz zaprzeczył aby wówczas w jego towarzystwie był Białowąs. Wobec tego sędzia dr. Rutka, uwzględniając oskarżonego młody wiek i przyznanie się jego ze skruchą do czynu, zasądził Pawłyszkę na dwa miesiące aresztu.

W drugim wypadku zostało popełnione oszustwo uliczne. Dwaj oszuści na Kopytkowem sprzedali Oldze Kmicikiewiczowej z Zamuliniec koło Kołomyji obrączkę mosiężną

KINO LEW
Wielki podwójny program wytwórni „WARNER BROS“ i „FIRST NATIONAL“.
Zespół najsławniej. artystów ekranu: Billie Dove, Dorota Mackail Antonio Moreno, Milton Sills, Noah Beery
Wzrusz. współczes. dramat erot. p. t. NAJWIĘKSZA OFIARA KOBIETY
Sensac. dramat cyrkowy pt. 25440 WYWOŁYWACZ
Mistrzowska gra artystów. Sceny pełne emocji i sensacji. Bogata wystawa. Erotyka.

jako złotą, za 40 zł. Jeden z oszustów, Włodz. Burko, zam. przy ul. Kętrzyńskiego 11a, został przytrzymany, drugi zaś zbiegł, któremu Burko wręczył pobrane od Kmicikiewiczowej pieniądze. Sędzia dr. Rutka wydał wyrok, zasądzający Burkę na miesiąc aresztu.

Nowa afera szpiegowska.

Ukraińska para szpiegowska. --- Urzędnik starostwa i kandydat adwokacki. --- Od Zbrucza do Lwowa. — Jeszcze jeden bankowiec lwowski.

(d) W ostatnich kilku dniach na terenie Małopolski Wschodniej ujawnioną została nowa akcja szpiegowska, prowadzona od pogranicza polsko-sowieckiego nad Zbruczem aż po Lwów. Po dłuższej inwigilacji władze bezpieczeństwa stwierdziły, że niejaka Helena Burakowska i Michał Stefaniszyn, religji grecko-katolickiej, z partji ukraińskiej, zamieszkali w Kopyczyńcach, trudnią się szpiegostwem i wchodzą w bezpośredni kontakt z agentami sowieckimi. Dalej stwierdzono, że wiele informacyj Burakowskiej i Stefaniszynowi dostarczają: Tadeusz Janklewicz, urzędnik starostwa w Kopyczyńcach i dr. Leon Bäckenbach, kandydat adwokacki w Husiatynie.

Wobec niezbitych dowodów działania na szkodę całości państwa polskiego onegdaj policja aresztowała całą czwórkę. Aresztowanie Janklewicza i dr. Bäckenbacha wywołało wielką sensację, gdyż nikt nawet nie przypuszczał, aby oni trudnili się szpiegostwem.

W łączności z tą sprawą wczoraj we Lwowie został aresztowany Juljan Grabowicz, urzędnik Banku Gospodarstwa Krajowego, zamieszkały przy ul. Zielonej 50. Jak stwierdzono, Grabowicz powyż wymienionym szpiegom dostarczał informacji z życia gospodarczego.

Dalsze śledztwo jest w toku.

LEKARZ - DENTYSTA
Dr. HENRYK BERGER
przeniósł ordynację swoją z ul. Legjonów 7 na ul. Kl. Tańskiej 1 i ord. od 15. bm. od 9 do 4·30. Telef. 75—16. 25422

Otwarcie międzynarodowej wystawy higjenicznej w Dreźnie.

(xy) W Dreźnie nastąpiło onegdaj uroczyste otwarcie Międzynarodowej wystawy higjeny. Uroczystość otwarcia była okazała. Wzięło w niej udział około 3.000 młodzieży niemieckiej w strojach sportowych z sztandarami.

Rycina nasza przedstawia delegacja z sztandarami w czasie uroczystości otwarcia wystawy.

Oszukańcze manipulacje kupca z Janowa.

(d.) Wydział śledczy policji państwowej we Lwowie aresztował Józefa Eichlera recte Lichta, b. właściciela sklepu z obuwiem pod zarzutem zbrodni oszustwa i oszukańczej krydy. Eichler, przez dwa lata sklep w Janowie, zakupywał towary u lwowskich hurtowników na weksle. W grudniu 1929 r. zakupił m. in. u Mozesa Hirschhorna, przy ul. Krakowskiej l. 4, na kwotę 5.000 zł., poczem umożliwił swemu ojcu zajęcie sklepu, przeprowadzenie licytacji tego towaru na pokrycie rzekomych pretensyj z przed kilku lat, wynoszącej ponad 700 zł. Po dokonaniu licytacji, Eichler przepisał firmę na nazwisko swej żony, Reginy Fass, by w ten sposób uchylić się od wypełnienia zobowiązań, zaciągniętych u wierzycieli. W analogiczny sposób postąpił jego brat. Markus, który nabyty towar zezwolił fikcyjnie zająć, a następnie w drodze licytacji sprzedać swej siostrze, Rózi Eichler. zamężnej Stolz na rzekome pokrycie pretensji z przed pięciu lat, wynoszącej 1.000 dolarów Po dokonaniu tego, podobnie jak brat, przepisał sklep na nazwisko siostry. — Również i przeciw niemu sporządzono doniesienie do prokuratury przy sądzie okręgowym we Lwowie.

Program radjokoncertów.

PIĄTEK, 23 MAJA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert płyt gramof.; 17.30 „Sport lotniczy“; 17.45 Transmisja koncertu popołudniowego (z Warszawy: Muzyka lekka; 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramof.; 19.30 Sygnał czasu; 20.05 Pogadanka muzyczna (z Warszawy); 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filh. Warsz.: 1. Symfonja klasyczna, 2 3-ci koncert fortepianowy, 3. Symfonietta op. 5., 4. Fragment z op. „Miłość do 3-ch pomarańcz“. Po koncercie transmisja komunikatów z Warszawy.

Warszawa: 11.30 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Muz. gram.; 13.10 i 15.00 Komunikaty; 15.20 Przegląd wyd. perjod.; 16.15 Muz. gram.; 17.00 Kącik art. L. S. G.; 17.15 Jak sporządzać testamenty?; 17.45 Muz. lekka; 18.45 Rozmaitości; 19.25 Muz. gram.; 19.58 Sygnał czasu; 20.05 Pogadanka muzyczna; 20.15 Koncert symf.; Po koncercie komunikaty.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

17.00 **Bratisława:** Recital fortepianowy Macudzińskiego; 19.30 **Budapeszt:** „Turandot“ opera Pucciniego; 20.00 **Hamburg:** Wieczór wagnerowski; 20.30 **Wrocław:** „Rewolucja w Chinach“, słuchowisko Ottona Zoffa; 20.30 **Medjolan:** Koncert symf.; 21.00 **Londyn:** (National) „Eljasz“, oratorjum Mendelssohna; 21.02 **Rzym:** „Księżna Chicago“, operetka Kalmana; 21.35 **Królewiec:** Recital Stef. Frenkla.

SOBOTA, 24 MAJA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert płyt gramofon.; 17.30 „Obrona przeciwgazowa a społeczeństwo“; 17.45 Dla dzieci; 18.45 Przegląd polityki zagr.; 19.10 Rozmaitości, komunikaty; 19.35 Prasowy dziennik radjowy; 19.58 Sygnał czasu; 20.00 „Przez życie jednostki“; 20.30 Recital fortepianowy prof. L. Ursteina: 1. Preludjum des-dur, 2. Scherza b-moll, 3. 4 mazurki: a) a-moll, op. 67 Nr. 4, b) des-dur op. 30 Nr. 3, c) d-moll op. 24 Nr. 4, d) cis-moll op. 63 Nr. 3, 4. 2 etiudy: a) es-moll op. 10 Nr. 6, b) As-dur op. 25 Nr. 1, 5. Nokturu f-moll op. 55 Nr. 1; 22.00 Felj.: „Solo akompanjatora“; 22.15 Komunikaty (z Warszawy); 23.00 Muzyka taneczna (z Bagateli).

Warszawa: 11.30 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Muz. gram.; 13.10 i 15.00 Komunikaty; 16.00 Nabożeństwo z Jasnej Góry; 17.20 Skrzynka poczt.; 17.45 Dla dzieci; 18.45 Rozmaitości; 19.25 Muz. gram.; 19.35 Prasowy dziennik radjowy; 19.58 Sygnał czasu; 20.30 Przez życie jednostki; 20.45 Recital fort. prof. L. Ursteina; 21.35 Solo akompanjatora; 23.00 Muz taneczna.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.15 **Monachjum:** Recital fortepianowy Teofila Demetriescu; 20.00 **Oslo:** Transm. rewji z Teatru Cacino; 20.10 **Wiedeń:** „Hrabia Luksemburg“, operetka Lehara; 22.30 **Londyn** (National) Wielki program z okazji Dnia Imperjum Brytyjskiego.

KRONIKA KRÓTKOFALOWA.

Polska stacja krótkofalowa we Francji. Jak nas informuje referent prasowy L. K. K. p. A. Ligęza (SP3FY), jeden z pierwszych polskich krótkofalowców pan T. Heftman TPAX bawi obecnie na studjach w Grenoble. Tam też uruchomił on nadajnik, skąd nadaje pod znakiem F8TPAX. Uzyskał on już cały szereg połączeń z Polakami. jak z SP3AR, SP3FY itd. Stacja ta jest dobrze u nas słyszalną codziennie w nocy na fali około 42 m.

(SP3FY).

Ukradł 5.000 zł.

Bielsk Podlaski (PAT) Przed kilku dniami zniknął sekretarz miejscowego wydziału powiatowego. W związku z tem zarządzono rewizję ksiąg i stwierdzono, że Kamiński przywłaszczył sobie gotówkę w sumie około 5000 zł., pobranych swego czasu z kasy sejmikowej na organizacje rolnicze i mleczarskie. Z tej sumy Kamiński nie wyliczył się. Zarządzone poszukiwania doprowadziły do ujęcia Kamińskiego w miejscowym hotelu „Bristol“. W czasie rewizji znaleziono przy Kamińskim tylko brzytwę, która miała mu służyć jako narzędzie samobójstwa. Kamiński przyznał się do zabrania gotówki, którą roztrwonił. Kamińskiego aresztowano i przewieziono do więzienia w Białymstoku.

Katastrofa samolotu wojskowego.

Kraków. (Pat.). Wczoraj o godz. 10 rano major Kruszyński z 2 pułku lotniczego w Krakowie z powodu defektu motoru zmuszony był do lądowania. Z powodu nierówności terenu samolot uległ zupełnemu strzaskaniu. Major Kruszyński doznał silnej kontuzji głowy i złamania nogi.

ZAPOWIEDŹ WIELKIEJ WOJNY EUROPEJSKIEJ.

Nowy Jork. (PAT). Dr. Edward Cady, profesor prawa w Brooklyn Law Scholl, w wywiadzie, udzielonym prasie nowojorskiej po powrocie z dłuższej podróży po Europie, oświadczył, że nowa, wielka wojna europejska jest kwestją niedalekiej przyszłości. „Stroną zaczepną, która rozpocznie wojnę — mówił dr. Cady — będzie podrzędne państwo, które posiada w wielkiej tajemnicy trzymany wynalazek wojenny, przy pomocy którego państwo to ma nadzieję zwycięzenia“.

Dr. Cady nie wymienił jednak nazwy tego państwa. Dodał tylko, że Włochy zbroją się na gwałt, oczywiście przeciw Francji.

CYRK Staniewskich
PLAC BEMA.

Dziś w piątek 23. maja, o godzinie 8-mej wieczorem

OTWARCIE CYRKU.

Wielki program 16-tu atrakcyj światowych. — Tresura zwierząt. — Pokazy koni rasowych. Wielka sensacja londyńskiego cyrku „Olimpia“ **4 Djabłów** znanych z filmu światowego. :—: Ulubieńcy Publiczności komicy **Bim i Bom** i wiele innych.

UWAGA: W sobotę 24. i w niedzielę 25. odbędą się po dwa przedstawienia o godz. 4-tej po południu i 8-mej wieczorem. 2899

KONGRES MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI LEKKOATLETYCZNEJ.

Berlin. (PAT.). Onegdaj rozpoczęły się w Berlinie pod przewodnictwem p. Erdströma obrady Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej, przy udziale przedstawicieli 23 państw. Polskę reprezentował na kongresie p. Weintal. Na kongresie załatwiono szereg spraw organizacyjnych oraz zatwierdzono nową tabelę rekordów. Bardzo gorącą dyskusję wywołał wniosek angielski, domagający się od kongresu uchwały, że nie może być dopuszczony do olimpjady żaden zawodnik, który otrzymał odszkodowanie za porzucenie zajęć zarobkowych. Anglja zagroziła, w razie odrzucenia wniosku, że nie weźmie udziału w igrzyskach olimpijskich. Po dłuższych obradach wniosek angielski został przyjęty przeciwko głosom Finlandji, Szwecji, Holandji i Szwajcarji. — Z ważniejszych uchwał warto wymienić, że kongres wypowiedział się za utrzymaniem konkurencji kobiecych na olimpiadzie.

ŚWIĘCI I BŁOGOSŁAWIENI DZIENNIKARZE.

Citta del Vaticano. (Pat.). Dotychczas żaden z dziennikarzy nie został błogosławionym ani świętym, bo aczkolwiek św. Franciszek Salezy uważany jest za patrona i protektora dziennikarzy, aczkowiek Don Bosco wielokrotnie uciekał się do pomocy prasy w swem apostolstwie, to jednak żaden z nich nie był zawodowym dziennikarzem.

O ile wiadomo, Pius XI. wyraził swą zgodę na rozpoczęcie wstępnych procesów beatyfikacyjnych w stosunku do braci Filiberta i Kamila Vrau, założycieli „La Bonne Presse“ i dziennika „La Croix“ w Paryżu. Mówi się również, aczkolwiek z zastrzeżeniami, o możliwości rozpoczęcia starań o beatyfikację młodego dziennikarza włoskiego Joznego Borsi z Florencji, który zginął podczas wojny.

Co będzie?

Sceptycyzm w kołach parlamentarnych. — Sejm będzie odroczony. — Sensacyjne wystąpienie b. ministra Czechowicza z klubu B. B.

Warszawa. (j. — telef.). Dziś o godz. 12 odbędzie się pierwsze posiedzenie sesji nadzwyczajnej Sejmu.

W kołach parlamentarnych oceniają zupełnie sceptycznie możliwość podjęcia normalnej pracy. Panuje przekonanie, że już z początkiem dzisiejszego posiedzenia rząd sesję odroczy. Według plotek kuluarowych premjer Sławek na początku obrad wystąpi z expose rządowem, zawierającem ostrą krytykę Sejmu, poczem ogłoszony zostanie dekret o odroczeniu sesji. Zdaje się, że ta pogłoska o przemówieniu premiera pozbawiona jest podstaw. Odroczenie natomiast sesji uchodzi za pewne.

B. minister Czechowicz wystąpił z klubu B. B.

Największą sensacją w przededniu sesji jest wiadomość o wystąpieniu b. ministra Czechowicza z klubu parlamentarnego B. B. Z oświadczenia, jakie p. Czechowicz złożył przedstawicielom prasy, wynika jasno, że

czynniki decydujące postanowiły nie dopuścić, aby Sejm załatwił na obecnej sesji sprawę kredytów dodatkowych za rok budżetowy 1927/28, znajdujących się na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia. Oświadczenie pana Czechowicza jest jeszcze jednym dowodem, przemawiającym za tem, że odroczenie sesji nastąpi przed rozpoczęciem obrad.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że pan Czechowicz był dobrze poinformowany o zamiarach sfer miarodajnych zanim zdecydował się na tak silną demonstrację. Oświadczenie min. Czechowicza, złożone dziennikarzom, przedstawia się następująco:

„Najgorętszem mojem życzeniem jest, aby sprawa doprowadzona została do końca. Niestety przyśpieszenie jej w żadnym calu odemnie nie zależy. Sejm, do którego Trybunał Stanu zwrócił się przed rokiem o dokonanie merytorycznej oceny dodatkowych kredytów z roku 1927/28, dotychczas swej pracy nie ukończył i mam poważne obawy, że sprawa moja stanowić może tło dla tych lub innych rozgrywek politycznych.

Zgodzą się panowie ze mną, że przewlekanie procesu wbrew moim intencjom słusznie uważać mogę za krzywdzące dla mnie, a to tembardziej, że stawia mnie to w sytuację fałszywą.

Śmiem nadto twierdzić, że z ducha ustawy o Trybunale Stanu wypływa konieczność traktowania spraw dotyczących konstytucyjnej odpowiedzialności ministrów jako pilnych i niecierpiących zwłoki. Postawienie bowiem ministra przez Sejm w stan oskarżenia pociąga za sobą zawieszenie go w urzędowaniu.

Wyobraźmy sobie, w danym wypadku, że nie podałem się do dymisji w marcu 1928 r. Wtedy przecie miałoby miejsce nader oryginalne zjawisko, że minister skarbu pozostaje w zawieszeniu przez 15 miesięcy, a w międzyczasie wytoczony mu proces posuwa się żółwim krokiem naprzód“.

Wiadomość o wystąpieniu min. Czechowicza z klubu BB. wywołała w kołach politycznych olbrzymią sensację, a prasa opozycyjna podchwyciła ją, uderzając przeciw rządowi za przewlekanie załatwienia sprawy kredytów dodatkowych. „Gazeta Warszawska“ pisze, że

w grze jest cały system rządów pomajowych polegający na luzach budżetowych i unikaniu kontroli publicznej.

Zanim się zacznie uchwalać budżety i ustawy, trzeba im zapewnić naprzód moc obowiązującą, a moc ta mieści się w rozstrzygnięciu sprawy b. min. Czechowicza przez Trybunał Stanu. Ta sprawa, a nie „być albo nie być“ premjera Sławka, jest kulminacyjnym punktem całej sytuacji politycznej. Jest ona kwintesencją czteroletniej dyktatury. Każdy, kto zna pomajowy język polityczny, wie, że pisze się „Czechowicz“ a czyta się „Piłsudski“. Znaczna część prasy sanacyjnej wątpi w prawdziwość wiadomości o wystąpieniu b. ministra Czechowicza z klubu BB., względnie o złożeniu przez niego mandatu. Do późnego wieczora sekretarjat i władze klubu BBWR. pogłoski tej nie mogły sprawdzić.

„Kurjer Polski“ pisze, że jeżeli pogłoska ta odpowiada prawdzie, świadczy to o tem, że długa i niecna gra polityczna, prowadzona przez sejm, a uwieńczona faktem oskarżenia b. min. Czechowicza, przed Trybunałem Stanu, wyczerpała nerwy byłego ministra. Zapomniał jednak pan Czechowicz, że gra ta jest prowadzona przez opozycję sejmową nie przeciw niemu.

Senat nie będzie zwołany.

Losy nadzwyczajnej sesji Senatu pozostają nadal tajemnicą, ale tylko formalną, albowiem jest dziś już jasne, że rząd sesji Senatu nie zwoła. Licząc się z tem, senatorowie stronnictw centrum i lewicy oraz Klubu Narodowego zdecydowali się

zgłosić wniosek do Pana Prezydenta o zwołanie sesji Senatu.

Podpisy pod wnioskiem mają być dziś zebrane, a ilość ich będzie w myśl postanowień konstytucji wystarczająca.

Bardzo ciekawa jest w tej sprawie opinja dwóch dzisiejszych dzienników, a to sanacyjnej „Gazety Polskiej“ i umiarkowanie opozycyjnej „Rzeczypospolitej“. „Gazeta Polska“ pisze, że Senat wcale nie wystąpił z życzeniem zwołania sesji, a nie jest znany żaden przepis Konstytucji, któryby pozwalał panom posłom zastępować w tym wypadku panów senatorów. Zatem kwestja zwołania sesji senackiej wogóle, jak dotychczas, nie istnieje.

„Rzeczpospolita“, pisząc o fakcie niezwołania Senatu, z tego powodu, że nie mieści się to w ramach obowiązującego prawa konstytucyjnego, stwierdza, że stwarza to nowe wstrząśnienie naszego ustroju przez wysunięcie nowej wątpliwości interpretacyjnej i wikła bez dostatecznie widocznego celu nasze i tak dość powikłane stosunki. Zrodziła się bowiem nowa „wątpliwość“, której nikt w społeczeństwie nie wyczuwał i której cel trudno będzie wyjaśnić.

Alarmujące wiadomości

o haniebnych układach przedstawicieli B. B. z przemysłowcami.

Warszawa (j. — telef.). Prasa opozycyjna bez różnicy odcieni podnosi wielki alarm, jakoby sfery kierownicze BB. prowadziły od dłuższego czasu rokowania o zebranie potrzebnych na wybory funduszów. Rokowania te odbywają się z organizacjami przemysłowców.

Przemysł miałby dostaczyć 10—15 miljonów złotych na koszty kampanji wyborczej do nowego Sejmu. W zamian za to przemysłowcy domagaliby się uwzględnienia niektórych postulatów, które pozwolą na znaczne podniesienie zysków w niektórych gałęziach przemysłu, co umo-

żliwi zwrot wydatków na wybory z nawiązką.

Przytaczają rozmaite szczegóły tych rozmów, które są podobno dość daleko posunięte. I tak przemysł hutniczy wraz z przemysłem węglowym dostarczyłby 5 milj. złotych w zamian za podniesienie cen żelaza o kilka procent. Żądania przemysłu węglowego dotyczą szeregu ułatwień i zniżek w zakresie rozrachunków z rządem. Przemysł cukrowniczy, mogący dostarczyć na akcję wyborczą około 2 milj. złotych, żądałby szeregu ułatwień w stosunkach ze Skarbem.

W tych dniach bawili podobno w Warszawie przedstawiciele przemysłu śląskiego i wielkopolskiego i toczyli rozmowy z przedstawicielami sanacji łącznie z przedstawicielami przemysłu warszawskiego.

„Robotnik“ pisze, że w rozmowach biorą udział przemysłowcy warszawscy i śląscy. Ci ostatni muszą uzyskać zgodę niemieckiej berlińskiej części koncernów śląskich.

Jeżeli ta transakcja dojdzie do skutku, to koszty jej poniesie naród w formie nowego podatku pośredniego, a za pieniądze kapitalistów berlińskich mogłaby kandydować tylko skończona kanalja. „Robotnik“ wzywa klub BB. do wyjaśnienia sprawy i zaprzeczenia, gdyż brak odpowiedzi należałoby uważać za potwierdzenie.

Demonstracje Żydów w Polsce

z powodu zakazu imigracji do Palestyny.

Warszawa. (j. — telef.). Wydany przez rząd angielski zakaz imigracji Żydów do Palestyny odbił się głośnem echem w Polsce. Wśród syjonistów objawiło się wielkie rozgoryczenie przeciw rządowi angielskiemu, które znalazło wyraz w organizowanych w całym kraju wiecach, na których zapadają protesty przeciw Anglji.

Wczoraj odbył się w Warszawie w gmachu cyrku wiec protestacyjny, w którym wzięło udział kilka tysięcy osób ze wszystkich sfer społeczeństwa żydowskiego. Po zagajeniu wiecu przemawiał poseł Hartstein i szereg innych działaczy syjonistycznych. Końcowe przemówienie wygłosił poseł Grynbaum. Po przyjęciu rezolucji protestacyjnej tłum wznosząc okrzyki opuścił cyrk. Następnie rozległy się na ulicy śpiewy. Wzdłuż ulicy Nowy Świat ulokowane były w bramach patrole policyjne, aby po wyjściu tłumu z cyrku zapobiec ewentualnym demonstracjom.

Wczoraj o godz. 10 wieczór miała miejsce w Wilnie niespodziewana demonstracja Żydów w związku z pobytem konsula brytyjskiego Franka Severy. Tłum, złożony z 1500 osób, zebrał się przed Hotelem Georgca, gdzie mieszka konsul i począł wznosić okrzyki przeciw Anglji. Następnie wysłano do konsula delegację w celu przedstawienia mu żądań Żydów polskich w sprawie emigracji. Delegaci po chwili wrócili, ponieważ okazało się, że konsul Severy jest na przyjęciu u wojewody. Na wiadomość o tem demonstranci postanowili udać się przed gmach województwa, uformowali pochód i podążyli w stronę pałacu wojewódzkiego. Zastąpiła im drogę policja konna i piesza i tłum rozpędziła. Tymczasem przechodnie, widząc pochód i sądząc, że są to komuniści, zajęli wobec demonstrantów wrogą postawę. W czasie rozpraszania tłumu kilka osób zostało poturbowanych

Wrzenie rewolucyjne w Indjach.

Warszawa. (j. — telef.) Na wczoraj planowane było zdobycie przez zwolenników Ghandiego magazynów soli w Dharasana. Uprzedzona o tem policja i wojsko, przedsięwzięły odpowiednie środki i zażądały od tłumu rozejścia się. Większość usłuchała, a kilku opornych aresztowano. — Wojsko obsadziło wszystkie ważniejsze punkty o znaczeniu strategicznem. W Dharasana aresztowano 18 osób. W głównej kwaterze Kongresu skazano na kilka miesięcy więzienia przywódców ruchu niepodległościowego, m. in. prezes miejscowej komisji Kongresu został skazany na 6 miesięcy ciężkiego więzienia, a wiceprezes na 4 miesiące zwykłego aresztu.

Straszna katastrofa lotnicza.

Tragicznie zakończone ewolucje lotnicze.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj w południe na lotnisku katowickiem wydarzyła się wstrząsająca katastrofa lotnicza, której przyglądało się około 13.000 dzieci szkolnych, przybyłych na lotnisko celem przypatrzenia się ewolucjom lotniczym, urządzonym przez lotników wojskowych z racji Tygodnia LOPP. Katastrofa nastąpiła w czasie dokonywania ewolucyj przez kpt. Białego, który przybył wczoraj rano z Krakowa na samolocie myśliwskim typu „Spad“, a w krytycznym momencie wystartował w drogę powtrotną. W chwili gdy kpt. Biały rozpoczął tzw. „beczkę“, motor zawiódł.

samolot wpadł w korkociąg i spadł z wysokości 20 metrów na ziemię w pobliżu lotniska, gdzie spoczywało 2 uczniów szkoły wydziałowej z Katowic.

Z pod zupełnie strzaskanego samolotu rozległy się straszliwe jęki. Oczom przybyłych przedstawił się straszny widok.

Obok ciężko rannego kpt. Białego leżały zmiażdżone zwłoki 14-letniego chłopca Wilhelma Schulza. Opodal leżał nieprzytomny jego kolega Filip Zaja. Z pod szczątków samolotu wydobyto go z połamanemi nogami. Stan kpt. Białego, który doznał wstrząsu mózgu i wewnętrznego wylewu krwi, jest beznadziejny.

Zaja doznał połamania nóg w okolicy uda. Katastrofa wywarła na zgromadzonej dziatwie wstrząsające wrażenie.

Trucicielska afera.

Śledztwo w sprawie tajemniczej śmierci dwóch chłopców.

Warszawa (j. — telef.). Aresztowana pod zarzutem otrucia trzech pasierbów, z których 2 zmarło, i ich korepetytora, Marja Lubartowska, energicznie wyparła się wszelkiej winy, której też dotychczasowy przewód sądowy nie zdołał jej udowodnić. Niezależnie od wyniku sekcji zwłok zarządził sędzia śledczy chemiczne i bakterjologiczne zbadanie wnętrzności obu zmarłych. Zachodzi bowiem podejrzenie, że prócz infekcji czerwonki chłopcy byli zarażeni jeszcze jakąś inną trucizną. Ponieważ w ostatnim tygodniu zanotowano w Krakowie tylko jeden wypadek czerwonki, prowadzone będą dochodzenia w celu stwierdzenia, w jaki sposób obaj zmarli jej się nabawili. Stan trzeciego chłopca i korepetytora jego, akademika Alfreda Leszczyka, doznał znacznej poprawy.

Ewakuacja Nadrenji.

(xy) Po wypełnieniu wszystkich formalności celem wprowadzenia w życie planu Younga rząd francuski przygotowuje obecnie oficjalny rozkaz ewakuacji Nadrenji. Głównodowodzącym armji francuskiej w Nadrenji jest generał **Guilleaumat** (nasza rycina), który wraz z swoim sztabem zajmie się ewakuacją. Ma ona być przeprowadzona do końca czerwca br.

O reformę systemu nauczania.

Warszawa. (j. — telef.) „Ekspress Por.“ donosi, że w Min. Oświaty pod przew. dyr. Departamentu odbywają się konferencje, poświęcone reformie systemu nauczania w III. najwyższych klasach szkoły średniej. Reforma, która ma wejść w życie od 1 września 1931 r., polegać ma na tem, aby program nauczania w tych klasach ujednostajniono tak, żeby uczniowie kończący szkołę powszechną byli należycie przygotowani do nauki w szkole średniej. Mimo takiego ujednostajnienia nauki w szkołach powszechnych i średnich władze szkolne nie zrezygnują z egzaminów wstępnych. Nie byłby to jednak bezduszny ustny i pisemny egzamin, lecz tygodniowy próbny pobyt w klasie. W ciągu jednego tygodnia profesor poznałby bardzo dokładnie poziom wykształcenia ucznia. Prace nad tem zagadnieniem będą trwały przez całe wakacje. —

Demonstracje bezrobotnych.

Warszawa. (j. telef.). Magistrat w Sosnowcu oblegany był od trzech dni przez bezrobotnych, domagających się pracy. Gdy wczoraj przedstawiciel Magistratu zakomunikował zebranym, że województwo przeznaczyło 45.000 zł. na akcję doraźnej pomocy dla bezrobotnych, z tem jednak, że zasiłki otrzymają jedynie ojcowie rodzin, a nie otrzymają ich ludzie bezdzietni i kawalerowie, zebrani okazali niezadowolenie. Zaczęli oni wznosić podburzające okrzyki, a w chwilę potem usiłowali wtargnąć do magistratu. Wówczas zjawiła się policja konna i piesza. Tłum obrzucił policję kamieniami, przyczem kontuzjonowany został posterunkowy Górka.

ŚMIERĆ ROBOTNIKÓW POD GRUZAMI DOMU.

Warszawa (j. — telef.). Z niewyjaśnionych dotąd przyczyn runął wczoraj nowobudujący się wielki gmach w zachodniej części Nowego Jorku, grzebiąc w gruzach kilkudziesięciu robotników. Z pod rumowiska wydobyto dotychczas 6 trupów i 21 rannych. — Bezpośrednio po katastrofie wybuchł pożar, co jeszcze więcej pogorszyło sytuację i utrudniło ratunek.

Odroczenie sesji sejmowej na dni 30.

WARSZAWA (j. telef.) Dziś o godz. 11·05 przed południem, a więc na godzinę przed otwarciem zapowiedzianego posiedzenia Sejmu, przybył do gmachu Sejmu płk. Schätzel, szef gabinetu Prezydenta Rzplitej i wręczył p. Marszałkowi Daszyńskiemu pismo P. Prezydenta zawiadamiające o odroczeniu sesji sejmowej na dni 30.

Przed ukonstytuowaniem nowej Rady miasta Lwowa.

Prezydentem ma zostać inż. Jan Haluch-Brzozowski.

(—) W ostatnich dniach odbywały się ożywione narady w sprawie ukonstytuowania nowej Rady m. Lwowa. Wedle doniesień z kół zbliżonych do sfer w tej sprawie miarodajnych, osiągnięto porozumienie w kwestjach zasadniczych. Między innymi wynika z tych doniesień, że **prezydentem nowej Rady miejskiej ma zostać inż. Haluch - Brzozowski.**

Pierwsze posiedzenie nowej Rady, które odbędzie się prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu, **otworzy były prezydent miasta, p. Józef Neumann,** z tytułu starszeństwa i sprawowanego poprzednio urzędu prezydenta. P. Wojewoda Gołuchowski był onegdaj w tej sprawie osobiście u p. prezydenta Neumanna i odbył z nim dłuższą konferencję.

Skład nowej Rady miejskiej będzie ogłoszony w najbliższych dniach.

Ofiara szantażu.

ZGINAŁ ŚMIERCIĄ SAMOBÓJCZĄ POD KOŁAMI POCIĄGU.

Na dworcu wileńskim w Warszawie rozegrała się ponura tragedja samobójcza. — O godzinie 11 min. 20 po odejściu pociągu wileńskiego znaleziono na dworcu zwłoki mężczyzny. Na torze, zlanym krwią, leżał kadłub. Głowa była odcięta.

Dokumentów przy samobójcy nie znaleziono. Wreszcie zdołano ustalić, iż samobójcą był 39-letni Paweł Poczobut - Odlanicki, były inspektor Banku handlowego, zamieszkały z bratem przy ulicy Polnej. Desperat pozostawił dwa listy. Jeden do brata, drugi do dalszej rodziny. W liście do brata pisze: „Moje nerwy są tak zniszczone i potargane, że poprostu nie jestem w stanie wytłumaczyć się ze swego czynu...“. Dalej list zawierał różne polecenia co do spraw mieszkaniowych i finansowych.

Odlancki był kawalerem. W złych stosunkach materjalnych nie znajdował się. Był on podobno od dłuższego czasu przez kogoś szantażowany, przyczem w grę miała wchodzić jakaś kobieta.

Jeszcze jedna mowa Mussoliniego.

Warszawa. (j.-tel.) Z Medjolanu donoszą, że Mussolini wygłosił tam wobec 25.000 inwalidów wojennych z Lombardji dłuższą mowę. W mowie tej Mussolini polemizował z komentarzami do jego ostatnich mów, wygłoszonych w Livorno i Florencji. Dyktator włoski oświadczył m. in.: „Mowy te spowodowały w krajach europejskich zgodne wystąpienie w obronie pokoju. Jest to niewidziana dotychczas i jaskrawa obłuda. Wygląda to tak, jak gdyby tylko Włochy posiadały samoloty, a inne państwa niewinne latawce papierowe. — Tylko Włochy miały działa, koszary i statki wojenne, a inne państwa wyłącznie armatki ołowiane dla dzieci, domy wypoczynkowe i statki wycieczkowe. Wy wszyscy wiecie — zakończył Mussolini — że rzeczywistość jest całkowicie odmienna i gdy wszystkie inne kraje są uzbrojone lub się zbroją, niema przyczyny, dla której Włochy miałyby być rozbrojone lub nie zbroić się również“.

ZASADZENIE SZPIEGA.

Wilno. (Pat.). Na terenie gminy Radoszkowice, przed dwoma laty władze bezpieczeństwa aresztowały szpiegów Szymona Weisbroda, Mordrucha Gdulewicza i Abla Izygzona, którzy mieli dostawę dla miejscowego K. O. P. i dowódcę strażnicy KOP. sierżanta R. Kowalskiego.

Kowalski stanął niebawem przed sądem doraźnym i skazany został na śmierć przez rozstrzelanie. Trzej inni obwinieni stanęli przed sądem okręgowym.

W międzyczasie zbiegł z więzienia Weisbrod, natomiast Izygzon i Gdulewicz stanęli wczoraj przed sądem. Oskarżeni przyznali się do inkryminowanych czynów. Sąd skazał obu oskarżonych na 15 lat ciężkiego więzienia.

COOK NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Katowice. (PAT) Przybył tu przywódca górników angielskich Cook w towarzystwie posła Stańczyka. P. Cook zwiedzi szereg zakładów przemysłowych na Śląsku.

PRZESILENIE TEATRALNE W WILNIE.

Warszawa (j. — telef.). Przesilenie teatralne w Wilnie zbliża się do rozwiązania. Magistrat uchwalił dyrektorowi Zelwerowiczowi votum ufności, skutkiem czego dyr. Zelwerowicz zgodził się pozostać na stanowisku dyrektora, o ile jeszcze władze administracyjne, które wydały zakaz grania „Przestępców“, złoża przeproszenie.

Profesor Dr. Lazarus contra Ceileis.

Sensacyjny proces. -- Ciężkie zarzuty.

(?) Czytelnicy „Wieku Nowego“ przypominają sobie może proces Ceileisa, omawiany na łamach naszego pisma.

Ceileis posiada w Gallspach (w Austrji) zakłady lecznicze, oraz liczne filje w różnych miastach republiki niemieckiej. Zakłady te, kierowane są przez lekarzy. Syn Ceileisa jest doktorem medycyny i prowadzi zakład w Gallspach. Lecz Ceileis używa w lecznictwie metody swojej własnej i posługuje się przy stawianiu djagnozy „różdżką czarodziejską“. Nie posiadając studjów medycznych, od wielu lat prowadził swój zakład w Gallspach. Tysiące chorych przyjeżdżało do niego, jak do cudotwórcy. Wielu wyleczył. Lecz też wielu umarło, bo istotnie wyleczyć się ich nie dało. Przed niedawnym czasem rozpętała się w światku lekarskim wojna przeciw Ceileisowi. Oskarżono go o fuszerkę leczniczą. Wśród oskarżycieli był berliński profesor medycyny dr. Lazarus.

Proces przeciw Ceileisowi upadł. Nie zdołano mu dowieść oszustwa. Natomiast wielu świadków, wśród nich lekarze, uczeni, literaci i dziennikarze, zeznawali na korzyść Ceileisa.

Ceileis oskarżył prof. dr. Lazarusa o oszczerstwo. Onegdaj odbyła się w Berlinie rozprawa prof. dr. Lazarusa. Zainteresowanie tą rozprawą sfer lekarskich było ogromne, o czem świadczył fakt, że na rozprawie reprezentowany tamtejszy świat lekarski.

Ceileis na rozprawę nie przybył. Zastępował go adwokat dr. Werner.

Prof. dr. Lazarus raz jeszcze na rozprawie omówił metody Ceileisa. Przemawiał w tonie tak ostrym i z taką pasją, że przewodniczący zmuszony był parokrotnie przywoływać go do porządku.

Rozprawę odroczono, nie ogłaszając terminu, w którym ma być na nowo podjęta.

Niemuzykalne kwiaty.

Wybitny przyrodnik francuski Rouhier dokonał interesującego odkrycia naukowego. Zaobserwował on na koncertach, odbywających się zarówno w salach, jak i na świeżem powietrzu, iż pewne kwiaty pod wpływem muzyki, zwłaszcza orkiestralnej, więdną i usychają.

Do kwiatów, zdradzających zdecydowaną antypatję do muzyki, albo wyrażając się ściślej, do silnych fal dźwiękowych, należą w pierwszym rzędzie fijołki i cyklameny. Kwiaty te zdają się przejawiać specjalną wrażliwość na intensywne dźwięki bębna i trąby.

Korespondencja z kraju.

Stanisławów, w maju.

(HJ) **DO CZEGO PROWADZI KONKURENCJA.** Onegdaj w nocy wybuchł pożar w młynie wodnym Dmytra Łazorki w Strzylczu, pow. horodeńskiego. Ogień zauważono i ugaszono tak, że szkoda jest minimalna. Dochodzenia wykazały, że ogień ten podłożył Mikołaj Hrehoriw, posiadający również w tej miejscowości młyn. Hrehoriw polał mianowicie ściany młyna benzyną a następnie podpalił, pragnąc pozbyć się w ten sposób konkurenta. Młyn posiada wartość około 35.000 dolarów

PARZUCIŁA DZIECKO. Onegdaj wieczorem znaleziono na schodach, prowadzących do „Żłóbka“ przy ul. Gołuchowskiego, 3-tygod. dziecko płci męskiej. Na skutek przeprowadzonych dochodzeń przytrzymano wyrodną matkę w osobie Anny Słockiej, 20-letniej robotnicy dziennej, pochodzącej z Chłodówki, pow. Mościska. Sprawę oddano sądowi wraz ze Słocką, a dziecko zatrzymano w „Żłóbku“.

Kochawina, w maju.

T. S. L. 11 bm. odbyło się walne zebranie Koła T. S. L. im. J. I. Kraszewskiego. Obrady przewodniczył p. starosta Rusiński, wygłosiwszy przemówienie o wychowaniu narodowem i obywatelskiem. Ze sprawozdania kasowego wynika, że stan kasy wynosił w dochodach 562 zł., w rozchodach 459 zł. 40 gr., bibljoteka posiada 401 dzieł w 464 tomach.

W skład jednogłośnie wybranego nowego Zarządu weszli: prezes Bronisław Kubrycht, zast. ks. Stanisław Olenlacz, sekretarz p. Marja Łubeckówna, zast. p. Adam Kuchar, skarbnik p. K. Krzyżanowski, zast. p. Gizela Borsówna, gospodarz p. A. Lachowicz, bibljotekarz p. St. Mazepa. Do Komisji rewizyjnej weszli: pp. Teofila Kosiakówna, Jan Kulig i Adam Fink.

Kupuj towary krajowe

Dr. Switalskiej - GLICYNJA wygładza zmarszczki pod oczyma i na twarzy, nawet zadawnione. 25438
Przedstawicielstwo: Perfumerja Pod Czarnym Psem, Lwów, Gródecka 3, Kopernika 19, Sapiehy 33

Republika syryjska.

Paryż. (PAT.). Wysoki Komisarz francuski Levantin d. Ponsot promulgował nową konstytucję Syrji, powołując do życia republikę syryjską z prezydentem na czele, bezwarunkowo muzułmaninem i parlamentem, wybieranym na 4 lata.

Artykuł pierwszy konstytucji postanawia, że okręg Alexandretti w dalszym ciągu ma korzystać z przywileju szerokiej autonomji.

Specjalne postanowienia gwarantują prawa i obowiązki Francji jako mocarstwa mandatowego, aż do chwili zawarcia traktatu, mającego dokładnie określić za zgodą Ligi Narodów warunki stosowania zasad ustroju mandatowego, zgodnie z paktem Ligi.

Tajemnicze samobójstwo lekarza w Rożniatowie.

Stryj, w maju.

(r.) Dnia 19 bm. lekarz dr. Berger, zamieszkały w Rożniatowie, popełnił samobójstwo, strzeliwszy do siebie z rewolweru w okolicę serca. Wiadomość o samobójstwie młodego, bo 30 kilka lat liczącego człowieka, wywarła w mieście wstrząsające wrażenie. Denat był bowiem w mieście bardzo lubiany i poważany. Był właścicielm tartaku i nieruchomości o bardzo znacznej wartości i znany był z filantropji. Zawodu swego nie wykonywał, a jedynie biednych leczył bezpłatnie. Samobójstwo jest tem dziwniejsze, że był on zaręczony z przystojną panną Menkesówna, córką urzędnika sądowego z Kałusza, a ślub miał się odbyć za kilka tygodni. Na wszelkie pytania, dlaczego to zrobił, odpowiadał „tak musiało być“. Gdy lekarz dr. Diamand, który czynił wszelkie zabiego, by uratować go, oświadczył mu, że serce nie jest rozstrzelone i prawdopodobnie będzie żył, odrzekł: „Szkoda, ja myślę, że tak źle nie będzie, ja żyć nie mogę i nie będę“. Rzeczywiście przed wieczorem, będąc przytomnym niemal do ostatniej chwili, samobójca wyzionął ducha.

Sensacyjne to samobójstwo wywarło tem większe wrażenie, ileże stosunki majątkowe jego były w najlepszym stanie, a narzeczoną swoją uwielbiał. Tajemnicę zabrał on ze sobą do grobu.

Po łatce na zelówce

do wykrycia zuchwałej bandy złodziejskiej.

W Otwocku pod Warszawą dokonywano od dłuższego czasu ustawicznych i precyzyjnie obmyślanych kradzieży. Ofiarą doskonale zorganizowanej szajki złodziejskiej padały liczne wille, skąd rabowano garderobę, biżuterję i pieniądze.

Wydział śledczy powiatu warszawskiego prowadził dochodzenia, które jednakże trafiało na wiele trudności, a to ze względu na to, iż kradzieży dokonywał zawsze jeden człowiek. I chociaż zostawiał on na miejscu zbrodni liczne ślady palców, to jednak podobnych odcisków daktyloskopijnych nie było w kartotekach policyjnych.

Wreszcie zwrócono uwagę, że zawsze koło okradzionych willi widnieją ślady stóp. Ślady te były bardzo charakterystyczne, bowiem na jednej zelówce była mała łatka. Było to nitką, po której policja doszła dk ołebka.

W tych dniach wywiadowca policyjny zauważył na ziemi ślady takiej zelówki z łatą. Podążył za śladem i ujrzał jakiegoś młodzieńca, który właśnie zostawiał te ślady. — Wywiadowca zatrzymał go. Młodzieniec początkowo podawał różne nazwiska, aż wreszcie wyszło na jaw, że jest to 20-letni Lejba Horowicz. Nazwisko to policji nie było obce. Ojciec bowiem Lejby, znany kiedyś bandyta, został zabity w walce z policją pod Żelechowem.

Horowicz, który sam zawsze dokonywał kradzieży i posuwał się w swej zuchwałości tak daleko, że grasował nawet po mieszkaniach, w których spali ludzie, miał dwu pomocników. Jeden z pomocników. Srul Chaim Rozenberg, był handlarzem domokrążnym. Chodził z walizeczką po domach i sprzedawał różne świecidełka i drobnostki. Jednocześnie badał zamki, śledził plany lokali, dowiadywał się gdzie kto mieszka itd. Drugim był krawiec Chaskiel Papierman, który nigdy nie pozwalał, by klijent fatygował się sam do miary. Wolał zawsze iść do klijenta, by na miejscu zmierzyć ubranie i zapamiętać sobie plan mieszkania. Papierman poza tem przechowywał u siebie częściowo skradzioną garderobę i dla niepoznaki momentalnie ją przerabiał. Wreszcie czwartym członkiem bandy był stary paser, Jossywa Machleid.

Wszystkich czterech aresztowano i osadzono w więzieniu.

32 litry rycynusu na jeden raz.

W jednym z wiedeńskich cyrków zachorował wielki słoń „Karolek“ ulubieniec publiczności. „Karolek“ stał całemi godzinami bez ruchu ze zwiniętą trąbą i zamkniętymi oczyma. Badania weterynarza stwierdziły, że „Karolek“ się zaziębił, a pozatem cierpi na rozstrój żołądka. Ponieważ stan gruboskórnego pacjenta się nie poprawił, zastosowano środki lecznicze.

Przy pomocy olbrzymiej szprycy wpompowano słoniowi do żołądka 2 pełne wiadra oleju rycynowego, ogółem 32 litry. Ta „skromna“ ilość olejku, była widocznie wystarczającą, albowiem „Karolek“ odzyskał humor i zdrowie.

Wiadomości ze Stryja.

Stryj, w maju.

(r.) **Budżet miasta Stryja.** Preliminowany na r. 1930-31 budżet m. Stryja wynosi w wydatkach zwyczajnych 1,190.032 zł., w nadzwyczajnych zł. 1,094.590 zł., razem 2,284.622 zł. W sumie tej z ważniejszych pozycyj m. in. przeznaczono: na dalszą rozbudowę elektrowni 353.000 zł., na budowę 4 domów mieszkalnych w Grabowcu 240.000 zł.

Usiłowane samobójstwo. 18-letnia Lola P., pokłóciwszy się z przyjaciółką na temat rzekomych zalotów do jej „przyjaciela od serca“, usiłowała się powiesić na strychu. Na szczęście zauważono jej zamiary i uratowano ją od niechybnej śmierci. Gdy jej wysłumaczono nierozważność jej kroku, ze łzami w oczach przyznała. że chwilowo zamroczyło jej umysł i że jest szczęśliwą, iż ją uratowano.

2.000 OFIAR TRZĘSIENIA ZIEMI.

Teheran. (Pat.). Wśród ruin miejscowości, nawiedzonych niedawno katastrofą trzęsienia ziemi, znaleziono 2.000 trupów.

SZCZEPIENIE GRUŹLICY W POLSCE.

Poznań. (PAT) „Kurjer Poznański“ przynosi wywiad z dr. Zeylandem, kierownikiem akcji szczepienia przeciwgruźliczego w Poznaniu, w sprawie głośnych wypadków fatalnych wyników szczepienia gruźlicy systemem Calmetta w Lubece.

Dr. Zeyland oświadczył, że w Poznaniu szczepiono dotąd około 2.000 dzieci systemem Calmetta i żadne z nich nie zmarło na gruźlicę, chociaż część chowała się w środowisku gruźliczem.

Zdaniem dr. Zeylanda, ujemne wyniki szczepienia w Lubece należy położyć na karb prawdopodobnych zaniedbań, których istotę powinno wyjaśnić śledztwo.

AWANTURY POBOROWYCH.

Bielsk podlaski (Pat). W Siemiatyczach, poborowi rocznika 1908, będąc w stanie nietrzeźwym, wszczęli na ulicach miasta awantury, a widząc przybywającą policję ustawili barykady. Policja zajście szybko zlikwidowała, a zatrzymanych sprawców awantur przekazała władzom wojskowym.

OSTRZEŻENIE.

Dom z przynależnościami przy ul. Głębokiej 18, róg Bajek we Lwowie, zajmowany przez Piotra Kłymkowa i jego sublokatorów nie może być nikomu wynajęty ani odstąpiony, gdyż mają oni być w krótkim czasie wyrumowani z mieszkania. Działających wbrew ostrzeżeniu będę ścigał sądownie.

25360 **Inż. Kazimierz Janiczek**, właściciel.

Kronika bieżąca.

24 MAJA — **SOBOTA**

rz. kat.: Joanny wd.; gr. kat.: 10 11 Mokyja.

Temperatura w dniu 23. maja o godz 8-mej rano: + 14° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Piątek, g. 7'30: Róże z Florydy.

Sobota, g. 3'30: Kupiec wenecki (dla młodzieży); g. 7'30: Róże z Florydy.

TEATR MAŁY.

Piątek i sobota, g. 7'30: Kiepski szeląg.

REPERTUAR TEATRU WILEŃSKIEGO.

Piątek o 8.15 „Peryferje“. Ceny popołudniowe.

Sobota o 3 popoł. „Miasto Żydów“, ceny popołudniowe; o 8.15 „Opowieść o Herszlu z Ostropola“. Ceny zwyczajne. Zniżki ważne.

Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Wtorek 27 maja: Jazzowa Orkiestra symfoniczna. 2883

Piątek 30 maja: XXIV. Mistrzowski Koncert abonament., Paweł Kochański, skrzypek.

KINOTEATRY.

APOLLO: Szalona dziewczyna oraz Hanka Ordonówna w dodatku. (dźwiękowy).

CHIMERA: Moja żona, twoja żona.

CASINO: Papierowy kochanek oraz Ludzie bez jutra.

COLOSSEUM: Tajemniczy policjant.

FATAMORGANA: Manolescu.

GRAŻYNA: Czterech djabłów.

KOPERNIK: Marsz Radeckiego.

LEW: Największa ofiara kobiety i Wywoływacz.

LUNA: W płomieniu życia.
MARYSIENKA: Szampańskie życie, oraz Uśmiechy. (Dźwiękowy).
OAZA: Miasto cudów.
PALACE: Krystyna. (dźwiękowy).
PAN: Słowik hiszpański.
PASAŻ: Rycerz bez skazy.
POLONJA: Kobieta z malowaną twarzą.
PROMIEŃ: Pożar serc.
STYLOWY: Książę miłości oraz komedja.
UCIECHA: Małżeństwo na złość.

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA OPERETKI „Róże z Florydy“, wystawionej z niebywałym przepychem na naszej scenie odbędą się w piątek i w sobotę. Będą to ostatnie przedstawienia tego przeboju muzycznego obecnego sezonu przed wyjazdem działu muzycznego obecnego sezonu przed wyjazdem działu muzycznego na urlopy, który zaczyna się z dniem 1 czerwca.

„KIEPSKI SZELĄG“, dowcipca i niezwykle oryginalna w pomyśle, komedja Brunona Winawera, spotkała się na wczorajszej premjerze w teatrze Małym z niezwykle serdecznem przyjęciem. Wykonawcy z pp. Czajkowską, Rasińskim, Okornickim, Zabielskim i innymi byli żywo oklaskiwani.

Z „TRUPY WILEŃSKIEJ“. Dziś w piątek po cenach popołudniowych powtórzenie Fr. Langera „Peryferje“, która cieszy się niesłabnącem powodzeniem Przedsprzedaż biletów od 10 do 1 i 4 do 5.30 w kinie „Kopernik“, zaś od 7-mje wieczór przy kasie teatru.

POLSKIE TOW. FILOZOFICZNE. W sobotę 24 bm. odbędzie się w Seminarjum filozoficznem Uniwersytetu 3-cie posiedzenie Sekcji nauczania filozofji, na którem toczyć się będzie dyskusja na temat: „Definicja w nauce szkolnej“. Dyskusję zagai Dr. I. Dąmbska.

LWOWSKIE TOW. LEKARSKIE. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek dnia 23 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Polikliniki (ul. Lindego). 1) Doc. H. Hilarowicz: „Przypadek wrodzonego nieprawidłowego ułożenia żołądka“ (pokaz). 2) Prof. Groer: „Podstawy biologiczne aktinoterapji“ (wykład).

ZARZĄD KOŁA LWOWSK. ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH podaje do wiadomości, że programy tegorocznych, wiosennych wyścigów konnych wraz z gazetką „Kurjer Wyścigowy“ sprzedawać będą przez cały czas trwania wyścigów P. T. Panie, należące do Koła Lwowskiego Z. O. K. Z. Dochód rozprzedaży powyższych, przeznaczony jest na kolonje letnie.

ŚWIĘTO 19 PUŁKU PIECHOTY. Dowódca i Korpus Oficerski 19 p. p. „Odsieczy Lwowa“ zawiadamia, że Msza św. polowa z okazji „Święta pułkowego“, zostanie odprawiona w dniu 1 czerwca br. o godz. 10-tej na boisku sportowem na Cytadeli. Specjalne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 24. maja...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.

KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 24. MAJA żyje na rozstajnych drogach, nie wiedząc którą ma wybrać.

Jest dowcipny, inteligentny, miewa doskonałe pomysły a dzięki swemu zamiłowaniu do pracy umysłowej nieraz zdobywa dużą wiedzę i mądrość.

Kto urodził się dzisiaj — myśli bardzo dużo i **więcej żyje swemi myślami, aniżeli uczuciami** i pierwsze odgrywają w jego życiu większą rolę.

Przez całe swe życie dąży do tego, aby się **rozwijać, poznać samego siebie i analizować** swe wrażenia i uczucia. Pragnie on opanować swe uczucia i rozwinąć silną wolę.

A mimo to — **jest jednak dość chwiejnym** i waha się pomiędzy ufnością i wiarą a sceptyzmem. Rzadko przebywa w jednem miejscu przez czas dłuższy i chętnie zmienia miejsce swego pobytu. Nieraz pragnąłby nawet być w dwóch miejscach naraz.

Nie odznacza się wielką wytrwałością i konsekwencją; zanim zakończy jakąś sprawę i doprowadzi coś do skutku — już zabiera się znowu do czegoś zupełnie innego, a czyni to z powodu swego niezdecydowania.

Jego niepokój nerwowy i **chęć czynienia kilku rzeczy naraz** potęguje się z wiekiem.

Wady. Jest niezdecydowany, zawsze siedzi na dwóch stołkach i nieraz nie potrafi się skoncentrować i pracować wydajnie i z korzyścią dla siebie.

Najczęściej nie wie co ma wybrać, bo w życiu otwierają się nieustannie przed nim **dwie drogi, dwa sposoby postępowania, podwójne możliwości** i przeżycia podwojnego rodzaju. Pociągają go też jednocześnie rozmaitego rodzaju zainteresowania i rozmaite rodzaje studjów.

Nerwowy, niespokojny, drażliwy, łatwo się unosi — a wskutek rozproszenia jakie okazuje — trudno mu się skupić całkowicie na swej pracy.

Gdy rozwinie się wyżej moralnie — może osiągnąć wielką mądrość. Lecz człowiek stojący na niskim szczeblu drabiny moralnej — ceni przedewszystkiem tylko swój mózg i nie wierzy w nic po za materjalnemi wydarzeniami codziennego życia.

DNIA 24. MAJA URODZILI SIĘ:

Wiktorja, królowa angielska, Abbas Effendi — przywódca sekty babistów i Marat, tyran rewolucji francuskiej.

Jan Starża Dzierżbicki.

Z Piszczan.

Dowiadujemy się, że w bieżącym sezonie powstało 600 nowych pokoji, — a kuracjusze z Polski korzystają znowu z dotychczasowych ulg. Inform.: ustne Apteka Mikolascha, Lwów, pisem. Biuro Piszczany, Cieszyn.

URZĘDY POCZTOWE W TAGOWISKACH I NAWARJI. W Urzędzie pocztowym i telegraficznym Targowiska pow. Krosno zaprowadzono służbę telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych. W Agencji Nawarja pow. Lwów zaprowadzono służbę telefoniczną i telegraficzną w ograniczonych godzinach dziennych.

INFORMACYJNE ZEBRANIE DLA ABITURJENTEK. Zarząd Koła Studentek W. U. L. zawiadamia wszystkie abiturjetki, że w poniedziałek 26 bm. o godz. 6-tej wiecz. w czytelni Akademickiej przy ul. Łozińskiego 7, odbędzie się zebranie informacyjne dla abiturjentek o studjach na Wyższych Uczelniach.

CYRK STANIEWSKICH. Dziś o godz. 8 wieczorem wielki program 16-tu atrakcyj światowych. — W sobotę i niedzielę po dwa przedstawienia o godz. 4 popoł. i 8 wieczór.

ZJAZD HISTORYKÓW POLSKICH. Prace przygotowawcze do 5-tego Powszechnego zjazdu historyków polskich w Warszawie, który rozpocznie się 29 listopada br. posuwają się szybko naprzód. W czterech sekcjach, obejmujących historję powszechną, dzieje Polski przed- i po-rozbiorowe,, oraz sprawy nauczania, zgłoszono ze strony najwybitniejszych historyków naszych cały szereg ciekawych referatów, które skupiają się przedewszystkiem na zagadnieniach, związanych z rocznicą Powstania Listopadowego i śmiercią Witolda, W. Księcia Litwy. Termin nadsyłania referatów został ustalony na koniec czerwca i w pierwszych dniach lipca br. rozpocznie się druk księgi referatów.

Do Komunji Świętej! fotografje wykonuje po cenach **zniżonych** atel. fotograficzne **„VENUS“ Romanowicza 11,** telefon 38-08. 2873

ODZNAKA B. 6 P. P. LEG. POL. dla ułanów 6 szwadronu. Komisja likwidacyjna odznaki b. 6 p. p. Leg. Pol. postanowiła nadać odznaki pułkowe tym oficerom i szeregowym 6 szwadronu kowalerji legjonowej, którzy wstąpili w r. 1915 do formującego się szwadronu w Milejowie i przebywali w tym szwadronie na froncie do czasu sformowania 2 p. uł. Leg. Pol. Nadawanie odznaki odbywać się będzie indywidualnie. Podania, w których należy podać krótki przebieg służby, oraz dołączyć wyciąg ewidenc., lub zaświadczenie wydane przez Koło b. 2 p. uł. Leg. Pol. należy składać w Komisji Likwid. odznaki b. 6 p. p. Leg. Pol. Lwów, pl. Bernardyński 6.

DANCING TYGODNIA LOPP. Wśród licznych imprez Tygodnia budzi bardzo wielkie zainteresowanie i zadowolenie tych wszystkich, którzy bywają na świetnych balach LOPP. Dancing LOPP., który odbędzie się 24 maja, tj. w sobotę, w salach II. Domu Techników (początek o godz. 21.). Komitet Pań, bufet we własnym zarządzie, muzyka Osady, wszystko to daje rękojmię, że Dancing LOPP. uda się pod każdym względem i przyczyni się do spopularyzowania idei LOPP. Bilety wstępu 4 zł., akademickie 2 zł., familijny na 3 osoby 10 zł. Zaproszenia wydaje sekretarjat Komitetu Wojewódzkiego LOPP. pl. Smolki L. 3, pierwsze piętro.

(d) **SPRZEDAWALI WŁOSIEŃ KOŃSKI.** Piąty komisarjat polic. przy ul. Jachowicza przytrzymał Michała Krupkę i Romana Zinkowskiego, obu bez zajęcia i stałych miejsc zamieszkania. Sprzedawali oni 7 kg. włosienia końskiego, pochodzącego z jakiejś kradzieży. Włosień zakwestjonowano, zaś Krupkę i Zinkowskiego oddano do aresztów polic.

(d) **NOCNA AWANTURA W OGRODZIE.** Powszechnie wiadomo, że ogród Kościuszki stał się siedzibą różnych szumowin tak, że przejście tamtędy, zwłaszcza w porze wieczornej i nocnej, jest wprost niebezpieczne. Ubiegłej nocy w ogrodzie tym wielką awanturę wywołały cztery prostytutki, a to Anna Kozak, Zofja Murzyniec, Zofja Andrusiewicz i Helena Żykowska. Wszystkie cztery były w stanie podpitym. To też policja osadziła je w swoich aresztach.

(d) **PORZUCONE DZIECKO.** Jakób Fitis, dozorca Miejsk. Zakł. Sierót przy ul. Kadeckiej, doniósł pierwszemu komisarjatowi polic. przy ul. Jabłonowskich, że jakaś kobieta pod bramą tego zakładu porzuciła kilkumiesięczne dziecko płci żeńskiej. Dziecko to oddano pod opiekę Zakładu, zaś za matką policja zarządziła poszukiwania.

(d) **JECHAŁ NA GAPĘ.** Na dworcu kolejowym przytrzymano wczoraj Józefa Geleja, szewca, zam. przy ul. Gródeckiej 51. Jechał on pociągiem bez biletu, za co będzie przed sądem odpowiadał jako oskarżony o oszustwo.

(d) **POŻAR PIWNICZNY.** W realności L. Polaka przy ul. Sieniawskich 18 powstał pożar. Paliło się w piwnicy Anny Korkes wskutek nieostrożnego obchodzenia się ze światłem przez służącą Marję Krysa. Zapaliła się tak słoma, nagromadzona w większej ilości. Na miejsce przybyła zawezwana straż pożarna i ugasiła ogień.

(d) **CO ZNALEZIONO?** W 6 komisarjacie polic. przy ul. Łąckiego zdeponował Józef Lewicki (ul. Łąckiego 7) legitymację Zenobji Horoch, oficjantki Wydzialu Krajowego.

(d) **POKĄSANY PRZEZ PSA.** Jan Dorota, zam. przy ul. Sakramentek 8, doniósł policji, że jego 7-letni syn, Michał, został pokąsany przez psa na podwórzu realności przy ul. Piekarskiej 16. Jak stwierdzono, pies ten jest własnością krawca Wajdy.

(d) **AWANTURA NA DWORCU KOLEJOWYM.** Wczoraj w restauracji trzeciej kl. na gł. dworcu kolejowym przyszło do wielkiej awantury. Wywołali ją: Tadeusz Selinger, mechanik, zam. przy ul. Gródeckiej 127, Antoni Dach, zam. w Lewandówce i Edward Herma, mechanik, również z Lewandówki. W czasie awantury zbili oni nawet gablotkę szklaną, wyrządzając szkodę na 70 zł. Kres temu zajściu położyła policja.

(d) **NAGŁY SKON.** Wczoraj w realności przy ul. Zielonej 12 zmarł nagle Jan Hurkoj, liczący 65 lat, bezrobotny, rodem ze Zboisk, zam. przy ul. Zyblikiewicza 16. Na polecenie lekarza miejskiego zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

(d) **ZNOWU WYPADEK AUTOMOBILOWY.** Wczoraj ul. Piekarską przechodził 17-letni Zdz. Kal, zam. przy ul. Franciszkańskiej 10. Kal usiłował przejść przez jezdnię obok realności pod l. 30, nagle najechało na niego auto osobowe Lw. 9958, które prowadził szofer Józef Greiss, zamieszkały przy ul. Łyczakowskiej 111. Skutkiem tego Kal doznał silnych kontuzyj na całem ciele i zdarcia skóry z części głowy. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy i przewiozło go do szpitala im. św. Zofji.

(d) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Piotr Warynicki, liczący 38 lat, bez zajęcia, za uchylanie się od dozoru policyjnego; Kazimiera Kurek, bez zajęcia, i stałego miejsca zam., za trudnienie się krytym nierządem; Filip Kwaśnica, lat 25, Ludwik Rębacz, lat 24, Chaskel Hirschhorn, Emil Kościów, lat 25, Bonifacy Kupczak, lat 25, Anna Poźniak, Józef Antoniszyn, lat 20 i Jan Żałobnicki, lat 22, wszyscy bez zajęcia i stałych miejsc zam., za włóczęgostwo; Anna Struś, prostytutka, za opilstwo i wywołanie awantury na ul. Kazimierzowskiej; oraz Julja Nykołyszyn, prostytutka, za wałęsanie się po ulicach zakazanych.

(d) **WYPIŁ I NIE ZAPŁACIŁ.** Jan Ilków, zam. przy ul. Traugutta 7, zabawiał się w restauracji Wilhelma Hermana przy ul. Na Błonie 2, a następnie nie wyrównawszy rachunku na kwotę 12 zł. chciał odejść. Z tego powodu sprowadzono go do drugiego komisarjatu polic., gdzie spisano z nim protokół, a następnie pozostawiono na wolnej stopie. Ilków będzie odpowiadał przed sądem za oszustwo.

Włamania i kradzieże
we Lwowie.

(d.) W nocy nieznani sprawcy włamali się do kurnika na podwórzu realności przy ulicy Janowskiej l. 51, z którego na szkodę Romana Szymańskiego skradli 6 kur, sznury i łańcuchy. Następnie rozbili spiżarkę i z niej zabrali 12 noży, 10 widelców, 6 łyżek i 70 jaj. Tej samej nocy nieznany sprawca przez balkon dostał się do mieszkania Romana Lutosławskiego przy ulicy Leona Sapiehy l. 26 i na tegoż szkodę skradł zegarek niklowy, trzewiki, spodnie i portfel z dokumentami.

Następnie wczoraj policja aresztowała: Marję Filipowską, liczącą 32 lata, zamieszkałą przy ulicy Gródeckiej l. 55, za kradzież jedwabiu, wartości 200 złotych, w magazynie z pościelą Drzały przy ulicy Chorążczyzny 5; Leona Hausera, liczącego 27 lat, mieszkające go przy ulicy Wesołej 1.5, za kradzież zegarka; Chaima Wachtla, zamieszkałego przy ul. Źródlanej l. 45, za kradzież zegarka Karolowi Nelkienowi, mieszkającemu przy ul. Gródeckiej 44; Jana Hałasowskiego, liczącego 19 lat, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania za usiłowaną kradzież w gmachu Uniwersytetu, oraz Jakóba Herczaka, liczącego 35 lat, robotnika, zamieszkałego przy ul. Serbskiej l. 26, jako poszukiwanego za kradzież.

Sport.

PIŁKA NOŻNA.
CRACOVIA — POGOŃ.

Spotkanie starych eksmistrzów najbliższej niedzieli zapowiada się, jako prawdziwa atrakcja sezonu. Cracovia bowiem, jako poważny pretendent do tytułu mistrza ligi, dążyć będzie za wszelką cenę do zdobycia 2-ch cennych punktów i temsamem do utrzymania się nadal na obecnym piedestale leadera ligi. Z drugiej strony Pogoń, po połowicznych sukcesach z Wisłą i Czarnymi, nie powiedziała jeszcze swego ostatniego słowa, to też należy się spodziewać gry bardzo ambitnej i nadzwyczaj emocjonującej.

Zawody powyższe odbędą się o godz. 17.30 (5.30 popoł.) na boisku Pogoni. Poprzedzi spotkanie o **mistrz. kl. A. Revera (Stanisławów — Pogoń I. L.**

Wobec spodziewanego natłoku widzów należy zaopatrzyć się wcześniej w bilety, które po zniżonych cenach są do nabycia w przedsprzedaży w Aptece Dr. Stencla pl. Marjacki l. 8. i Firmie Maraton ul. Akademicka 23.

UKRAINA — CZARNI.

Zawody towarzyskie między Ukrainą a Czarnymi odbędą się w niedzielę 25 maja o godzinie 11-tej w parku Czarnych. Obydwie drużyny wystąpią w pełnych składach, które muszą mieć odpowiedni trening przed dalszemi rozgrywkami mistrzowskiemi.

LECHJA — POLONJA (PRZEMYŚL).

Dnia 25 maja br. niedziela godz. 11 przed połud. boisko sportowe 40 p. p. Pohulanka. Zawody o mistrzostwo A. klasy Okręgu Lw.

Powyższe zawody zapowiadają się nader interesująco, gdyż zwycięscy z tego spotkania przypadnie najprawdopodobniej zaszczyt bronienia barw Okręgu w finałowych walkach o wejście do Ligi.

Lechja wystąpi w najsilniejszym składzie z Pająkiem, Mielnickim i Wasiewiczem na środku pomocy.

Polonja zdając sobie sprawę z ważności zawodów zjeżdża w składzie reprezentacyjnym z Dudą i Siudą na czele.

INNE MISTRZOSTWA KLASY A.

Czarni I. B. grają tej niedzieli przeciw Pogoni Stryjskiej w Stryju, Hasmonea zaś przeciw Janinie w Złoczowie.

LEKKA ATLETYKA.
Zawody lekkoatletyczne pań.

Sekcja lekkoatletyczna ILKS Czarni sekcja pań urządza w niedzielę dnia 25 b. m. o godz. 9-tej zawody lekkoatletyczne ze współudziałem sekcji pań „Strzelca“. W programie bieg 60 m., skok w dal i rzut dyskiem. Zwycięzczynie otrzymują żetony. Zawody o charakterze towarzysko - propagandowym.

Zawody lekkoatletyczne panów.

ILKS „Czarni“ urządza w niedzielę 25 bm. o godz. 9-tej wewnętrzno-klubowe zawody lekkoatletyczne z następującym programem: biegi: 100 m., 400 m., 5.000 m., skoki w dal i wwyż z rozbiegiem oraz rzuty kulą, dyskiem i oszczepem nadto sztafeta 4×100 m. Celem propagandy lekkiej atletyki wstęp wolny. W zawodach startować mogą nowicjusze dotychczas nie stowarzyszeni. Zwycięzcy otrzymują żetony, w razie większej ilości startujących rozdzieli się za najlepsze wyniki dyplomy.

MIĘDZYKLUBOWE ZAWODY SZTAFET.

LKS Pogoń urządza dnia 25 b. m. o godz. 11 rano na swojem boisku międzyklubowe zawody sztafetowe: 4×100 m. i 4×500 m. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat klubu do piątku dnia 23 bm. do godz. 19. Wpisowe od sztafety 1 złoty.

TENIS.
K. T. 24. zwycięża Czarnych 6:1.

W dniu wczorajszym odbyły się rozgrywki tennisowe, które przyniosły zwycięstwo K. T. 24 nad Czarnymi w stosunku 6:1. Wyniki gier były następujące:

Lantner (K. T. 24) — Żuławski (Cz.) 6:1, 6:1. Pohoryles (24) — Drapała (Cz.) 6:2, 6:4; Lantner (24) — Drapała (Cz.) 11:9, 6:7; Pohoryles (24) — Żuławski (Cz.) 6:1, 6:0; Turtelbaubówna (24) — Laskówna (Cz.) 6:1, 4:6, 6:3.

W grze parami wygrywa Drapała, Górniak (Cz.) z Altschüllerem i Feldmanem 6:1, 6:1

W grze mieszanej: Turteltaubówna, Lantner (24) — Kwiecińska, Górniak 6:0, 6:4.

Sekcja lawn-tennisowa A. Z. S. w ubiegłą niedzielę t. j. dnia 18 b. m. rozegrała matsch tennisowy z Sokolem w Żółkwi pod Lwowem, który wygrała w stos. 5:1.

OKRĘGOWY TURNIEJ TENNISOWY.

W dniach od 27 maja do 1 czerwca b. r. Lwowski Klub Tennisowy przy ul. Pełczyńskiej 53 urządza na własnych kortach Okręgowy Turniej Tenisowy według zasad przyjętych przez PZLT. z następującym programem gier: 1) gra pojedyńcza pań, 2) gra pojedyńcza panów, 3) gra podwójna panów, 4) gra podwójna pań i panów, 5) gra podwójna pań, 6) gra pojedyńcza pań juniorek do lat 18, 7) gra pojedyńcza panów juniorów do lat 18.

Wpisowe, wynoszące od gry pojedyńczej pań i panów 4 zł., od pojedyńczej pań juniorek i panów juniorów 1 zł., od podwójnej po 2 zł. od osoby — należy złożyć przy zgłoszeniu.

Zgłoszenia bez wpisowego nie będą brane pod uwagę.

Termin zgłoszeń upływa dnia 25 maja br. o godz. 12-tej, losowanie odbędzie się dnia 25 maja br. o godz. 18-tej.

Rozgrywki rozpoczną się dnia 27 maja br. o godz. 15-tej, następnie każdorazowo o godz. 9 i 15-tej.

Równocześnie odbędzie się rozgrywka o puhar ofiarowany przez Redakcję „Słowa Polskiego“ dla najlepszej tennisistki Małopolski Wschodniej. Dotychczasowe zwycięzczynie: R. 1927 — p. Stanisława Groblewska (LKT), R. 1928 — p. Marja Orzechowska (LKT), R. 1929 — p. Dr. Marja Kruczkiewiczówna (LKT). Wpisowe wynosi 4 złote.

KOLARSTWO I AUTOMOBILIZM.

Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motocyklistów organizuje w niedzielę dnia 25 bm. 2 bieg kolarski „Na przełaj naokoło Lwowa“ o puhar przechodni Wydawnictwa Ateneum. Start o godz. 10 na ul. Zimorowicza. Zgłoszenia zawodników przyjmuje sekretarjat codziennie do 23 b. m. Wzywa się wszystkich członków do wzięcia udziału w celu obsadzenia punktów kontrolnych trasy.

Sekcja Pań LKS. Czarni I. podaje do wiadomości swych członkiń, iż walne zgromadzenie odbędzie się dnia 26 maja br. (poniedziałek) o godzinie 6-tej wieczorem na boisku przy ul. Stryjskiej. W razie braku kompletu o godzinie 6-tej posiedzenie odbędzie się o godz. 6.30 bez względu na ilość członkiń. Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

W sobotę dnia 24-go b. m. o godz. 18-tej odbędzie się w lokalu L. K. S. Pogoń ul. Rutowskiego 23 I. p. Walne Zgromadzenie Lwowskiego Okręgowego Związku pływackiego o porządku dziennym statutem przewidzianym

...WIEK TECHNICZNY...
BEZPŁATNY DODATEK DO № 8678 „WIEKU NOWEGO“

Auto na wodzie.

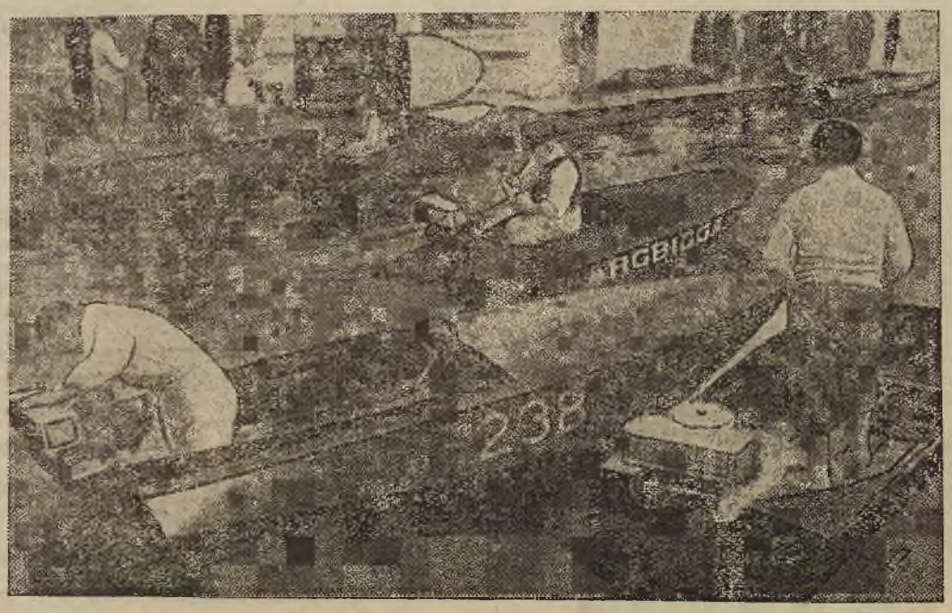

Ryc. 1. Przed zawodami łodzi motorowych z motorami przyczepnemi na jednem z jezior niemieckich. Rycina przedstawia ostatnie przygotowania przed startem.

Od niedawna dopiero wkroczyły motorówki w dziedzinę sportu. Dawniej żywioł wodny był tylko groźnym wrogiem, częściowo tylko wykorzystanym dla celów handlowych i dopiero w ostatnich czasach kult wody, powietrza i słońca zwróciły uwagę sportowców na ten piękny sport. Pęd autem po dobrej szosie daje bardzo duże i silne emocje, ale w najpiękniejszej chwili może je gwałtownie zakończyć — cielę wybiegające na drogę, lub flegmatyczny woźnica, jadący spokojnie środkiem szosy.

Tych miłych dodatków nie posiada automobilizm wodny, tam jest pęd bez kurzu, bez wozów, bez dzieci, a osiągnięte prędkości niedużo są mniejsze niż przeciętne przy aucie.

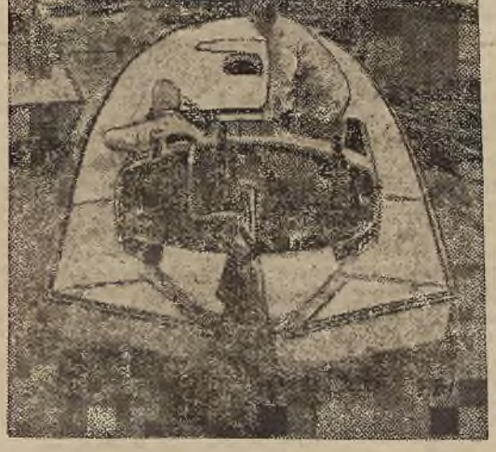

R. 2. Sir Henry Segrave, będący w posiadaniu światowego rekordu szybkości na samochodzie, przygotowuje do startu swoją 1000-konną motorową łódź wyścigową „Miss England“, na której też rekord osiągnął.

Rozwój łodzi motorowych zaczyna się właściwie równocześnie z wynalezieniem motoru wybuchowego, chociaż pierwsze próby pozostawiały wiele jeszcze do życzenia. Znany propagator i zapalony zwolennik tego sportu inż. Bohatyrew opowiada, że ojciec jego w r. 1905 na Wystawie sportowej w Brukseli, mając do wyboru motorówki i łodzie parowe, kupił tę ostatnią, bo obie instalacje nie różniły się pod względem wagi, a parowa była pewniejszą i dużo prostszą w obsłudze.

W miarę jednak rozwoju motoru benzynowego zaczęto go stosować coraz częściej i wkońcu usunął on z widowni wszelkie inne napędy. Przy łodziach motorowych stał się bezkonkurencyjnym, podobnie jak do ostatnich czasów przy samochodach. Gdy dalej zrozumiano konieczność zwiększenia szybkości, zaczęto zmieniać formę kadłuba, wysunięto go jaknajwięcej z wody i starano się do minimum zmniejszyć opór czołowy. Dalszym środkiem do zwiększenia szybkości było podniesienie siły motorów, ale tak, jak przy samochodach, i tutaj doszli zapaleni konstruktorzy do absurdu, do budowania dla pobicia jednego rekordu łodzi takich, jak „Miss America“ i „Miss England“ o potężnym kadłubie z motorami 1000-konnemi, zużywającemi setki litrów benzyny, a posiadającemi odrobinę tylko miejsca dla 2 osób zaledwie. A efekt? Bardzo marny w stosunku do ogromnych, włożonych w taką łódź kosztów. Osięgnięto szybkości 60—70 kilometrów na godzinę. To się stanowczo nie opłacało. A przytem łodzie takie dostępne były tylko dla bardzo bogatych wybrańców losu. Rozwiązania należało szukać w innym kierunku, automobilizm wodny powinien być dostępny dla każdego śmiertelnika, conajmniej w tej mierze, w jakiej dostępne jest dziś na Zachodzie przeciętne auto. I rozwiązanie takie znaleziono. Naturalnie w Ameryce, gdzie zbyt dużo mają wody i zbyt ją lubią, by patrzeć obojętnie na rozkosze wybrańców. Osiągnięto duże szybkości, przy cenie zupełnie dostępnej zapomocą tzw. „silników przyczepnych“. Motorki te, zupełnie lekkie, o mocy od 2 i pół do 16 koni motorycznych, kosztują w Polsce 1.360 do 2.700 złotych. Szybkości osiągane wynoszą 40—60 kilometrów na godzinę. Są to już szybkości stosunkowo bardzo znaczne i zupełnie dla sportu wystarczające.

U nas sport ten jest jeszcze mało rozwinięty, choć niebrak nam dużych jezior i rzek, na których doskonale mogłoby się go uprawiać. Ale przyjdzie wszechwładna moda i na niego i może niedługo usłyszymy o regatach motorowych naszych klubów wioślarskich.

Na rozwój tych lekkich, zwinnych a bardzo szybkich stateczków można się także zapatrywać z całkiem innego punktu widzenia. Mogą one, zaopatrzone w wyrzutniki torpedowe, stanowić bardzo skuteczną obronę przeciwko silnej nawet flocie nieprzyjacielskiej, atakującej nasze wybrzeża. Ostatnia wojna, a szczególnie walka angielskich motorówek ze zbolszewizowaną flotą rosyjską w roku 1919, wykazała, jak strasznym rodzajem broni mogą być owe małe torpedówki. Mogą one skutecznie walczyć z najcięższemi nawet jednostkami bojowemi i państwo uboższe, nie posiadające wielkiej floty, nie musi być bezbronne wobec potężnych sąsiadów, jeżeli tylko jest technicznie dostatecznie postępowem. Ale to nie należy już do naszego tematu.

Ryc. 3. Efektowne zdjęcie z zawodów, gdy kierowca ogląda się na konkurentów.

Cuda techniki i technika cudów.

Bardzo jesteśmy dumni ze zdobyczy technicznych naszych czasów, z bogactwa ideji, które się objawiają w cudach nowoczesnych budowli, maszyn i wynalazków.

Lecz właśnie w tej dziedzinie przydałoby się nieco skromności, bo pomysły wielu wynalazków, które bezspornie za naszą duchową własność uważamy, są nieraz bardzo stare i sięgają niejednokrotnie całkiem zamierzchłej starożytności. — Gdy w poszukiwaniu początków powstania pewnych ideji i odkryć, sięgniemy do pierwszych historycznych czasów, łatwo się przekonamy, że już bardzo starzy nasi przodkowie umieli wykorzystywać takie siły natury, jak pary, spadku wody, elektryczności, a nawet tajemnica latania nie była im nieznaną.

W zapiskach jakie nas doszły, trudno od-

dzielić legendę od prawdy, ale że w każdej bajce znajduje się ziarenko prawdy, pogódźmy się z myślą, że wiele naszych wynalazków, przynajmniej w pomyśle, znanych było starożytnym.

W czasach owych wiedza była przywilejem kapłanów i dlatego w świątyniach musimy szukać przodowników naszej techniki, naszych pierwszych inżynierów. Pierwsze „wynalazki“ służyły czysto praktycznym celom kapłanów. Pokazywali oni wiernym rzeszom sztuczki, które w oczach zabobonnego tłumu uchodziły za cuda bogów. Te pomysłowe i starannie przeprowadzane triki trzymane były w najściślejszej tajemnicy. Dzisiaj sprytny mechanik mógłby wszystkie te cuda bez trudu przeprowadzić, w owych czasach jednak otoczone one były mistyczną mgłą tajemniczości i śmiercią, przez bogów zesłaną, przypłaciłby każdy śmiałek chęć zaglądnięcia do najświętszego przybytku, gdzie znajdowały się urządzenia „pomagające“ bogom w ich cudach.

Siła pary współdziałała w cudach już w 18 wieków przed Nar. Chr. w świątyniach Babilonu. Przy szczególnie świątecznych okolicznościach posągi bogów podnosiły ręce, błogosławiąc rozmodlone rzesze. Technicznie cud ten jest zupełnie prosty, ofiarny ogień ogrzewał ukryte naczynie z wodą, a powstające ciśnienie pary poruszało odpowiedni mechanizm, ukryty w posągu boga. Heron z Alexandrji, grecki pisarz w I wieku po Chryst. opisał jedną z pierwszych maszyn parowych. On też w pismach, w najwyższym stopniu sensacyjnych, na owe czasy, opisał technikę kilku cudów wywoływanych w świątyniach. I tak opisuje jak wypijają bogowie napoje ofiarne, zapomocą wywołania częściowej próżni, przez skroplenie w naczyniu pary wodnej, jak syczą metalowe węże, gdy zbliża się grzesznik, jak śpiewają sztuczne ptaki, jak otwierają się bramy świątyni za wolą bogów, gdy zostanie zapalony ogień na ołtarzu ofiarnym. Wszystko to zapomocą ogrzanej wody lub powietrza, które wypychając wodę z naczyń połączonych, zwiększa ciężar zbiornika, a ten systemem dźwigni otwiera bramę, lub przepycha powietrze przez syczące, czy gwizdające rurki. Po zgaszeniu ognia brama rzecz prosta znowu „sama“ się zamyka.

Tajemnica latania znana była wielu czarodziejom starożytności, było ono jednak poczynaniem tak dalece grzesznem, że ze względu na własne bezpieczeństwo lepiej było nie reklamować się zbytnio. To też sztuka ta kilkakrotnie na nowo wynajdywana, kilkakrotnie na nowo szła w zapomnienie. W 4 wieku przed Chryst. wynalazca Archytas skonstruował latającego gołębia. W 2 wieku opisuje Aulus Gelljus cudownego ptaka, który po przeleceniu pewnej przestrzeni musiał być na nowo wprowadzony w ruch przez wynalazcę. Według mniemania pisarza ptak był „równowagą podtrzymywany a duchem poruszany“. Latającego orła skonstruował w 15 wieku Johan Müller, niemiecki astronom. Ptak ten okrążył lotem trzykrotnie cesarza Maxymiljana, oddając tem pozdrowienie astronoma. Miał on skonstruować także żelazną muchę, która po zatoczeniu wielkiego łuku wracała do ręki mistrza

Ciekawe są także wiadomości o aparatach lżejszych od powietrza. Znowu naturalnie jest kilka cudów unoszącego się w powietrze Apolla. Ale najdziwniejszą jest wiadomość o latającym wozie, kierowanym przez czarodzieja, który nim kierował. Historyk przekazujący nam tę wiadomość przypuszcza, że wóz unosił półbóg, ukryty w wielkim worku, jaki znajdował się ponad wozem. My przypuszczamy, że w worku tym znajdował się raczej lekki gaz. Mimo tak realnego naszego przypuszczenia, wiadomość ta nie traci jednak nic ze swej sensacyjności. Dziedziny elektryczności i magnetyzmu też nie były obce starożytnym, — a „zabobon“ umieszczania przeciw piorunom mieczów na masztach (piorunochrony) okrętów, znany był już w 4 wieku przed Chryst.

Niestety szczegóły tych wszystkich odkryć nie doszły do nas. Wędrówki ludów a przedewszystkiem największe barbarzyństwo, spalenie bibljoteki aleksandryjskiej, było tak potężnym krokiem wstecz, że cofnęły cywilizację przynajmniej o tysiąclecie.

Manja rekordów.

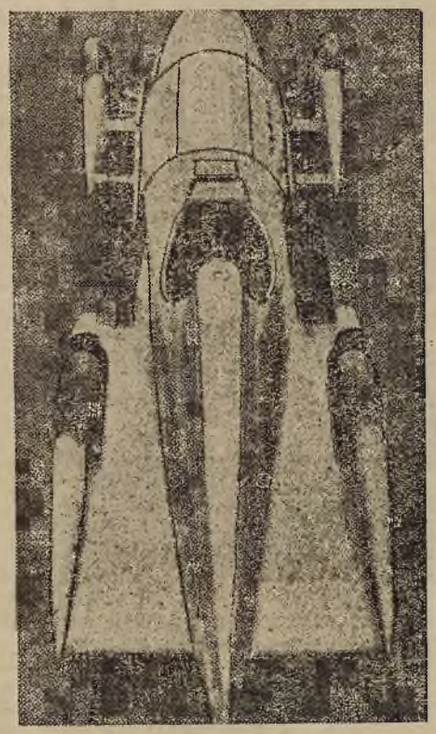

Z wielkim hukiem, szumem i reklamą rozpoczął sławny Kay Don swoje próby pobicia światowego rekordu majora Segrave. Jego specjalnie w tym celu budowany „samochód“ — „Srebrna Kula“ ze swojemi 4000 koni zawiódł zupełnie pokładane w nim wielkie nadzieje. Kolosalne sumy włożono nadarmo, (a jakim byłby zysk dla ludzkości, jeśliby nawet pobił ten rekord?) Najwyższe osiągnięte szybkości wynosiły 292 klm. na godzinę, podczas gdy rekord majora Segrave wynosił 372 klm. Kay Don zrezygnowany, zaniechał dalszych prób. Konstruktor tej potężnej maszyny zamierza ją przebudować, dać jej nowy motor i w następnym roku podjąć znowu próby. By doszukać się praktycznego celu tych kosztownych poczynań, trzebaby bardzo głęboko myśleć i z wątpliwym skutkiem.

Znacznie ciszej i spokojniej pracuje nad pobiciem światowego rekordu Malcolm Campbell w Półn. Afryce na nowym wozie, którego fotografję podajemy.

Czego chciał Marconi w swoim ostatnim eksperymencie

Cała prasa codzienna podała niedawno wspaniale brzmiącą wiadomość, jakoby Marconi z Genui zaświecił lampy w Australji. Z okrętu swojego „Electra“ zapomocą elektrycznych fal miał oświecić Wystawę Międzynarodową w Sydney. — Może jednak jest w tem trochę przesady. Marconi bowiem nie wysyłał energji, którąby zasiliła lampy, a tylko na umówionej fali włączył w Sydney „relais“ (przenośnik), który załączył miejscowy prąd silny na sieć lampową. Nie dokonało się więc nic nowego, by czy my z takiej odległości uruchamiamy odbiornik radjowy, czy przenośnik, rzecz sama w sobie pozostaje ta sama. Chodziło tylko o czyn symboliczny. Marconi od lat pracuje nad przesyłaniem energji na odległość bez pomocy drutu. Chodzi mu o zastąpienie przewodników prądu promieniami, któreby zjonizowały powietrze, tzn. uczyniły je przewodnikiem prądu i by wzdłuż tych promieni wysyłać prąd wysokiego napięcia. Praktycznych wyników nie osiągnął dotąd on, ani nikt inny.

Odpowiedzi Redakcji.

„Technik“. Kwas solny stężony nie nagryza glazury żelaza lanego otrzymanej na gorąco. Nie nagryza, jak długo jest niepęknięta, po pęknięciu niszczy bardzo szybko.

Syndykat Polskich Hut Żelaznych, Katowice. Artykuł po lekkiej przeróbce zużytkujemy

Stały czytelnik. Szkół szoferskich polecać nie możemy.

HUMOR.

Złodziej motocykla skazany został za kradzież na rok więzienia. Wyrok przyjął spokojnie i tylko zapytał sędziego:

— Ale skąd fabryka tych motocykli tak napewno wiedziała, że ja akurat rok dostanę?

— Fabryka motocykli?

— No tak, gdy otworzyłem skrzynkę z narzędziami znalazłem tam kartkę z napisem — na rok gwarantujemy.

Policjant zatrzymuje kierowcę samochodowego, jadącego z za dużą szybkością.

— Pan jechał najmniej 80 km. na godzinę! Czy nie czytał pan tablicy — Najwyższa szybkość 30 km.?

— Pan zadużo wymaga. Jak mogę, jadąc 80-ką, czytać tablice przydrożne?

Szczęśliwy wybawca królewskiego dziecka.

(xy.) W rezydencji letniej króla Jugosławji, Aleksandra, w Dedinje, wydarzył się wypadek, który omal nie skończył się śmiercią malutkiego synka królowej jugosłowiańskiej Marji. Królowa Marja wyszła na balkon pałacu w Dedinje z swoim najmłodszym synkiem Tomisławem, liczącym 2 i pół roku. Trzymała dziecko na ręce. Dziecko wykonało nagle gwałtowny ruch i wydarłszy się z rąk matki, upadło w próżnię. Na szczęście spostrzegł spadające dziecko stojący na dole żołnierz, odbywający straż i schwytał dziecko. Król Aleksander obdarował żołnierza kwotą 30.000 dynarów, zwolnił go natychmiast ze służby wojskowej i przyznał mu dożywotnią pensję.

Zapiski.

W N-rze 18-tym „BLUSZCZU“ zwraca uwagę artykuł J. Jezierskiej pt. „Nowy kodeks honorowy“, logicznie i rzeczowo wykazujący braki w kodeksie honorowym świeżo wydanym przez Ligę Reformy Postępowania honorowego. Z Miszewską w art. „Kobiety na placówkach kulturalno-oświatowych“ kreśli sylwetkę kierowniczki Sekcji Oświaty Pozaszkolnej p. Zofji Iwaszkiewiczowej. Fejleton M. H. Szpyrkówny o „Kraju zamyślonych jezior“ aktualnej z powodu wizyty w Polsce p. Lilius, recytatorki poezji fińskiej, „Kuzynki Wądołkowskie“ Ewy Szelburg-Zarembiny, ciekawa praca z dziedziny estetyki pt. „Kult linji atrakcyjnej“ St. Machniowicza, recenzje z teatrów i z książek wypełniają dział literacki.

W dziale praktycznym mamy ciekawe „Wrażenia z powojennego Paryża“, „Polska na targach międzynarodowych w Lipsku 1930 roku“, artykuł wskazujący drogi naszej ekspansji gospodarczej“, „Sztuczny jedwab i jego zastosowanie“, przepisy Pani Elżbiety oraz aktualne w dziale mód art. Well „Pelerynki“.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetrowy (szer. 75 mm)	na pierwszej stronie	zł.	1·20
1 „ „ „ 75 „	w tekście	„	0·80
1 „ „ „ 37 „	za tekstem	„	0·20
Ogłoszenie drobne za słowo		„	0·10
„ „	matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo	„	0·20
„ „	dla poszukujących pracy — słowo	„	0·05
Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej		zł.	1·00
„ „ w niedzielę najmniej		„	1·50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielną o 50 procent wyższe. Za miejsca zastrzeżone dolicza się 25 procent. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

Kupno-Sprzedaż

KASĘ kontrolną „National“ prawie nową okazyjnie sprzedam. Łomaga ul. Sienkiewicza 9. 25382

PIANINO przegrane, prawie nowe, czarny, o silnem ładnem tonie, tanio sprzedam. Chorążczyzna nr. 5, parter, oficyny. 25391

Z POWODU wyjazdu sprzedam sklep dobrze prosperujący, magazyn kapeluszy damskich. Listy pod „Rynek“ do Adm. Wieku. 25339

KAFTANIKI kucharskie, masarskie, piekarskie, najtaniej „Pallium“ Ormiańska 3. Telefon 54-24. 22259

RÓŻNE MASZYNY do szycia, wysprzedaję, także na raty. Sklep Komisowy ul. Piłsudskiego l. 11. 22959

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty, płacl najwięcej — Oswald Mandl, Sykstuska nr. 33. 23713

OKAZYJNIE parcele budowlane Zimna Woda 7 złoty sążeń. Łyczakowska nr. 4 — stolarnia. 24915

AUTO „LANCIA“ w porządnym stanie, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość garaż, Mickiewicza 14, od 11-1 24940

SAMOCHÓD (okazja dla prowincji) sześcio osobowy, na chodzie, tanio do sprzedania. Zielona 38, od g. 9—2 25273

PIANINO okazyjnie sprzedam. Piekarska 16, m. 18; 25303

KANARKI młodziki prawdziwe harcerskie 15 sztuk, tylko razem sprzedam. Ul. Janowska 72. 25298

GOŁĘBIE rasowe sprzedam okazyjnie razem do 30 sztuk. Janowska 72, właścicielka. 25299

FORTEPIAN „Chytracck“ dłuższy, dobry — okazja za 700 zł. sprzedam. Kopernika 26, Skleniarski. — 25308

ZAKUPIMY natychmiast motor „Diesla“ 3 i pół PS bez kompresora z pompą dla ropy, używany, lecz w dobrym stanie i „wiertarkę“ do 25 mm. dziur, również używaną. Nasycalnia, Zadwórze. 25138

ZIMNA WODA kilkadziesiąt parcel. Długoletnia spłata. Rutowskiego nr. 7, Notarjat. 24907

MOTOCYKL „F N“ 350 ccm do sprzedania za 170 dol. Oglądać w niedzielę, Krasińskiego 26, od 11—13. 24885

FORTEPIANY krzyżowe — prostostrunne, na spłaty — sprzedaje Kolesza, Sykstuska dziesięć. 25305

LOKALE

URZĘDNICZKA poszukuje od 15 czerwca pokoju umeblowanego osobnego ewentualnie z częściowym wiktem, najchętniej przy samotnej pani lub spokojnej rodzinie. Okolica śródmieścia. Zgłoszenia do Administracji pod „Parter — niedaleko przystanku“ 9122

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego w śródmieściu z osobnem wejściem od zaraz Listy pod F. C. do Adm. Wieku. 25119:

ZAMIENIĘ 1 pokój z kuchnią, boczna Sadownickiej na takie samo lub większe w dzielnicy I. lub IV. Listy pod „Dzielnica I.“ do Adm. Wieku. 25102

ZA wypożyczenie mi 500 złotych, dam za procent — wspólne mieszkanie. Listy pod „500 złotych“ do Adm. Wieku. 25206

LOKAL sklepowy blisko śródmieścia odstąpię tylko katolikowi. Piekarska l. 38, sklep. 25237

2 POKOJE z łazienką zaraz do wynajęcia. Tarnowskiego 45, I. p. 25235

2 POKOJE słoneczne z balkonem, — 1 pokój kuchnia komfort, czynsz z góry do wynajęcia; — Kordeckiego 24 b. 25048

WYNAJMĘ 2 pokoje umeblowane kuchnia gazowa, łazienka, Piekarska 13, — Bogdanowicz. 25053

KAWALER urzędnik poszukuje pokoju nieumeblowanego (ewent. z przedpokojem lub kuchnią) blisko śródmieścia. Listy do Adm Wieku pod „Solidność“. — 25252

DO wynajęcia sklep, nadaje się na fryzjernię i mieszkanie oraz sprzedam inwentarz sklepowy. Zniesienie, Szewczenki 8. 25346.

GARAŻE do wynajęcia. — Gosiewskiego 8. 25349

LOKAL na biuro lub fabrykę do wynajęcia. Gosiewskiego 8. 25350

POKÓJ spokojny, czysty, wejście z przedpokoju. — Oglądać od 2—3 i 7 wiecz. Chmielowskiego 9, parter. 25351:

MŁODE, bezdzietne małżeństwo poszukuje odpowiedniej dozorcówki. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Uczciwe małżeństwo“ 25354

Z KLATKI schodowej pokój dwu osobowy z częściowem utrzymaniem. Żulińskiego 11, I. p. 25356:

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia dla starszego, — zamożnego pana. Kętrzyńskiego 35, parter prawy. 25357.

NA BAJKACH poszukuję obszerny ładny pokój, możliwie z telefonem na biuro. Oferty pod „Dobra zapłata“. 25358.

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, łazienka, zaraz do wynajęcia. Bajki 27 II. p., drzwi 8. 25366:

POKÓJ, kuchnia do wynajęcia, Zimna Woda ((Mülle rówka) Leopold Veitner. — 25368:

MIESZKANIE 3 pokoje, — komfort, w nowym domu do wynajęca zaraz. Żyżyńska 3. 25369

POKÓJ umeblowany, kawalerski, osobny wchód — elektryka, parter, front, — odnajmę. Gliniańska nr. 6, lewy parter. 25331

Z KLATKI umeblowany pokój frontowy oddam. Ul. Gródecka 51, II. p., drzwi nr. 15. 25018.

ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY

Jan Marjan Smutny

Lwów, ulica św. Zofji 50.
Telefon 5—97. 25326 **Ulgi w spłatach.**

Urolog Dr. JULJUSZ MONIS

ordynuje w chorobach nerek, pęcherza i dróg moczowych, jak w latach ubiegłych 23794
w TRUSKAWCU, willa „Marja Helena“.

B. długoletni lekarz Powiat. Kasy Chorych w Stryju i lek. klin. zagr. — w chorobach wewn. i dzieci

DR. MED. EMANUEL GLASGALL
oraz lekarz dentysta 25981

H. BERDJAŃSKA — GLASGALL
ordynują obecnie
Lwów, Kazimierzowska 29. II p. od 9—1 i 3—6

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. M. LWOWA.

L. M. 78.401/30. W. II/1.

We Lwowie, dnia 21. maja 1930.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaje do publicznej wiadomości, że we wtorek dnia 27. maja 1930 r., o godzinie 10-tej przed południem, odbędzie się na żądanie Sądu powiatowego miejskiego we Lwowie z dnia 13. maja 1930, L. cz. Ko. 183/30, publiczna sprzedaż licytacyjna 16.395 kg. słoniny.

Towar ten znajduje się na składzie w magazynach firmy „Narodna Torhowla“ we Lwowie, Dworzec czerniowiecki, gdzie odbędzie się zapowiedziana licytacja.

Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta miasta
2897 **Dr. OTTO NADOLSKI w. r.**

XVI. E. 8767/29.

Edykt licytacyjny. Dnia 28. maja 1930 o godz. 9-tej rano, we Lwowie, ul. Kopernika 14, sprzeda się przez publiczną licytację urządzenie domowe, oraz sprzęty żelazne. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym.

Sąd pow. miejski O. XVI.
2829 we Lwowie, dnia 17. V. 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Kwatermistrzostwo 26. p. p. odda w drodze przetargu dzierżawę sadu na strzelnicy garnizonowej (drzew owocowych) przy ulicy Kleparowskiej. Przetarg odbędzie się dnia 30. b. m., godz. 10-ta.

Oferty wraz z dowodem złożenia wadjum w kwocie 300 (trzysta) złotych dołączyć.

Informacji udziela ogrodnik wojskowy na strzelnicy.

Kwatermistrz 26 p. p.
25406 **Knopp**, major.

Grafologini-Fizjognomistka

Uwaga: Ul. św. Józefa 7. parter prawy, naprzeciw Szpitala Powszechnego — przyjmuje od godz. 11—1 i 5—8 tylko do 8. czerwca. — Osoby chcące korzystać z porad grafologji, zechcą się zwrócić z pełnem zaufaniem. 24230

Ratujcie włosy!!!

Na podstawie mojej kilkoletniej praktyki zagranicą powołałem do życia instytut celem skutecznej walki z wszystkiemi chorobami włosów, które społeczeństwo nie dostrzega, albowiem przejście takiej choroby nie wywołuje żadnych bólów. Im rychlej przeto uświadamia się o początkach wypadania, siwienia włosów, tworzenia się łupieżu i konieczności pielęgnacji podglebia włosów, tem wcześniej zapobiega się zagładzie uwłosienia. By przyjść społeczeństwu z pomocą, zaprowadziłem **zupełnie bezpłatnie badanie włosów każdemu.**

Włosy nietylko są piękną i naturalną ozdobą, ale często miarą dla osądzenia wieku, zdolności, piękności kobiecej, siły męskiej i rzeżkości, sprawa zatem dla każdego ważna i nie cierpiąca zwłoki. Lekarz może chorego wyleczyć dopiero wówczas, gdy pozna przyczyny jego choroby. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w interesie każdego jest, aby jak najrychlej przysłał pod niżej podanym adresem parę wyczesanych włosów z wypełnionym kwestjonarjuszem, które sumiennie zbadam. O wyniku badania zawiadomię zachowując ścisłą dyskrecję.

Adres: **Dr. ADLER, Kraków, Dietlowska 97.**

UWAGA: Proszę pisać wyraźnie. Zgłoszenia tylko pisemne. Na odpowiedź załączyć znaczek za 25 groszy. KUPON nr. VII. ważny 10 dni. 2890

Nazwisko _____
Adres _____
Zajęcie _____
Czy cierpiał na wypadanie włosów? _____
Czy ma łupież? _____
Czy włosy są tłuste, czy suche? _____
Czy włosy są rzadkie lub gęste? _____
Czy próbował jakieś środki bezskutecznie? _____
Jeżeli tak, jakie? _____
Czy cierpi na ból głowy? _____

Specjalną maszyną GRĘPLUJE, PRZERABIA i POKRYWA KOŁDRY MATERACE

FABRYKA POŚCIELI 24678
Lwów, UL. KORALNICKA 6.

Ważne dla PT. Szewców!

KOPYTA znanej marki **„BIEGUN“** poleca w wielkim wyborze i w najnowszych fasonach Firma 2861
OPPENHEIM
Lwów — Kościelna 5.

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. M. LWOWA

L. M. 78.400/30. W. II/1.

We Lwowie, dnia 21 maja 1930.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaje do publicznej wiadomości, że w poniedziałek dnia 26-go maja 1930, o godzinie 10-tej przedpołudniem odbędzie się na żądanie Sądu powiatowego miejskiego we Lwowie z dnia 13. maja 1930, L. cz. XXXV Ko. 185/30 publiczna sprzedaż licytacyjna 15.400 kg. smalcu.

Towar ten znajduje się na składzie w magazynach firmy Schenker i Ska we Lwowie, Dworzec czerniowiecki, tor śledziowy, brama 14, gdzie odbędzie się zapowiedziana licytacja.

Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta miasta
2898 **Dr. OTTO NADOLSKI w. r.**

NIE!

kupujcie **prezerwatyw** ani żadnych innych artykułów ochronnych nim nie otrzymacie najnowszego cennika z 5 różnemi wzorami za zł. 2·50 w znacz. poczt. **Niebywałe nowości w tej dziedzinie** — wysyłka pocztą zupełnie dyskret.
PERFUMERJA
S. FEDERA Lwów, Sykstuska 7 (dom własny). 2582

LOKALE

SKROMNEGO, niekrępującego pokoju poszukuje od 1-go lipca urzędnik. Listy Admin. Wieku „Cena?“. — 25197

LOKAL mały podwórzowy na warsztat szklarski lub lub magazyu za rocznym czynszem zaraz wprost od gospodarza do najęcia przy ul. Św. Mikołaja 20 (róg Zyblikiewicza). 24947

3 POKOJE kawalerskie do wynajęcia zaraz. Brzuchowice willa „Wiktorja“ u Dr. Grzesika, Lwów, ulica Bourlarda 2. 24250

POKÓJ kawalerski, komfort, telefon, do wynajęcia Sodowa 6, parter prawy — boczna Potockiego. 25067

3 POKOJOWE mieszkanie z łazienką, poszukuje bezdzietne małżeństwo (katolicy) niedaleko śródmieścia przy linji tramwajowej. — Warunki wedle umowy. — Listy pod M. Z. do Adm: Wieku. 25083

BRZUCHOWICE, 3 pokojowe mieszkanie, łazienka — weranda, kuchnia zpn. w lowej willi pięknie położonej, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia przez grzeczność Adw. Dr. Stich, Plac Dąbrowskiego 8. 25437

DWA LUB TRZY pokoje komfortowe, słoneczne z użyciem kuchni w willjce bezdzietnemu małżeństwu lub bogatym panom wynajmę, czynsz półroczny — okolica Bema. Wiadomość: Dębińskiego 14, boczna Bema. 24326

POKÓJ komfortowy, telefon, łazienka, do wynajęcia. Tarnowskiego 32, II. p. 25443:

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany, frontowy, zupełnie osobny wchód z klatki schodowej. Teatyńska 37 I. p. na lewo od 3—6. 25445:

POKOIK umeblowany do wynajęcia, śródmieście. — Grodzickich 1, drzwi 11. — 25446:

DO WYNAJĘCIA 3-pokojowe mieszkania, komfort — słoneczne i suche 928 roku budowane, czynsz dwuletni oraz stancja lub pokój nie umeblowany. Heninga 8 A, Przystanek Hausnera. — 25448:

SZUKAM mieszkania za sprzątanie od 1. czerwca. — Zgłoszenia do Admin. Wieku „Uczciwa — P“. 2880:

Wolne posady

POSZUKUJĘ 10 zdolnych panien do szycia. Stryjska nr. 36. 25323:

KIEROWNIK tartaku, katolik, fachowiec, uczciwy, energiczny, również znający się na wyrobie skrzynek różnych rodzai, poszukiwany. Oferty przesłać pocztą Lwów, Tarnowskiego 8, Michał Demeter. 24833

POTRZEBNA służąca do wszystkiego do trzech osób. Mieszkanie 3-pokojowe Wymagane dobre świadectwa. — Zgłoszenia Heleny Modrzejewskiej 8, III. p. z lewej strony. 25319

POTRZEBNA natychmiast biegła maszynistka polsko-niemiecka. Listy do Adm: Wieku pod „Rutynowana“. 25272

POSZUKIWANA zaraz służąca do wszystkiego, dobrze gotująca. Wymagane pierwszorzędne świadectwa Zgłoszenia: Fülleman ul. Prowiantowa 3, I. piętro. 25265

„LITURGJA“, Lwów, ul. Kopernika 9, — poszukuje szwaczki fachowej do szat liturgicznych. 25159

SŁUŻĄCA z gotowaniem — praniem i prasowaniem — znająca gospodarstwo wiejskie, jest służący do pomocy, do dwoje osób tylko ze świadectwami. Zgłaszać się od 11 do 12, Janowska nr. 72, do właścicielki. 25295

DZIEWCZĘTA do nauki od lat 15, znajdą zajęcie we fabryce zeszytów „Polonja“ Jachowicza nr. 24:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, poszukiwana. Dembińskiego l. 12, boczna Bema. 25325

SAMODZIELNĄ pannę i uczenicę do krawieczyzny przyjmie zaraz Romanowa, Rutowskiego 24. 25335:

ZDOLNĄ siłę do krawiectwa damskiego poszukuję. Piekarska 17, wejście z ul. Skrzyńskiego. 25337:

INŻYNIER FROM proponuje wybieranie najlepszych kursów samochodowych. Dyplom kursów znanych w całej Polsce świadczy o fachowości szofera oraz ułatwia znalezienie posady. Lwów, Lelewela 3, (przy Akademickiej). 25140

WŁAŚCICIELI samochodów, prosimy o kontrolowanie wyszkolenia oraz żądanie okazywania dyplomów inżyniera Froma — przyjmując nowych szoferów. Lwów, Lelewela 3 — (przy Akademickiej). 25143

PRZYJMĘ pannę do nauki manicure od zaraz, posada zapewniona. Kantorowa ul. Boimów 6, II. p. 25348:

PODRÓŻUJĄCY, dział galanterji, dobrze polecony, poszukiwany. Oferty pod „Guziki“ do Adm. Wieku. 25355

ZDOLNE panny przyjmę. Arnoldówna, Krasickich 17 II. p. 25362:

PRAKTYKANTKĘ od zaraz, poszukuje Salon fryzjerski damski, Plac Marjacki 5. 25363:

JEŚLI chcesz być dobrym szoferem fachowcem — to musisz ukończyć Lwowskie Kursy Szoferskie Inż. A. Juhrego, Lwów, Kopernika nr. 54. Zwiedzajcie naszą szkołę. Sala wykładowa, — warsztaty, garaże na miejscu. 25434:

POPULARNOŚĆ i uznanie zawdzięczają Kursy Szoferskie Inż. A. Juhrego Lwów Kopernika 54, uczciwemu i solidnemu nauczaniu szoferów we własnych warsztatach. 25435:

CHŁOPCA do lakierni płatnego przyjmie Fabryka mebli żelaznych Lwów, ul. Tercjarska 10 (boczna Kleparowskiej). 25425

SŁUŻĄCA do wszystkiego, na wyjazd stały zaraz potrzebna. Zgłoszenia Plac Bilczewskiego 9, II. piętro, Beltowska. 25426

POMOCNIKÓW agronomicznych, nauczycielek z frau cuskiem, gospodyń, kucharzy, ogrodników, poszukuje Biuro Kostiuka, Kopernika 19. 25428:

DZIEWCZYNKĘ do posyłek biurowych poszukuje biuro Kostiuka, Kopernika nr. 19. 25429:

POSZUKUJĘ szewskiego czeladnika lub też dobrego pomocnika. Świętokrzyska nr. 60. 25403:

INKASENTA energicznego wymownego do przyjmowania prenumeraty poszukuje się. Listy pod „Dzielny“ do Adm. Wieku. 25405:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobremi świadectwami — zostanie przyjęta. Krebsowa, Zyblikiewicza 32. 25409

POTRZEBNA młoda służąca do wszystkiego, dobre gotowanie, 3 osoby. katol. urzęd., małe mieszkanie — dłuższe świadectwa pożądane. Jabłonowskich nr. 32, oficyny, III. p. na prawo drzwi 4, od 3—5 godziny. 25414:

UCZNIA do nauki zegarmistrzostwa przyjmie wzorowa pracownia Mieczysława Baranowicza, Chorążczyzny 14. 25389:

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego, z gotowaniem przyjmę. Dr. Proch, Sykstuska 29. 25396.

POSZUKUJĘ zdolną panienkę do cukierni „Corso“ Zamarstynowska 15. 25397

POKÓJ do śniadań przy ul. Akademickiej 18, poszukuje chłopca do praktyki. 25371

DWIE zdolne manikurzystki przyjmę natychmiast. Głotkin, Czarneckiego l. 2. 25375:

POTRZEBNA zdolna panna do szycia. Bogdanówka nr. 6. 25376:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem, z dobremi świadectwami, potrzebna od zaraz. Zgłoszenia ulica Asnyka 10, III. p., na prawo, od 2—4 popoł. 25381.

CHŁOPCA do praktyki poszukuje firma Musiałowicz i Janik, 3-go Maja nr. 2; 25370

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego, umiejącą gotować, posiadającą długoletnie świadectwa, poszukuję. Drowa Teitelbaumowa, Sykstuska nr. 29, II. p. 16631

PRZYJMĘ chłopca do nauki za tygodniowem wynagrodzeniem. — Pracownia Obuwia, Staszica 8 (boczna Chorążczyzny). 25441:

POSZUKUJE się dobrze poleconego szofera-furmana lub szofera-kowala w jednej osobie na ordynarję lub po kawalersku. Dobra Świdnica p. Krakowiec. — 2878

GOSPODYNI do stołowni prywatnej o 100 uczestnikach poszukiwana. Wiadomość Nowa Reklama, Batorego 26. 2894

PRACOWITA i skromna panienka, wychowana na wsi, poszukiwana jako panna pokojowa i do pomocy w gospodarstwie folwarcznem. Zgłoszenia pod „Pokojowa-klucznica P“ do Administracji. 2875

PRZYJMĘ dobrego robotnika szewskiego na reperacje i chłopca z początkami. — Zimorowicza 5. 25444:

PRZYJMĘ zaraz dochodzącą. Sapiehy 5, prawy parter. 25452:

PANIENKĘ pracowitą — obznajomioną przy czynnościach kuchennych wymagań, z dobrem poleceniem do handlu spożywczo-śniadaniowego poszukuje się. Zgłoszenia pisemne pod „Pracowita Panienka“ do Wieku. 25453

NAUKA

PIĘKNIE pisać szybko — wyucza i poprawia brzydki charakter pisma Rutkowski, Hofmana 6. 24716

STENOGRAFJI POLSKIEJ francuskiej — niemieckiej, wyucza szybko i praktycznie Rutkowski, Hofmana nr. 6. 24715

FILMOWE zdjęcia — bezpłatne przeszkolenia, kursy wakacyjne 8-tygodniowe — każdy może brać udział. Zgłoszenia — prospekty — warunki: Wytwórnia filmowa „EMPE-FILM“, — Kraków, Warszawska 17. (Porto na odpowiedź). 2821

KURS rewjo - kabaretowy. Artystyczne kierownictwo dyrektor Wacław Julicz. Działy: rewja, kabaret, varlete, film dźwiękowy, estrada, cyrk. Zgłoszenia: Kraków, Warszawska 17. — 2822

POSZUKUJĘ nauczycielki, która wyuczy mnie gry na bałałajce i gitarze. Listy pod „Bałałajka“ do Adm: Wicku. 25128

LEKCJE języka niemieckiego oraz stenografji polskiej i niemieckiej. Gwarancja. Zgłoszenia pod — „Pojedyńczo lub zbiorowo“ do Admin. 9120

FRANCUSKIE, matury — korepetycje, konwersacja. Tamże niemiecki. Siła pierwszorzędna. Cena przystępna. Kadecka 16, parter od 3—5. 25427.

TENNIS! Kursa nauki, — trening, perfekcja. Mikołaja 10 (Kawiarnia) wieczorem. 25372:

Małżeństwa

KTÓRA intel. pani do lat 35, chciałaby poznać i dopomódz młodemu podolic. materjalnie do matury — ewent. wkład zabezpieczy hipotecznie. Cel matr. Listy pod „Aleksandryt“ do Adm. Wieku. 25385:

EMERYT lat 40, sympatyczny, właściciel bogatego, dobrze prosperującego przedsiębiorstwa handlowego we Lwowie, pozna int. bogatą panią w celu matr. Nieanonimowe listy pod „Poważny 999“ do Admin: Wieku. 25374

Zdrojowiska

PODLEŚNIÓW nad Prutem, mieszkania letnie do wynajęcia. Wiadomość — Inż. Bogucki, tel. 39-50 albo portjer Politechnika. 24747

MORSZYN, pensjonat „Kresowianka“, poleca pokoje z utrzymaniem lub bez. — 24374

MORSZYN. Willa obok zakładu, pokoje jasne, suche do wynajęcia z utrzymaniem lub bez od 20. maja. Gartenberg, Morszyn. 2874

Kupno-Sprzedaż

KORONKI klockowe, filetowe, pointlace po najniższych cenach. Wytwórnia Firanek i Robót ręcznych Wank, plac Marjacki l. 5, I. piętro. 2701

ŁÓŻKA metalowe, żelazne, umywalki, szafki nocne, — miednice, dzbanki, najtaniej poleca Rentschner, — Legjonów 37. 21948

SPRZEDAM dom tanio blisko tramwaju. Wiadomość: Hrycków, Kulparkowska 22 25222

PARCELA 115 sążni, wolna z długów, pięknie położona na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość: Katz, Jałowiec. — 2814

CEGŁĘ pierwszorzędną w większych ilościach okazyjnie loco cegielnia „Sygniówka“ — sprzeda Rentschner, Legjonów 37. 23255

SPRZEDAM realność piękną pełno komfortową, najpiękniejsza dzielnica wkład 9,000 dolarów, pomieszkanie wolne. Zgłoszenia: Pełnomocnik Dr. Weitz, Krasickich 18 A. 25327

SPRZEDAM nowy dom z powodu wyjazdu. Sygniówka wielka Leśna 152. 25332

ROWER używany — tanio sprzedam. Grochowska 5 — koniec Listopada g. 3—6; 25343

SPRZEDAM dom murowany, blachą kryty ze sklepem, 7 ubikacji, wszystkie wolne w pięknem położeniu, koło toru wyścigowego na Persenkówce. Wiadomość: Serbska 2, trafika. 25380.

DOM do sprzedania, osiem ubikacji, cały podpiwniczony, nieukończony. Wiadomość: Domy tramwajowe ul. Bojowa, Jung. 25209

DOM do sprzedania. Wiadomość: Lewandówka, ul. Warszawska nr. 7. 21942

AUTO można najkorzystniej kupić lub sprzedać w Automobil. Biurze **Inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, tel. 74-98.** 2548

SPRZEDAM dom przy ul. Częstochowskiej, 2 pokoje z kuchnią, sionki i weranda za 2,500 dol. wraz z przylegającą parcelą budowlaną 3,200 dol. Wiadomość Pracownia obuwia Bartosza Głowackiego 20. 25363

BRZUCHOWICE, willa sty lowa, murowana, 6 pokojów, kuchnia, łazienka, taras, weranda zpn., instalacja wodociągowa, komfort, tanio do sprzedania. Zgłoszenia przez grzeczność Inż. arch. M. Koczur, — Akademicka 3. 25436

FRYZJERSKI salon męsko damski z mieszkaniem — sprzedam. Listy pod „Okolica Akademickiej“ Admin. Wieku. 25431:

DOM fabryczny, III. dzielnica wraz z 3 pokojowem wolnem mieszkaniem sprzedam. 26.000 zł., wkład 21,000 zł. Wiadomość: Dr. Mayer, Kościuszki 3, II. piętro od 5—6. 25412:

SYPIALNIE, JADALNIE, modne sprzeda Stolarnia Partyki, Zamknięta nr. 10, Zamarstynów. 25353

NADZWYCZAJNA OKAZJA! Kamienica komfortowa 11 proc. dochodu, — czynsz normalny, okolica Łyczakowa, z powodu działu familijnego za 48,000 zł. sprzeda firma „Kontrakt“, Batorego 36, Telefon 76-46. 25398

SKLEP korzenny urządzony z towarem lub bez odstąpię. Wiadomość w sklepie Łyczakowska l. 50, róg ul. Kłuszyńskiej. 25340

KUPIĘ rower używany w dobrym stanie dla 12 letniego chłopca. Zgłoszenia ul. Piekarska 1 C, Mleczarnia. 25342:

PARCELĘ 100 sążni przy bocznej Zyblikiewicza — sprzeda firma „Kontrakt“ Batorego 36, Telefon 76-46. 25399

FORTEPIAN „Wirtha“ — króciutki, znakomity, piękny, gwarancja fachowa — sprzedam tanio. Kopernika nr. 26, Sklenarski. 25393

SPRZEDAM parcelę przy kablu i kanale, obszar 130 sążni, cena 11 dolarów. — Listy pod „Okazja“ Adm. Wieku. 25415:

OKAZYJNIE do sprzedania: Salonik mahoniowy wiedeński, klubowy garnitur kryty wołową skórą w Domu Sztuki, Akademicka nr. 14. 25450

OKAZYJNIE do sprzedania: — gabinet mahoniowy wiedeński, salon antyczny orzechowy, bibljoteka antyczna orzechowa, sekretarzyk mahoniowy antyczny, komoda antyczna, szafy antyczne i kilka dywanów perskich w Domu Sztuki, Akademicka 14. 25451

SKLEP HANDLOWY urządzony, telefon, w śródmieściu, pryncypalna ulica — zaraz do sprzedania. Wiadomość: M. Rebhuhn, Bema 12a. 25290

WYJEŻDŻAJĄC, sprzedam tanio amerykański gabinet składający się z dziesięciu sztuk, czarny dąb, oraz otomanę w dobrym stanie. Nadaje się dla adwokata, biura i t. p. Obejrzeć można: Badenich 3, parter, na lewo, tel. 18-02. 25404.

FORTEPIAN — najnowszy model „Förster“ z angielską mechaniką w stanie prawie nowem do sprzedania okazyjnie. Piekarska 15 I. p. Bartoszewski. 25408

PARCELA słoneczna boczna Łyczakowskiej obok Czerwonego Krzyża — do sprzedania. Wiadomość — Chruszczewski, Akademicka 3. 25423.

SKLEP korzenny — Mleczarnia — Trafika, dział przyborów szkolnych i przybory do krawieczyzny, gaz, elektryka, telefon wraz z pomieszkaniem przy sklepie, 2 pokoji, kuchnia, magazyny i korytarz, 25 lat istniejący interes, czynsz bardzo niski, 5 minut od Rynku w bardzo ładnem położeniu sprzedam. Zgłoszenia list. Administracja pod „25 lat“. 25454

PIANINO, czarne, krzyżowe, nowe, korzystnie sprzedam. Smutny, Chmielowskiego 5. 2893:

SPRZEDAM gabinet, jadalnię, fortepian. Kochanowskiego 8, m. 1. 25430

FARBUJĄCE OBUWIE
i INNE WYROBY SKÓRZANE
NAJLEPSZEMI KRAJOWEMI FARBAMI
KOLORYT
1614

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY i STOMATOLOGA **BERNARDA BERGERA**
Dra ZYGMUNTA HERZERA
absolw. Kliniki dentyst. Uniwersytetu
Lwów, ul. Legjonów 7. tel. 87-28.
przyjmuje od godz. 9—1 i od 3—6. 2689

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 22270
LISTOPADA 30. Prześwietl. Roentgenem.

Specjalista chorób skórn., wener. i kosmetyki
b. Sek. Państw. Szpitala powsz. **Dr. A. NADEL** ordynuje od 12—6
pl. Halicki 7, tel. 31-30. Lampa kwarc. Diather. 2549

Lekarz chorób skórn., wener. i lek. kosmet.
Dr. E. Durdełło b. lekarz klin. zagran., ord. 8½-11, 14-18, n. i św. 10-11
Lwów — POTOCKIEGO 11, telef. 65-87.
Lampa kwarc., Wapofor, Diatermja, Kryoterapja. Poczekalnie separatkowe. 2382

SPECJALISTA CHORÓB KOBIECYCH i AKUSZER
Dr. N. GRAF b. sekundarjusz szpitala państw. we Lwowie 23637
Lwów, ulica Kopernika 11, telef. 24-70.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elew kliniki dermatol. w Berlinie —
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, brodawek diatermią, lampą kw. 22930

RZADKA OKAZJA!
zapewnienia dobrej egzystencji
przez objęcie **Generalnego Przedstawicielstwa** z prawem wyłącznej sprzedaży na woj. lwowskie względnie na całą Małopolskę, odstępuje się dzielnemu panu (lub pani) dysponującemu kilku tysiącami gotówki — na nowy, bezkonkurencyjny opatentowany artykuł domowy. Eksploatacja wynalazku daje ogromne zyski. Każda gospodyni jest kupującą. Fachowość niepotrzebna. Informacyj udziela: B. Grabowski, Lwów, Hotel „Polonja“ od godz. 10—12 i od 15—18. Agenci również mogą się zgłosić. 2833

Konkurs
na posadę **ELEKTROMECHANIKA przy Urzędzie Wykupu Tytoniu w Jagielnicy.** Wymagane pełne kwalifikacje dla obsługi instalacji elektrycznej (centrala, akumulatory, motory elektryczne, dźwigi elektr.) oraz motoru Diesla.

Warunki: Początkowa płaca 7 zł. dziennie łącznie ze świętami, następnie dodatek osobisty do 5·40 zł. Pozatem dodatek na dzieci.

Padania wraz ze świadectwami moralności i praktyki należy przedłożyć Dyrekcji Urzędu do dnia 31. maja 1930 r.

Jagielnica, dnia 28. kwietnia 1930 r.

Kierownik:
2444 **RACZYNSKI.**

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kamionka Str., Juda Botknecht. 25278

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. — Lwów miasto, Antoni Poznański. 25127

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Tarnopol, rocznik 1998, Samuel FEDER. 25175

SKRADZIONĄ książkę wojskową unieważniam, wydaną przez P. K. U. Lwów, na nazwisko Piotr Kaśków. 25336:

UNIEWAŻNIAM książkę Kasy Chorych Jana Kiwaka, gdyż została zagubiona Źródlana 50. 25338.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną na nazwisko Adolf Mendelgrün, wydaną przez P. K. U. — Lwów miasto. 25413:

UNIEWAŻNIAM weksel zgubiony firmy Oleksincer Tarnopol, na kwotę zł. 126, płatny w październiku. A. Krause, Lwów, Murarska nr. 44. 25388:

UNIEWAŻNIAM zgubioną dnia 20. maja 1930 r. legitymację urzędniczą nr. 3863 wydaną przez Izbę Skarbową we Lwowie oraz książeczkę stanu służby oficerskiej nr. 145, wydaną przez P. K. U. Rawa Ruska. — Rogosiński Tadeusz Mieczysław. 25390:

UNIEWAŻNIAM książeczkę Kasy Chorych z roku 1929, Daniel Małeczko. 25373

Posad poszukują

MŁODY cukiernik poszukuje posady na wyjazd — najchętniej do miejsc kąpielowych. Zgłoszenia do W. N. „Cukiernik — (P)“ 9121

POSZUKUJĘ bezpłatnej — praktyki biurowej. Listy pod „Praktykantka“ Adm: Wicku. 25261

POSZUKUJĘ posady inkasenta, magazyniera i t. p. Listy pod „Były kupiec“ do Adm. Wicku. 24577

TECH. DENT. pracujący w złocie, w kauczuku i w operatywie tech. poszukuje posady. Listy do Admin: Wicku pod „Technik“. — 25328

POSZUKUJĘ posady inkasenta, magazyniera i t. d. za wynagrodzeniem. Listy pod „Magazynier“ Admin: Wicku. 25329

POSZUKUJĘ posady inkasenta, złożę kaucję. Listy pod „50 dolarów“ Admin: Wicku. 25333

PANNA lat 17, pisząca na maszynie, poszukuje posady. Listy pod „Ortografja“ do Adm. Wicku. 25352:

SZOFER z kilkuletnią praktyką z braku znajomości poszukuje posady na autobus, auto-dorożkę lub prywatną; miejscowość obojętna. Listy pod „Czerwona licencja“ do Adm. Wicku. 25359:

ZDROWA karmicielka poszukuje posady. Wiadomość Gródecka 14, parter. 25361.

LEPSZA pani poszukuje posady w uzdrojowisku jako zarządczyni pensjonatu lub t. p. Syda Halpern — Lwów, Żółkiewska nr. 17. 25364:

POKOJOWA z poleceniami poszukuje pracy na letnisku. Listy pod „Uczciwa“ do Adm. Wieku. 25365:

INTEL. dziewczyna poszukuje posadę do dziecka — umie szyć, haftować ewentualnie zajmie się gospodarką. Janowska 30, Restauracja. 25420.

SAMODZIELNA krawczyni poszukuje szycia po domach. Lusia Wolman, ulica Niecała 12, Zamarstynów. 25407

KAWALER rel. rz. kat. — posiada świadectwa z 4 kl. gimn., z 2 kl. szkoły przemysłowej, ze szkoły handlowej, świadectwo moralności i list pochwalny z naprawy maszyn do pisania, poszukuje posadę. Listy pod „Energiczny“ do Adm. Wieku. 25238

POSZUKUJĘ posadę gospodyni i kucharki na wyjazd z kolonją lub do pensjonatu. Listy pod „Gospodyni“ do Admin. Wieku. 25387:

MATURZYSTKA poszukuje posady jako praktykantka w aptece. Zgłoszenia — pod „Maturzystka“ Admin. Wieku. 25449:

ZARZĄDCA, zawodowy rolnik, z ukończoną szkołą rolniczą, w sile wieku, żonaty, poszukuje posady od zaraz lub 1. lipca z powodu zmiany w gospodarstwie. Adresować: Kosiński, zarządca Wywła pocz. Szczekociny. 2876

PODRĘCZNA szwaczka — obejmie posadę od 1. czerwca. Zgłoszenia: Admin. Wieku „Szwaczka —P“. — 2879:

RUTYNOWANA Siostra pielęgniarka poszukuje posady do chorych, stawia bańki, wykonuje masarze, bierze dyżury nocne i dzienne. Ul. Sykstuska 32, I. p., II. schody, Lwów. — 9123:

POSZUKUJĘ szycia po prywatnych domach, do przeróbek i łatania. Adres z grzeczności Mikołaja 18, drzwi 3. 9124:

ROZMAITE

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Smutny, Chmielowskiego 5, telefon 15—98. 2813

TANIO SUKNIE, szlafroczki, bluzki, swetery, pończochy, bieliznę, fartuchy dla służby, garderobę dziecięcą, poleca Szekalska — Halicka 12, I. p. 24013

AKUSZERKA przyjmuje panie. **Wałowa 27.** Zadzwonić — dozorczyni wskaże. 22792

ODBIJANIE wzorów do haftu oraz szablony poleca Zakład rysowniczy Koła Polek, Sokoła 1. 24771

AKUSZERKA **Lutkowska,** przyjmuje panie, Asnyka 9, drzwi 2, parter. 23252

AKUSZERKA Deutschman przyjmuje panie. Ul. Józefata 3, parter. 24349

MAGAZYN Maysenhälter, Sobieskiego 5, I. p., poleca kapelusze. Przrabia **modnie** tanio. 25324.

WYBUDUJĘ DOM temu — kto posiada **parcele** i 1,500 dolarów. Listy pod „Tania budowa“ do Adm. Wieku. 25344

PIERWSZORZĘDNA ondulatorka z praktyką wiedeńską, zniżyła ceny przez czas wakacyjny. Wykonuje manicure po 50 gr. Kantorowa, Boimów 6, II. piątro 25347:

„MIKROCID“ leczy radykalnie gruźlicę, zapalenia. Próbkę wysyłam po nadesłaniu w znaczkach pocztowych zł. 2.25. Lwów, Wronowska 8. 25432

KUCHNIA do wynajęcia — Janowska 30, Restauracja. 25421.

PRACOWNIA trykotarska Koła Polek, Sokoła 1, wykonuje i przerabia najmodniejsze fasony kamizelek, żakietów oraz wyrabia wełniane kostjumy kąpielowe, podrabia pończochy i podnosi oczka. 24772

ODBIJAM wzory, monogramy itp. tanio, prędko i solidnie. Wiadomość: Konfekcja p. Axerlatt, Bogdanówka 1. 25117

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka nr. 49, I. p. 25279

KOTKI mało śliczne w dobre ręce do darowania. — Janowska 72, u właścicielki 25297

POSZUKUJĘ dzierżawy — kiosku inwalidzkiego z trafką, czynsz z góry za rok. Helena Wiksel, Kazimierzowska 43. 25232

SAMOCHÓD POŁCIĘŻAROWY, duża platforma, poszukiwany na czerwiec dla rozjazdów propagandowych po Województwie. Zgłoszenia z podaniem dziennego najmu bez benzyny i oliwy do Admin. Wieku pod „Kardanowy Samochód — Lwów“. 25218

AKUSZERKA Wagnerowa, przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 22791

SPÓLNIK lub spólnika z kapitałem 10 tysięcy złotych poszukiwani do dobrze procentującego przedsiębiorstwa we Lwowie. — Oferty do Administracji Wick Nowy pod „Kapitał“ 25026

DAM czternasto-miesięczne dziecko na wychowanie. — Listy pod „Wychowanie“ Adm. Wieku. 25447:

„Sielanka“
Pod nowym zarządem, została już otwarta
po gruntownem odnowieniu lokalu
Restauracja i Kawiarnia na placu Targów Wschodn.
Smaczne obiady, kolacje. Ceny niskie. — Koncert.
Poleca się Szanownej Publiczności — właściciel
25269 **Józef Urban.**

RESTAURACJĘ wydzierżawię katolikowi na rok z powodu wyjazdu. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Restauracja“. 25400:

KANCELARJA ADWOKACKA, stara, o pierwszorzędnej klijenteli, dobrze prosperująca w podgórskiem mieście powiatowem ewent. z domem zaraz do odstąpienia. Informuje Adwokat Lewin, Lwów, Wałowa 11 A 25367

DO PRZEPISYWANIA na maszynie i powielania — przyjmuje Biuro W. Houżvicowej, Potockiego nr. 47. Tel. 34-72. Wykonanie staranne, szybkie i tanie. — 22935

BIELIZNĘ osobistą, pościelową, stołową wraz z szyciem i najmodniejszymi haftami przyjmuje Zakład haftów Koralnicka 6, po cenach przystępnych. Przy całych wyprawach znaczny opust. 24519

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 25284

CHŁOPCZYK katolik, zdrowy, ładny, jedenasto-miesięczny zaraz do oddania. Wiadomość: Wybranowskiego 9, u dozorcy. 25442

NARESZCIE SAMI!

„Teraz dopiero jestem Twoją, pójdę za Tobą choćby na kraniec świata!“

„Dobrze, mój Skarbie, nie zapomnij jednak w tak daleką drogę **„Lebewohlu“** na Twoje odciski“.

Mowa tu naturalnie o znanym powszechnie i zalecanym przez wielu lekarzy środku przeciw odciskom i stwardnieniom skór na stopach p. n. „Lebewohl“. Dla uniknięcia naśladownictw żąda wyraźnie „Lebewohl“. Sprzedaż we wszystkich aptekach i drogerjach. 2205

Przy chorobach nerek, pęcherza, kobiecych, — kwasu moczowym, białku, cukrze. — Zdrojowisko cały rok otwarte. 2209

Wildunger Helenenquelle

Informacje i prospekty co do ZDROJOWISKA i KURACJI DOMOWYCH bezpł. Michał Kandel Cieszyn

Katastrofa największego okrętu holenderskiego.

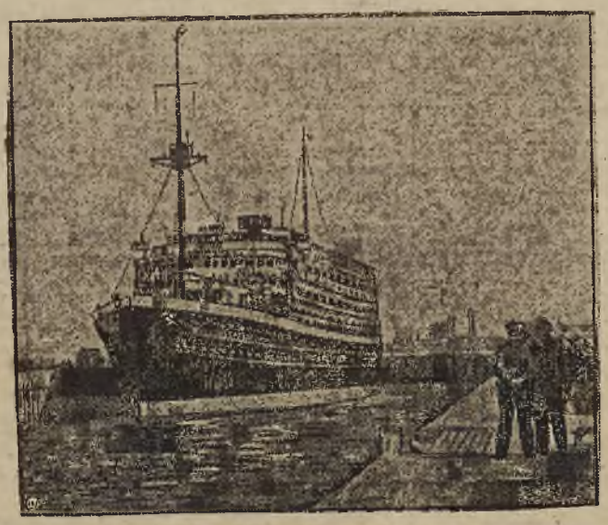

(xy) Zbudowany niedawno wielki, 16.000 ton liczący okręt holenderski „Johan van Oldenbarnefeldt“ (nasza rycina), na którym królowa holenderska dokonała przed 8 dniami uroczystego otwarcia śluzy w Ymuiden, zderzył się z innym parowcem i doznał tak poważnych uszkodzeń, że musiano go odwieźć do warsztatów okrętowych celem naprawy. Pierwsza podróż tego okrętu do Indyj została wskutek tego odłożona na czas nieograniczony.

MOTORY i URZĄDZENIA ELEKTRYCZNE
POLSKICH ZAKŁADÓW
„SKODA“
POLECA FIRMA 2756
„MOTO-START“
Lwów, Bourlarda 4. Telef. 32-99.

MOTORY KORTING
ORYGINALNE
DIESLA I GAZOWE
od 4—1500 KM.
LEŻĄCE I STOJĄCE
Przedstawicielstwo:
„ROLINDUSTRIA“
S. A.
Lwów, ul. Fredry 9.
Telef. 6—53.
2172

1962

Jedyny, prawdziwie skuteczny. Żądać wszędzie. 2274

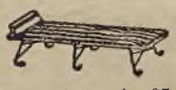

Łóżka mosiężne 180 zł. kuchenne 13 zł. Łóżka skrzynkowe tapicer. 50 zł. Siatkowe skrzynk. 35 zł. Amerykanki 35 zł. Angielskie 65 i 80 zł. Dziecinne 30 zł. Otomany 60 zł. Fotelliki 45 zł. 3 poduszki 30 zł., włosienne 70 zł. Wkłady druciane 28 zł. — Łóżka polowe 28 zł. Wieszadła 18 zł. Umywalki 4·50 zł. 2425
WYTWÓRNIA L. JAGOSZEWSKI
Lwów, Łyczakowska 132, ostatni przyst. tramw.

PANIE i PANOWIE!
Kupujcie PRAWDZIWE TRENCHCOATY, oraz DEMI-SAISON PŁASZCZE — tylko
w American House Lwów — ULICA KOPERNIKA 5.
Ceny znacznie zniżone. 2858

„Marka światowej sławy“ znana od lat 40.
Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.
HAYA PUDER
ANTISEPTYCZNY
I MYDŁO HYGIENICZNE
dla niemowląt i dzieci

Tysiące podziękowań! Otrzega się przed naśladownictwami
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeryach.
Główny skład wysyłkowy:
S. HAY, aptekarz, Lwów
Kazimierzowska 31. — Kołłątaja 12. 2885

„DWULETNIA GWARANCJA FABRYCZNA“
należy do znakomitego polskiego roweru
ŁUCZNIK
fabrykacji 2691
Państwowej Fabryki Broni w Radomiu.
Rowery „ŁUCZNIK“ silne — trwałe — efektowne — lekkie
przystosowane do dróg polskich
sprzedaje za gotówkę i na dogodne spłaty
Przedstawicielstwo „Automoteur“ Lwów Sapiehy 34.

Jak jedwab delikatne,
Jak żelazo trwałe
Jedynie tylko „OLLA“
Są tak doskonałe!
2335

LOKALE

UMEBLOWANY lub nieumeblowany pokój i kuchnia na 4 miesięcy poszukiwany. Listy pod „50 zł.“ do Adm. Wieku. 25377.

POKÓJ, kuchnia na Persenkówce koło toru wyścigowego za 2-letnim czynszem lub za procent, pożyczka 3,000 zł. Wiadomość: Serbska 2, trafika. 25378:

POSZUKUJĘ stancję zaraz czynsz roczny z osobnym wejściem. Listy do Adm. Wieku pod „Samotna“. — 25392:

1—2 POKOI komfort, dla zamożnych do wynajęcia. Oglądać do 3 godz. popoł. Potockiego 8, II. p. 25394

KLATKA schodowa, elegancki pokój komfortowy, Kochanowskiego 26, III. p. drzwi I. 25395:

POKÓJ balkonowy, I. p., komfort, ewent. utrzymanie. Ochronek 4 A, drzwi 3 do wynajęcia zaraz. 25401

ZA pożyczenie 2,000 do 3,000 dolarów na hipotekę, dam za procent 3 pokoje i kuchnię z werandą i sklepem ewent. stajnia, garaż i ogródek na Persenkówce — koło toru wyścigowego. — Wiadomość: Serbska nr. 2 trafika. 25379:

POKÓJ frontowy, słoneczny, umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Ul. Głęboka 14, III. schody, — II. p., drzwi 22. 25417:

3 POKOJE, kuchnia, komfort, Bilińskich 25; dogodny dojazd „4“. 25419:

ELEGANCKI pokój umeblowany, przedpokój — do wynajęcia. Bielowskiego 3, drzwi 7. 25424:

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem, wynajmę. Wiadomość: Fryzjer, Gródecka 44. 25402:

SOLIDNEMU, zamożnemu kawalerowi pokój od schodów, wynajmę. Chrzanowskiej 14, II. p. 25410:

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią, komfort, za rocznym czynszem. Wyspiańskiego 38. 25411

ELEGANCKO urządzony — pokój z telefonem dla zamożniejszego pana lub cudzoziemca z niekrępującem wejściem, wynajmę zaraz. Nowy Świat 18, II. piętro. 25416:

POSZUKUJĘ pokoju na biuro, nie wyżej pierwszego piątra, z wszelkiemi wygodami przy którym można mieszkać, pożądane centrum. Hotel New Jork p. 33. 25341.

TRZY POKOJOWE komfortowe mieszkanie w nadbudówce. Wiadomość: Krasickich 16, II. p., do 11-tej rano i 3—5 popoł. 25345

UMEBLOWANY pokój dwuosobowy i mniejszy, każdy osobne wejście, usługa, — częściowo utrzymanie. Telefon 84-75. 25334:

SYGNAŁ! o niebywałej — 50% zniżce cen na PŁASZCZE, SUKNIE, KOSTJUMY, BLUZKI, JUMPERY, SZLAFROKI etc tylko we firmie:
CENTRALA KONFEKCJI DAMSKIEJ B-cia KAREL, Lwów, Jagiellońska 7 (filja: Stanisławów-Pasaż) 2877

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Nakładem i drukiem Spółki Akc. „Prasa Nowa“ Zakłady wyd. i graficzne we Lwowie.